

promotor
HURTOWNIA
PŁYT WIÓROWYCH

plyty wiórowe, pilśniowe, mdf, parapeły, białe, panele boazerijne, podłogi LADURA, drzwi PORTA, okucia, silikon, pianki montażowe, impregnaty, kleje i pily FABA, drewno kominkowe, przycinanie płyt, transport.

Starogard Gd., ul. Kościuszki 114
tel. (069) 240-76 w. 23, 250-21 w. 148.

KURIER
DZIENNIK POMORSKI
TYGODNIK
widryński

**SIATKA
OGRODZENIOWA
POWLEKANA**
Firma Handlowa

bat

Sierakowice, tel. 816-338
816-936
819-338

**"SAMORZĄD TO PRZYSZŁOŚĆ
KWIDZYNA"**

Burmistrza Jerzego Godzika spojrzenie na demokrację lokalną

Sześć lat temu dokonali się przemiany, które umożliwiły stworzenie winnego samorządu lokalnego. Oznacza to, że praktycznie każdy może zostać radnym, wójtym czy prezydentem bez względu na przynależność partyjną czy wielkość majątku. Wielu oczywiście nie zgadza się z tego rodzaju rozumowaniem twierdząc, że nie wszyscy dzisiaj mają równe szanse, gdyż nadal obowiązują tzw. układy i decydują pieniądze.

Pięć lat temu pierwszy prawdziwie wolny samorząd, wywodzący się z Komitetu Obywatelskiego "Solidarności" w Kwidzynie spotkał się z wielkim poparciem mieszkańców. Tylko przed-

stawiciele "Solidarności" weszli do Rady Miasta, budując podstawy demokracji lokalnej. Mimo że było to pięć lat temu, wydaje się, jakby upłynęły dziesięć lat. Dzisiaj demokracja lokalna ożyła, a samorząd lokalny zdaje się interesować niewiele. Gdyby przeprowadzić ankietę na temat lokalnych władz, wiele osób nie wiedziałoby, kto jest burmistrzem Kwidzyna i ilu radnych zasiada w Radzie Miejskiej. Dawny entuzjazm gdzieś zniknął, a większość pogryzła się w codziennych obowiązkach. Pojawiły się również głosy zarzucające władzom samorządowym dbanie o własne stolki, pilnowanie tylko i wyłącznie własnych spraw oraz

nie branie pod uwagę opinii mieszkańców. Kwidzyn jednak na przestrzeni pięciu lat zmienił się bardzo. Prywatyzacja i lokalny samorząd stały się maszyną, która zmienia jego oblicze. Nawet oponenci władz samorządowych oraz malkontenci, których nigdy nie brakuje przyznają, że jest czyściej i schludniej. Używając potocznego języka - po prostu coś się dzieje.

Burmistrz Jerzy Godzik kieruje sprawami miasta już piąty rok. Był on jednym z autorów programu samorządowego Komitetu Obywatelskiego "Solidarności" w Kwidzynie.

Rozmowa z burmistrzem Kwidzyna - str. 6

Woda w górę?

Najprawdopodobniej od 1 października mieszkańcy Kwidzyna będą płacili za zrzut ścieków i pobór wody więcej niż dotychczas.

Wzrastała kowoty
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanaalizacji uzasadnia kolejną już w tym roku podwyżkę wzrostami kosztów: amortyzacji urządzeń o 56%, zużycia materiału o 33,1%, cen materiałów i paliw o 23%, zwiększenia nakładów na opomiarowanie odbiorców wody (zakładanie wodomierzy) o 10,1%, opłat za energię i gaz o 37,6% oraz drastycznym - do końca niewiadomym - wzrostem cen usług związanych z odbiorem ścieków

oczyszczalni International Paper Kwidzyn S.A. aż o 195,8%.

ile zapłacimy?
Po podwyżce cena wody dla odbiorców indywidualnych wzrośnie o ponad 23%: z kwoty 65 gr do 80 gr za 1 m³. Natomiast cena zrzutu ścieków dla odbiorców indywidualnych wzrośnie aż o ponad 64%: z kwoty 45 gr do 74 gr za 1 m³. Cena wody i zrzutu ścieków dla zakładów przemysłowych pozostaje bez zmian i wynosi 1 zł za 1 m³.

Proponowana przez PWIK w Kwidzynie podwyżka jest i tak mniejsza niż zakładaty na początku tego roku plany zrównania cen wody i ścieków dla odbiorców indywidualnych i zakładów przemysłowych.

Podwyżki cen wody? - str. 5

SYNAK

**SALON
MEBLOWY**

ZAPRASZA

82-500 KWIDZYN
ul. Toruńska 36,
tel. 32-88 wew. 26

100 róż od burmistrza
**100 LAT MARTY
REKOWSKIEJ**

14 września obchodziła swoje setne urodziny mieszkanka kwidzyńskiego Domu Pomocy Społecznej Marta Rekowska.

Czytaj na str. 3

JUBILEUSZ OJCÓW FRANCISZKANÓW

50 lat posługi duszpasterskiej

W niedzielę 10 września w kwidzyńskiej katedrze p.w. św. Jana Ewangelisty i w kościele św. Trójcy miały miejsce uroczystości jubileuszowe związane z 50-leciem pobytu Ojców Franciszkanów w Kwidzynie.

Ojcowie Franciszkanie przybyli do Kwidzyna już w kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych w czerwcu 1945. W ten sposób odpowiedzieli na apel ówczesnego prymasa Polski Augusta Hłonda oraz Referatu Ziemi Odzyskanych (funkcjonował on przy Ministerstwie Administracji Rządu Jedności Narodowej z Edwardem Osób-

ką-Morawskim na czele) o przybywanie księży na Ziemię Zachodnie i Północne czy tzw. Odzyskane, jak je wtedy nazywano zgodnie z nomenklaturą partyjną.

W pierwszych miesiącach Franciszkanie objęli 11 placówek w dawnym Prusach Wschodnich. Byli to: Jankowo K. Olsztyna, Olsztyn, Morąg, Elbląg, Nowy

Dwór Gdański, Ilawa, Susz, Prabuty, Gardesja i Kwidzyn. Po jakimś czasie większość placówek została przekazana księgom diecezjalnym. Zakon Franciszkanów pozostał tylko w kościołach w Elblągu i w Kwidzynie.

50 lat posługi duszpasterskiej - str. 5

DRUKARNIA OFFSETOWA

Druk+Ekspres

- wizytówki
- listowniki
- druki firmowe
- ulotki reklamowe
- naklejki
- foldery
- plakaty
- druki z wyciągów barwnych
- druki samokopiujące
- składy komputerowy

82-500 Kwidzyn
ul. 3 Maja 6
tel. (0555) 22-27

**Hurtownia poleca
sprzedaż**

• ETERNITU • Wełny MINERALNEJ
CENY KONKURENCYJNE
Kwidzyn, ul. PRZYRĘCZNA 10A,
TEL. 36-20

**Dziś
w "Dzienniku
Pomorskim"**

m.in.:

- O nie wykorzystanej, elbląskiej szansie na rozwój turystyki, czyli zapomnianym cudzie Europy - Kanale Elbląsko - Ostródzkim
- Rozmowa o bólu z prof. Teofanem Domzalem
- Jak w Kwidzynie zniknęły pieniądze bezrobotnych
- "Tak kochał, że zabił" - dzieciobójstwo
- O najslawniejszym pomorskim "kasiarzu" i sztuce dobierania odpowiedniego klucza nie tylko do zamka
- Inne spojrzenie na pomorski Wrzesień.

Pensjonat spółka z o.o.

Zakład Budowlano-Remontowy w Kwidzynie, ul. Kościuszki 43
tel. 33-32, 62-29

poleca swoje usługi w zakresie robót:

- ogólnobudowlanych
- instalacyjnych (CO, wod.-kan., gazowych)
- stolarskich
- szklarskich
- ślusarskich
- malarskich.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

FHP WALMAR

KLEJE DO GLAZURY

POLECAMY WYROBY FIRMY ATLAS

FHP WALMAR S.C.
HURTOWNIA BALDRAM 27
82 - 511 TYCHNOWY
tel. 24-26
KWIDZYN UL. KOŚCIUSZKI 28
(sklep w podwórzu)

Dziś zajmujemy się zamontowaniem warszyw zbrojącej, która zabezpieczy stropian przed uszkodzeniami mechanicznymi. Warszyw zbrojącą stanowi kiej Atlas Stopter K-20.

cd. na str. VIII

**HURTOWNIA
HERBAMIX**

(Patronat GZZ Herbatol w Gdańsku)

Oferuje: * ZIOŁA
* HERBATY
* SOKI
* LEKI ZIOŁOWE
* MATERIAŁY OPATRUNKOWE

Kwidzyn, ul. Sienkiewicza 11a, tel. 33-35 wew. 482

**KLIMATYZATORY
WENTYLATORY BIUROWE
KOMORY CHŁODNICZE
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY**

P. H. U. "IGLOTECH" Kwidzyn, ul. Grudziądzka 1
tel./fax (0555) 33-43; (090) 52-02-51

NASZYM ZDANIEM

Gdzie dwóch się bije...

Polska arena polityczna z pewnością dąży do pewnej stabilizacji, jednak jak się wydaje, droga do tego jeszcze daleka i wyboista. Okres dzielący nas od "przedniej" demokracji jest zbyt długi, by można mówić o rzeczywistej kontynuacji i tradycji politycznych. Co prawda nazwy poszczególnych partii nawiązują czasem do ich pierwowzórów sprzed wojny, ale tamto pokolenie praktycznie przeminęło. Zaczynamy więc od początku, od podstaw. No, może niezupełnie wszyscy. Dość charakterystyczne jest bowiem polskiej polityce znaczne rozdrobnienie grupowań prawniczych, które przez kilkadziesiąt lat nie miały racji bytu "na powierzchni", natomiast partie lewicowe mogą spokojnie mówić o dużym doświadczeniu. Nie jest to bynajmniej ocena działalności, bo to czy partia ma poparcie społeczne, czy też jest samowładna, uzurpatorska i autokratyczna nie ma zupełnie wpływu na rzeczywiste doświadczenia polityczne. W tym świecie niestety trzeba mieć obycie i kontakty, ale tak się złożyło, że Polska na arenie międzynarodowej przez pół wieku reprezentowała lewicę. Imożnającą lubić za rządu, terrory, zamordyzmu, ogulniana i kłamstwa czy jak tam jeszcze je nazywamy, ale przynależać trzeba, że polska prawnica wygląda przy tym jak księżniczka z bajki, która nerwowo rozgląda się za swym księciem, by nie zostać starą panną.

Z pewnością w odrodzeniu polskiej prawnicy brały udział środowiska krajowe i emigracyjne, a jej członkowie i sympatycy wywodzą się z bardzo wielu kręgów, często oddalonych od siebie nie tylko geograficznie, ale i ideologicznie. Właśnie ta niejednorodność powoduje chyba tak silne tarciwa prawniczym obozie politycznym, a w rezultacie wpływa na znaczne osłabienie populamości i siły prezbicia. Partie prawnice, które z założenia mają mniej "społeczne" programy od lewicy, w naszej rzeczywistości powinny poprowadzić swą walkę o władzę, biorąc pod uwagę nie tylko jakość swych założeń ideologicznych, ale przede wszystkim odczucia społeczeństwa przywiązane do innych haseł. W Polsce nie sposób zwyciężyć wyborów, naśladując bardzo skądinąd demokratyczne programy z zachodnich partii prawniczych, bo one są skierowane do zadowolonych, sytych i bardzo licznych klas średnich w tych krajach. My jeszcze nie mamy swojej "middle class", a w ludziach zbyt głęboko utkwily utopijne i pokrętnie oblicanki-cacanki realnego socjalizmu i komunizmu. Dlatego też łatwo przewidzieć, iż polityk lub partia obiecująca ludziom rozwój kapitalizmu, możliwości, które daje wolny rynek, skazuje się na niezrozumienie, jeżeli nie na sprzeciw. Zbyt długo wpaiano ludziom, że kapitalizm jest "b", a wolny rynek to dzungla, gdzie pożerają się wzajemnie rekiny finansowe, podczas gdy naród gnębi głód i bezrobocie. Tym bardziej, że w obecnym stadium rozwoju kapitalizmu polskiego to może rzeczywistość wyglądać. Przeciwnego Polaka nie interesuje fakt, że tak wyglądał kapitalizm zachodni przed pierwszą wojną światową. Dla niego istotne jest tu i teraz, dzień dzisiejszy i coraz mniejszy bilans wyplaty, i kosztów

utrzymania. Zdziwiająca jest, że niekiedy chce wzięć sobie do serca ostrej lekcję z ostatnich wyborów parlamentarnych, w których lewica osiągnęła tak wiele. Prawnicowi politycy przecierali ze zdumieniem oczy i burzali się, że ten "nieawidziomy" naród, przez dziesiątki lat gnębiony przez komunę, już w parę lat po jej upadku wybiera sobie "tych samych" reprezentantów, którzy kiedyś sami siebie wybierali jeszcze przed wydrukowaniem kart do głosowania. Jak można było w chrześcijańskim kraju tak spostonować tych, którzy obiecywali dorównać wyśnionemu i wymarzonemu Zachodowi i wyznaczali światopogląd chrześcijański w przeciwieństwie do lewicowych przeciwników.

Olóż można i ten mechanizm zadziałal jak niezawodna maszyna. Polacy nie chcą amerykańskiego, niemieckiego czy nawet szwajcarskiego kapitalizmu za pięćdziesiąt lat. Są przywykli do tego, że im się wiele należy, ceną zaś za to ma być spokój i cisza. Nic dziwnego, że wola niedawnych ciemnoty, skoro ci obiecują rzucać białym, a zabierać bogalim. Janosik jest jednak chyba bliższy społecznym sympatiom niż Carrington, choć obu chyba oglądaliśmy. Polacy są rozgorzcnieni, starani zakrętaami historii, tęsknią za stabilizacją i normalnością. Są przywykli, że nie warto się wychylać, bo i tak wszyscy mieli po równo, a nieliczne jednostki, którym się powiodło, wzbudziły raczej zawiść i podejrzanie niż szacunek i chęć naśladowania. I tak jak sami lubią się czasem pokłócić i "dać po zębach", tak od polityków oczekują powagi, klasy, obycia dyplomatycznego i - przede wszystkim - opieki, do której są przyzwyczajeni. Niema szans ktoś, kto bazujena pamięci o poprzedniej epoce i mglistej wizji przyszłej społeczności. Wygrzywa ten, kto obiecuje konkrety.

A że z pustego! Salomon nie naleje, być może znów za pół roku, rok, ludzie wyjdą na ulice. Wyjdą się, że to błędne koło. Ale niekoniecznie tak musi być. Jeżeli prawnice chce stawiać czoło lewicy, musi się zintegrować, pójść na kompromis, stworzyć wspólną, klarowną zgodną wizję nie tylko XXI wieku, ale także najbliższych lat i miesięcy. Zbyt dużej części społeczeństwa wydaje się, że jest gorzej lub rzeczywistość jest gorzej niż było przed paroma laty. Być może po wyborach prezydenckich znów ktoś się zdziwi.

Redakcja

"Gędzby" z Grand Prix

W zakończonym ostatnio XII Ogólnopolskim Maratonie Piosenki Studenckiej w Świecinie, Wielką zespół GĘDZBY zdobył Grand Prix. Jak poinformował nas kierownik zespołu, jednocześnie kierownik Młodzieżowego Domu Kultury i dyrektor Kwidzyńskiego Centrum Kultury Mieczysław Dzikowski, w maratonie brało udział ponad 40 zespołów i wokalistów z całego kraju, w tym kilka zespołów i solistów z Kwidzyna. Nasze miasto reprezentowane było też przez inny zespół MKP, zespół "Z powodu słońca", prowadzony przez "Dzika-juniora" - Bartka Dzikowskiego, a także przez zespół

"Medium". Jury przyznało - poza główną nagrodą dla zespołu "Gędzby" - nagrodę specjalną dla Mieczysława Bartka Dzikowskiego za aranżacje, teksty piosenek, muzykę i całokształt pracy. W najbliższym czasie zespół "Z powodu słońca" wystąpi na festiwalach: "Wrzosowisko '95" w Kędzierzynie-Koźlu, piosenki studenckiej, turystycznej i pozycji śpiewanej w Zielonej Górze i w stolicy naszego województwa - Elblągu. Mieczysław Dzikowski zapowiada również powrót z tych festiwalów z tarczą i laureami, czego i my życzymy.

ajc

Studenci dzieciom

W dniach 11-23 września w Kwidzynie ma miejsce obóz społeczno-naukowy studentów IV i V roku Akademii Medycznej w Gdańsku.

Obóz został zorganizowany z inicjatywy samorządu, który też go finansuje. Bierze w nim udział 20 studentów i 10 wzdziaku lekarskiego i 10 z wydziału stomatologicznego.

Studenci wydziału lekarskiego, pod okiem 3 doświadczonych lekarzy-opiekunów, we wszystkich kwidzyńskich "podstawówkach" przeprowadzą badania pod kątem wad postawy, niestety tak ostatnio rozpowszechnionych. Natomiast studenci stomatologii z dwoma opiekunami dokonają u dzieci młodszych klas w szkołach podstawowych Kwidzyna lakowania zębów. Jest to zabieg, który - z dniem stomatologów - bardzo dobrze zapobiega próchnicy.

O ile tegoroczny obóz zostanie zaliczony, zarówno przez samorząd, jak i studentów oraz pracowników naukowych i władze Akademii Medycznej w Gdańsku do udanych, współpraca będzie kontynuowana w latach następnych, zapewne z pozytywnym dla kwidzyńskich dzieci i młodzieży.

ajc

Spotkanie Bezrobotnych


W czwartek 21 września o godz. 10.00 na walnym zgromadzeniu spotkają się bezrobotni zrzeszeni w Polskiej Organizacji Bezrobotnych (sala nr 6 Urzędu Miejskiego). Terenowy Oddział POB działa już ponad 2,5 roku. Ostatnio w POB doszło do rozłamów. Obecny prezes Władysław Hordziejewicz zarzucał Zenobii Tarce - byłe prezes działalności pozorowane oraz złe wykorzystanie środków

finansowych. Mimo groźby rozwiązania, POB w Kwidzynie, organizacja działa nadal. Urochomila Biuro Pośrednictwa Pracy, które przyjmuje głównie oferty pracy doradczej, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Walne zgromadzenie określi zapewne kierunki dalszej działalności tej organizacji.

J.K.

Redakcja Kuriera Kwidzyńskiego 82-500 Kwidzyn ul. Braterstwa Narodów 46 tel. (0555) 30-59 przyjmuje reklamy i ogłoszenia do dziennika



RZECZPOSPOLITA

TYDZIEŃ W KWIDZYNIE

STRAŻ POŻARNA

7 września w Małym Rakowcu (gm. Kwidzyn) spalono się 7 ha słomy po kombajnie. Prawdopodobną przyczyną pożaru była nieostrożność przy wypalaniu pozostałości roślinnych.

9 września w Prabutach przy ul. Rypińskiej wybuchł pożar w stodole oraz w kurniku. Spaliła się cała drewniana stodoła kryta papą, 1 t słomy oraz kurnik wraz ok 40 kurami i 30 kaczkami. Straty wyniosły 4000 zł. Strażacy zdolali uratować garaż oraz budynek mieszkalny. Jak na razie nie jest znana przyczyna pożaru. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

Inne zdarzenia

9 września w Liczu (gm. Kwidzyn) strażacy usuwali z jezdni drzewo, które przewrócił silny wiatr.

URZĄD STANU CYWILNEGO

Urodzenia: urodziło się 18 dzieci, dziewczynek - 10, chłopców - 8.

Śluby: udzielono 6 ślubów.

Zgony: zmarło 7 osób.

PROGRAM IMPREZ XVIII FESTIWALU SZACHOWEGO IM. TADEUSZA ODROWSKIEGO

22.09.95 godz. 17.00 uroczyste otwarcie festiwalu
22.09.95 godz. 17.15 Turniej Główny - od III kategorii
29.09.95 godz. 16.30 Turniej Ogólnodostępny

KRONIKA POLICYJNA

Warsztat okradziony

7 września o godz. 23.00 Adam P. powiadomił policję o włamaniu do swojego warsztatu w Marzecie, skąd skradziono m.in. lutownicę transformatorową i komplet wiertel.

Złodziej w karczmie

8 września w Sadinkach w wyniku bezpośredniego pościgu policja ujęła 19-letniego Michała S., który wszedł do lokalu "Karczma pod sękiem", skąd ukradł Mirosławowi G. portfel oraz papierozy.

Włamanie na Słowińskiej

8 września o godz. 5.50 sprzedawca w kiosku przy ul. Słowińskiej powiadomił policję o włamaniu. Skradziono papierosy o łącznej wartości 850 zł. Policja ustaliła sprawcę. Okazał się nim wielokrotnie notowany i zatrzymany przez policję 16-letni Robert R.

Włamywacze w kolegium

8 września włamano się do kolegium ds. wyroczek. Sprawcy zdemolowali pomieszczenie.

Okradli samochód

8 września Zbigniew R. zgłosił włamanie do samochodu zaparkowanego przy ul. Grunwaldzkiej, skąd skradziono sprzęt Bosch oraz szlifkierkę.

SP 2 okradziony

8 września Czesław O. z Kwidzyna powiadomił policję o włamaniu do Szkoły Podstawowej Nr 2 przy ul. Staszica. Sprawca dokonał kradzieży torby damskiej z portfelem oraz czekami. Sprawcę zatrzymano. Okazał się nim Dariusz P. Torebkę odzyskano, ale bez pieniędzy/zynek. Jednak czekał odnalazły się 11 września. Andrzej Z. próbował realizować skradzione czekami na pocztę przy ul. Grunwaldzkiej. Policja zatrzymała młodzieźnię, który - jak się okazało - nie brał udziału we włamaniu do szkoły.

Motorowerowy łup

9 września włamano się do komórk przy budynku na ul. Batalionów Chłopskich. Skradziono motorower Romet (nr rej. 27-11) na szkodę Stanisława B. Policja szybko ustaliła sprawcę, którym okazał się 16-letni Artur R. Nieletni przestępca wielokrotnie był zatrzymywany przez policję. Sprawcę zatrzymano, a motorower odzyskano.

Przyszedł po meble

9 września ok. godz. 20.30 Marian B. z Kwidzyna próbował włamać się do sklepu meblowego przy ul. Kościuszki. Został jednak zatrzymany przez patrol policji.

Zabrali stację dysków

10 września w Prabutach nieznani sprawcy włamali się do Zespołu Szkół i skradli 8 stacji dysków, monitor oraz drukarki.

Ukradli samochód

Wnocy z 10 na 11 września z ul. Prostej skradziono samochód "WV Sirocco" (nr rej. ELM 82-26). Samochód był własnością Jarosława G.

Przestępcy na "Manhattanie"

11 września włamano się do baru "Manhattan" przy ul. Słowińskiej. Skradziono radioodtwarzacz, czarny neseser oraz 20 butelek różnych alkoholi. Straty poniósł Bogdan K.

Podjeżrzani zatrzymani

11 września o godz. 1.30 policja ujawniła włamanie do

kiosku "Ruch" przy ul. Kościuszki. W bezpośrednim pościgu zatrzymano podejrzanego 27-letniego Mariusza R.

Włamanie na Staszica

11 września włamano się do mieszkania przy ul. Staszica. Złota M. skradziono biżuterię zębna, magnetowid JVC oraz 30 kaset.

Potrącony rowerzystę

11 września ok. godz. 15.00 jadący rowerem 7-letni Dawid M. zderzył się z motocyklistą ETZ (nr rej. ELB 84-81), prowadzonym przez Jacka Sz. z Kamionki. Zarówno 7-letni chłopiec, jak i motocyklista doznali obrażeń. Policja ustaliła, że Jacek Sz. nie posiadał prawa jazdy.

Wypadek na Grunwaldzkiej

11 września ok. godz. 13.20 kierująca samochodem "VW Golf" (nr rej. ELO 21-81) Justyna W. potrafiła na ul. Grunwaldzkiej w Kwidzynie pieszą Aleksandrę K. Piesza doznała poważnych obrażeń ciała. Zarówno kierująca, jak i piesza są uczniami kwidzyńskich szkół średnich.

Uderzył w drzewo

11 września Piotr G. z Grudziądza, kierując samochodem marki Renault Trafic (nr rej. TUV 62-17), wyprzedził w miejscowości Rakowice, zjechał nagle na pobocze drogi i uderzył w drzewo. Kierowca doznał obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala.

Złodzieje w garazu

11 września Zygmont K. z Kwidzyna zgłosił włamanie do swojego garażu przy ul. Kościuszki, skąd skradziono samochód Lucznik oraz przycinarkę do stali.

Kobieta włamywacz

12 września w Prabutach włamano się do sklepu z artykułami przemysłowymi. Skradziono m.in. 10 par spodni męskich, dwie garsonki oraz spódnice na szkodę Bożeny J. Policja ustaliła i zatrzymała sprawcę. Włamywaczką okazała się 24-letnia Lucyna W.

Straż IP w akcji

12 września straż przemysłowa IP ujawniła włamanie do kasy w biurze firmy "Torpal". Włamywacze nie zostali niczego ukraść.

Nagła śmierć

12 września o godz. 16.10 zmarła nagle w swoim mieszkaniu w Kwidzynie Józefa B. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

Włamanie do samochodu

12 września Feliks Cz. zgłosił włamanie do swojego samochodu "Fiat 126p", skąd skradziono m.in. radiodtwarzacz, kolumny głośnikowe oraz zegarki.

Noce kradzieże

14 września o godz. 2.10 włamano się do sklepu mięsno-spożywczego przy ul. Spółdzielczej. Skradziono m.in. kawę, skrynki piwa oraz papierozy różnych gatunków. Tej samej nocy o godz. 4.15 włamano się do sklepu AGD przy ul. Batalionów Chłopskich. Nieznani sprawcy ukradli różnego rodzaju artykuły przemysłowe, w tym kosmetyki.

Handel opatem

Falkowski - Kielar Kwidzyn ul. Łąkowa tel. 48-74 prowadzi gotówkową i ratinalną sprzedaż opału CENY KONKURENCYJNE

Poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00

AGENCJA LINGWISTYCZNA GEORGE

ul. Chopina 27, Kwidzyn, tel. 72-60

Proponuje:

- kursy języka angielskiego na wszystkich poziomach
- kursy języka angielskiego przygotowujące do pracy na amerykańskich statkach pasażerskich
- tłumaczenia przysięgę.

Czynne: 10.00-18.00.

HANDEL * ZAMIANA * OBRÓT NIERUCHOMOŚCI

FIRMA " G & C "

Spółka z o.o. w Kwidzynie ul. Chopina 21, tel./fax 40-32

Pożegnajmy lato!

22 września w godzinach 16.00 - 23.00 mieszkańcy Kwidzyna pożegnają lato

Cykliczna już w naszym mieście impreza będzie miała miejsce na trawiastym placu przy ul. Żwirki i Wigury. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zegnaliśmy lato w stylu folk pod hasłem: "Raz na ludowo".

Organizatorem tegorocznego "Pożegnania lata" jest Kwidzyńskie Centrum Kultury. Dyrektor Mieczysław Dzikowski poinformował nas o szczegółach tej imprezy.

W programie tegorocznego festynu znajdują się m.in. występy zespołów muzycznych, solistów i liczne konkursy-niespodzianki dla wszystkich: od przedszkolaka do starszaka oraz występ specjalnie zaproszonego na tę imprezę zespołu z kwidzyńskich zespołów i solistów będziemy

mogli obejrzeć Marka Szulca, zespół FLESZ, grupę teatralną prowadzoną przez znanego kwidzyńskiego animatora Adama Karasia SCENA 2, rockowy zespół ENOLA GAY, grupę wokalną MEDIUM.

Swoje wysokie umiejętności zaprezentuje także Zespół Pieśni i Tańca POWISŁE oraz Klub Tańca Towarzystwo PROGRESS, prowadzony przez Jarosława Gruta.

Jako gwiazda festynu wystąpi znany gdański zespół TIMUR I JEGODRUZYNA.

Organizatorzy za pośrednictwem naszego tygodnika zapraszają do licznego udziału w imprezie.

100 róż od burmistrza 100 LAT MARTY REKOWSKIEJ

14 września obchodziła swoje setne urodziny mieszkanka kwidzyńskiego Domu Pomocy Społecznej Marta Rekowska.

Pani Marta urodziła się 14 września 1895 r. w Chojnach, które wtedy znajdowały się pod zaborem pruskim. Mając 19 lat, tuż przed wybuchem I wojny światowej, wyszła za mąż. Sama nie mając mieć dzieci zaadoptowała troje, z których do dzisiaj żyje dwoje.

Marta Rekowska doczekała się 10 wnuków, 22 prawnuków i 5 praprawnuków.

Sędziwa jubilatka jest jedną z pierwszych mieszanek Domu Pomocy Społecznej w Kwidzynie. Do DPS przyszła sama, bez jakiegokolwiek namowy w 1972 r., mając 77 lat. Jak twierdzi, nie chciała być dla kogoś w przyszłości ciężarem.

Do dzisiaj jest bardzo spraw-

na fizycznie i umysłowo. Bez żadnych problemów sama się porusza, żywo interesuje się sprawami społecznymi się wokół. Zamierza wziąć udział w wyborach prezydenckich, oddając swój głos na Lecha Wałęsę. Bardzo dużo czyta i ogląda telewizję. Być może to zasługa doświadczonego i zdrowego trybu życia - pani Marta nigdy nie paliła papierosów i prawie nie pila alkoholu.

Wśród licznych upominków z okazji 100. urodzin pani Marty Rekowskiej znalazł się tort ze 100 świeczkami i bukiet 100 czerwonych róż od burmistrza Kwidzyna, wręczony dostojnej jubilatce przez Jerzego Godzka oraz wianuszek od "Kuriera Kwidzyńskiego" z serdecznymi życzeniami.

Archeolodzy szukają ... latryny

W dalszym ciągu grzebiącymi szczątkami codziennego użytku, pochodzące z XIX i XX w., kilka z XVII-XVIII stulecia. Tak mała liczba wcześniejszych zabytków może świadczyć o tym, że Starówka w kolejnych pożarach, a mianowicie w miejscu m.in. w latach 1414, 1520, 1573 czy ostatnim wiekiem w połowie XIX w., została dokładnie spenetrowana. Pewnie podobnie wyglądała sytuacja po II wojnie światowej, kiedy to wojska sowieckie spaliły Stare Miasto, a ruiny stały ponad 10 lat, do roku 1955 (dostępne dla każdego), kiedy to zostały zbурzone i splantowane. W zbadanej dokładnie przez archeologów kamienicy nr 3 nie znaleziono nic ciekawego.

Pracownicy firmy "Probudex" pod kierunkiem archeologów-konsultantów, m.in. dr Marka Robnikowicza z Torunia, odkryli kilka warstw ziemi, by osiągnąć tzw. cielec czyli warstwę ziemi nie tkniętą ludzką ręką. Prace archeologiczne przy tej kamienicy potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia niektórych specjalistów, że znajduje się tam bardzo mało zabytków. Dotychczas znaleziono niewiele przedmiotów, a te znalezione to części

ceramiki, fragmenty wyrobów szklanych i codziennego użytku, pochodzące z XIX i XX w., kilka z XVII-XVIII stulecia. Tak mała liczba wcześniejszych zabytków może świadczyć o tym, że Starówka w kolejnych pożarach, a mianowicie w miejscu m.in. w latach 1414, 1520, 1573 czy ostatnim wiekiem w połowie XIX w., została dokładnie spenetrowana. Pewnie podobnie wyglądała sytuacja po II wojnie światowej, kiedy to wojska sowieckie spaliły Stare Miasto, a ruiny stały ponad 10 lat, do roku 1955 (dostępne dla każdego), kiedy to zostały zbурzone i splantowane. W zbadanej dokładnie przez archeologów kamienicy nr 3 nie znaleziono nic ciekawego.

Co kilka tygodni na Starym Mieście odbywają się konsultacje między wykonującymi prace a WKZ w Elblągu. W ostatnich latach udział mgr. Marii Lubocka-Hoffmann - wojewódzkiej konser-

wator zabytków oraz dr Marek Robnikowicz - archeolog, konsultant firmy "Probudex". Dr M. Robnikowicz jest wojewódzkim konserwatorem zabytków w Toruniu i znanym w naukowym świecie archeologiem. Po konsultacjach postanowiono kontynuować prace przy kamienicy nr 3 oraz na podwórku tej kamienicy. Archeolodzy liczą, że bardzo ciekawa może okazać się zawartość ... latryny, umiejscowionej zapewne na podwórku. Podczas prac prowadzonych na elbląskiej Starówce w latrynie znaleziono bardzo dużo niezwykle ciekawych i drogowanych zabytków. Czy taka sytuacja powtórzy się w Kwidzynie - pokaże czas i ... latryna. Jako ciekawostkę możemy podać, że dotychczas wykopano i wywieziono ponad 1,5 tys. ton gruntu i piasku.

ajc

Gminny turniej w Janowie - kolarze i pary małżeńskie

W kilku ostatnich numerach "KK" sporo uwagi poświęciliśmy uroczystościom związanym z 75. rocznicą powrotu Janowa do Polski. Mniej pisaliśmy o licznych turniejach i konkursach, które odbywały się 10 września w Janowie.

Powodzeniem cieszył się gminny turniej par małżeńskich. Pierwsze miejsce zajęli Beata i Piotr Smentek z Janowa, drugie - Krystyna i Zdzisław Dominik z Jarzębiny. Miejsce trzecie przypadło małżeństwu z Nowego Dworu Kwidzyńskiego. Turniej par małżeńskich przygotowali i prowadzili Wanda i Marek Mesanio ze Szkoły Podstawowej w Janowie.

W Janowie rozegrano również wyścig rowerowy. Bezkonkurencyjny okazał się Bartek Turon z Kwidzyna. Drugi na metę przyjechał Wojciech Kadela z Janowa, a trzeci - Sławomir Telejo z Tychnow. Nad całością wyścigu czuwała nauczycielka ze szkoły w Janowie Magdalena Hart.

Nie zapomniano i o innych. W organizowanych konkursach mogły startować osoby w wieku od 3 do 100 lat. Wszystkie konkursy zręcznościowo-sportowe przygotowała Anna Burakowska również ze szkoły w Janowie.

J.K.

Dalej zbierają graty

W dalszym ciągu Zakład Gospodarki Mieszkaniowej oraz Przedsiębiorstwo Usług Sanitarnych prowadzą akcję zbierania bezużytecznych mebli i różnego rodzaju sprzętów, które zagracają strychy, piwnice czy korytarze kwidzyńskich budynków.

Często bezużyteczne sprzęty nie tylko utrudniają poruszanie się mieszkańców, ale w przypadku akcji ratowniczych stanowią bezpośrednie zagrożenie, utrudniając akcje.

ZGM i PUS w każdą ostatnią środę miesiąca zabierają zbędne sprzęty. Wystarczy je postawić koło śmietnika. Najbliższa tego typu akcja będzie miała miejsce 27 września.

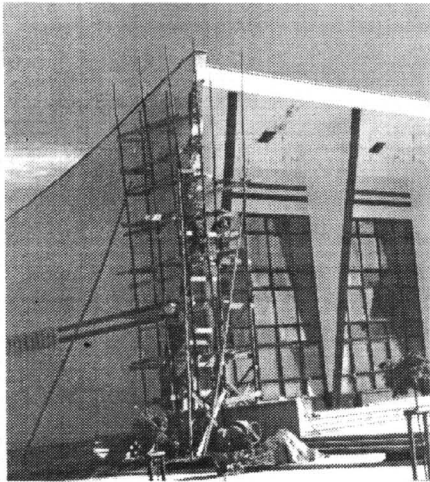
Wprawdzie akcja zbierania starych sprzętów przebiega w różny sposób, ale w dalszym ciągu będzie kontynuowana - poinformował nas prezes ZGM Michał Leszczyński.

Pozbawiając się zbędnych przedmiotów, zwiększamy bezpieczeństwo własne i sąsiadów, a także zyskujemy sporo wolnego miejsca.

J.K.

Kryty basen jeszcze w remoncie

Wprawdzie kryta pływalnia przy ul. Słowackiego już działa, ale nadal trwają prace remontowe. Jakis czas temu pisaliśmy o odpadającej elewacji budynku. Jak się okazało, odpadanie zewnętrznej elewacji od strony ul. Słowackiego spowodowane jest bledem konstrukcyjnym. Miasto kontynuowało budowę basenu, przejęła od dawnych Zakładów Celulozowo-Papierniczych. Na zmiany konstrukcyjne nie było już miejsca. Budowę trzeba było kontynuować. Okazało się, że zewnętrzna ściana budynku (tam, gdzie znajdują się okna) naraziona jest



Trwa remont elewacji zewnętrznej krytej pływalni.

na celu usunięcia zarówno po jednej, jak i drugiej stronie zmurszałej elewacji oraz fragmentów murów. Trwa również uszczelnia-

nie okien. Prace będą kosztowały 80 mln starych złotych i nie zakłócają funkcjonowania krytego basenu.

J.K.

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego działa

Co jakiś czas przypominamy o działalności jednej z ciekawych w województwie elbląskim wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, działającej przy Fundacji Pomocy Społecznej "Misericordia".

Wypożyczalnia cieszy się dużym powodzeniem. Z jej usług korzystają nie tylko osoby niepełnosprawne, które już na stałe muszą korzystać np. z wózka inwalidzkiego, ale również osoby czasowo unieruchomione. Można wypożyczyć kule, balkoniki, wózki inwalidzkie itp.

Jak poinformowała nas przedstawicielka Fundacji "Misericordia", obecnie np. zostały wypożyczone wszystkie kule. Mimo że wypożyczalnia powstała z myślą o mieszkańcach Kwidzyna, z jej usług korzystają również mieszkańcy okolicznych gmin. Opłata za wypożyczenie sprzętu jest symboliczna. Dla większości osób sprzęt wypożyczony jest nieodpłatnie.

Magazyn ze sprzętem znajduje się przy ul. Kościuszki. Wszelkie informacje o działalności zarówno Fundacji, jak i wypożyczalni można uzyskać pod numerem telefonu 73-81 w godz. 7.00 - 15.00.

J.K.

Komitet rodzicielski dobrowolny

Początek roku szkolnego przynosi dla większości rodziców spore wydatki, wśród nich także

obowiązkową w niektórych kwidzyńskich szkołach składkę na tzw. komitet rodzicielski, na-

zywany od kilku lat "funduszem pomocy szkole".

Ministerstwo Edukacji Narodowej poinformowało, iż zgodnie z artykułem 54 ustęp 2 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, rady rodziców i szkoły mają prawo gromadzić tylko dobrowolne składki. Składka ta nie może być ustalona z góry.

W niektórych kwidzyńskich szkołach wynosi nawet 100 zł rocznie. Ministerstwo uważa, że niezgodne z prawem i niezgodne z zasadami etyki i moralności zmuszanie rodziców do wnoszenia opłat na "komitet rodzicielski" czy "fundusz pomocy szkole".

Podobnie naganne jest zbie-

ranie opłat za świadectwa szkolne i odmawianie wydania świadectw tym uczniom, którzy tej składki nie uiszcili.

Absurdalne jest zmuszanie rodziców bądź opiekunów do podpisywania deklaracji o uiszczeniu nie dobrowolnych składek. Wygląda to tak, jakby wiarygodny deklarował na piśmie

wysokość "tacy" albo rezygnację z niej.

MEN przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem z 7 lipca 1993 r. (Dz.U. nr 102, poz. 467, par. 17 ust. 1): "świadectwa, dyplomy, legitymacje szkolne i indeksy wydawane są przez szkoły publicznie nieodpłatnie".

pm

F.H.P. WALMAR

Baldram 27 k. Kwikzyna 82-511 Tychnowy st. (0555) 24-26

Sklep firmowy Kwidzyna, ul. Kościuszki 28 (w podwórku)

GLAZURA I TERAKOTA
(w cenie już od 12,90 zł)

ELEWACJA, KLINKIERY, GRESY

KLĘBE I SPINY
(CERESIT, ATLAS, WODRAN)

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
(kabiny, podgrzewające wodę, baterie, lustra)

CERAMIKA ZIARNIOWA
(kompakty, bidety)

BORZARZERIA PLASTIKOWA

MEBLE OGRODOWE

DŁABINY ALUMINIOWE

BLACHODACHÓWKI

W 35. rocznicę ślubu wspaniałym rodzicom DANUCIE I MARCELEMU SUCHOMSKIM najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności i zyczą dzieci

córka Grażyna z Jackiem i Czarkiem, syn Leszek z Basią, Sandrą i Alankiem, córka Dorota ze Stawkem

Szkoła Podstawowa w Janowie jako organizator festynu z okazji 75. rocznicy powrotu Janowa do Macierzy serdecznie dziękuje wszystkim, którzy udzielili nam pomocy.

Sponsorami imprezy byli:

Bank Spółdzielczy w Kwidzynie, "Dębowa" s.c. sklep ogólnospółczywny, "Domex" sklep wielobranżowy, "Elbo" s.c. hurtownia papierniczo-przemysłowo-spożywcza, firma ALKOR, firma TUR-STACH p. Daniko, firma SATTI, Gospodarstwo Rolne Gurcz s. z o.o., Gospodarstwo Rolne Szwałek sp. z o.o., Natalia-Import p. Lecha Fiszki, piekarnia p. J. Dubasa, sklep spożywczy p.p. Aniszewskich z Janowa, Stojarstwo - firma p. Czumieli z Janowa, sklep art. gospodarstwa domowego p. Korczyk, WZPOW Kwidzyna, masarnia p. F. Sosnowskiego, masarnia p. Zielińskiego.

Pomoc sponsorów pozwoliła uatrakcyjnić festyn (loteria fantowa, kawiarowna, kielbaski), a z zarobionych pieniędzy skorzystają dzieci z rodzin o trudnej sytuacji materialnej.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

Dyrektor Szkoły mgr Zenobia Michalszyn

INTERBIURO

82-500 Kwidzyna, ul. 3 Maja 10, tel./fax (0-555) 30-83

Kalkulatory z funkcją VAT

Translatory wielojęzyczne

Notesy elektroniczne

everything for office

INFORMATOR KWIDZYŃSKI

DYŻURY SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

"STARE MIASTO"
 "DELIKATESY IRENEUSZA BRYKA" ul. Braterstwa Narodów w dni powszednie 8.00 - 22.00, niedziela 10.00 - 18.00
 "DELIKATESY DEBOWA" soboty 8.00 - 22.00, niedziela 14.00 - 22.00 "DELIKATESY KARO" ul. Chopina codziennie 10.00 - 21.00 "SAM" ul. Braterstwa Narodów soboty 8.00 - 20.00, wolne soboty 7.00 - 15.00
 "SKLEP NA DWORCU PKS" codziennie 8.00 - 18.00, soboty i niedziela 9.00 - 18.00 "SKLEP 'JASUCHA'" ul. Hallera: soboty 9.00 - 21.00, niedziela 9.00 - 21.00 "SKLEP SPOŻYWCZY NR 10" ul. Batalionów Chłopskich: codziennie 8.00 - 19.00, soboty 6.00 - 15.00; niedziela 7.00 - 12.00 "SKLEP NABIAŁOWY UL. BATALIONÓW CHŁOPSKICH" codziennie 7.00 - 18.00, soboty 7.00 - 15.00 SUPERSAM "ELBA" ul. Targowa 15 codziennie 7.00 - 22.00, niedziela i święta 12.00 - 20.00.

"ZATORZE I"
 "PAWILON SPOŻYWCZY 'Perfek' NA ZATORZU I, ul. J. Brzechwy: 6.00 - 23.00, niedziela 12.00 - 22.00.
 "DELIKATESY B.M.S." ul. Warszawska 26: soboty 6.00 - 22.00, niedziela 16.00 - 22.00 "SKLEP 'GROSİK'" ul. Staszica: soboty 6.00 - 19.00, niedziela 7.00 - 18.00 "SKLEP NABIAŁOWY UL. MICKIEWICZA" codziennie 6.00 - 18.00, soboty 6.00 - 13.00. "Sklep Spożywczy 'Jagoda III'" ul. Mickiewicza: codziennie 5.00 - 22.00, niedziela 9.00 - 21.00

GROSİK II ul. Warszawska 1 (k. Banku), czynny: 6.00 - 21.00, niedziela 7.00 - 18.00.

"ZATORZE II"
 "SAM ul. Wschodnia: soboty 6.00 - 20.00, wolne soboty 7.00 - 15.00, niedziela 7.00 - 16.00. "SAM ul. Kasprzowska: soboty 7.00 - 18.00, wolne soboty 6.00 - 18.00, niedziela 7.00 - 15.00 "HARC" ul. Korczaka: soboty 8.00 - 22.00, niedziela 8.00 - 22.00. "SKLEP OGÓLNO-SPOŻYWCZY 'GAJA'" ul. Korczaka 10A: soboty 7.00 - 18.00, niedziela 10.00 - 16.00. "Sklep 'PROMIL'" ul. Słowackiego 8 - 6.00-23.00, niedziela 8.00-21.00.

"Sklep spożywczy - przemysłowy ul. Żeromskiego 36 - w dni powszednie 7.00-21.00, niedziela 7.00-18.00. Delikatesy 'Jagoda IV' - Os. Zacisze, ul. Wspólna 2 - w dni powszednie 6.00 - 21.30, niedziela 8.00 - 20.00.

"OSIEDLE HALLERA"
 "SAM 'Dobowa'" ul. Kamienna 13 6.00-22.00, niedziela 10.00-18.00 "SKLEP 'KAMA'" ul. Kamienna 15 piątek - soboty 6.00 - 20.00, niedziela 14.00 - 18.00 "MINDELKATESY 'PLUS'" ul. Hallera: sobota 6.00 - 20.00, niedziela 9.00 - 18.00 "SKLEP 'FUNDACJI NIOSĄCEJ POMOC'" ul. Kamienna 15: soboty 6.00 - 22.00, niedziela 14.00 - 22.00.

"OSIEDLE BAJKOWE"
 "SKLEP SPOŻYWCZY 'MARLUK'" Kwidzyn, ul. Sokola 7, tel. 69-24 6.00 - 22.00, niedziela 10.00 - 20.00.

"SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY 'JAGODA I'" ul. Cypkisa 20: poniedziałek - piątek 6.30 - 16.00, sobota 6.30 - 14.00, niedziela - nieczynny; MINDELKATESY 'JAGODA II'" ul. Długa 6: poniedziałki - soboty 6.00 - 21.30, niedziela 9.00 - 21.00.

DYŻURY APTEK

*Apteka "ESKULAP" ul. Kamienna 8.00 - 18.00 tel. 37-20
 *Apteka "MEDICA" ul. Staszica 8.00 - 19.00 tel. 43-27; od 5.06. do 31.08. w soboty 9.00 - 14.00
 *Apteka "Centralna" ul. Chopina 8.00 - 20.00 tel. 33-83, wkładką soboty 8.00 - 14.00
 *Apteka "Cito" ul. Braterstwa Narodów 9.00 - 19.00 tel. 38-72
 *Apteka "Lek" w Tychnowach czynna w dni robocze od 8.30 do 15.00
 *Apteka "Nova" ul. Chopina 9 - 8.00 - 19.00, soboty 9.00 - 14.00 tel. 42-19
 *Apteka "Pod Różą" w Rakowcu 9.00 - 16.00, soboty 9.00 - 13.00, tel. 16-69

Od 18.09. do 24.09. dyżuruje apteka "Cito" przy ul. Braterstwa Narodów 52.

Od 25.09. do 1.10. dyżuruje apteka "Nova" przy ul. Chopina 9.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999, 39-09
 Policja 997, 26-11
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Energetyczne 37-23
 Pogotowie Gazowe 22-50
 Pogotowie Ciepłownicze 993, 37-26

Promy

Wznowiono przewozy promowe przez Wisłę w miejscowościach Janowo i Korzeniewo.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

Rejonowy Oddział Weterynaryjny, Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna, Kwidzyn, ul. Warszawska 112, telefon 31-62.
 Lecznice dla zwierząt: ul. Warszawska 112, tel. 38-61, czynna codziennie w godz. 8.00-22.00, w niedziele 10.00 - 22.00
 dyżur domowy 22.00 - 8.00 (również wizyty domowe), ul. Mickiewicza 1 - czynna 16.00-20.00, w soboty 9.00-12.00 (również wizyty domowe), ul. 15 Sierpnia 5C - czynna: poniedziałek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biurowo Numerów 913
 Zegarynia 926
 Międzyzmiastowa 900
 Urząd Miejski (centrala) 42-31
 Rada Miejska 22-38
 Burmistrz Miasta 36-14
 Centrala Wojskowa 37-93
 PKP 26-31
 PKS 20-06
 Wydział Pracy przy Sądzie Rejonowym czynny 7.30 - 15.00
 środy 7.30 - 16.00
 tel. 42-27, 42-28
 Postój taxi przy PKP 36-01
 Taxi bagażowe ul. Brat. Narodów 24-88

DYŻURY RADNYCH

20.09.95
 Jan Choma - okręg wyborczy nr 15
 Jerzy Piotrowski - okręg wyborczy nr 6

27.09.95
 Andrzej Wypych - okręg wyborczy nr 4
 Tomasz Józwiak - okręg wyborczy nr 26

Dyżury pełnione są w sali nr 7 Urzędu Miejskiego w godzinach 15.00 - 16.00.

KRYTA PŁYWAŁNIA

czynna **poniedziałek - sobota 6.00 - 22.00**
niedziela 12.00 - 22.00
Godziny otwarcia brodzika: poniedziałek i czwartek 16.00 - 19.00
sobota 8.00 - 19.00
niedziela 13.00 - 19.00
wtorek, środa i piątek nieczynne
Cennik biletów:
B a s e n duży młodzież do lat 18 2 zł
 dorosli 3 zł
niedziela - cały dzień dla wszystkich 1,5 zł
codziennie godz. 21.00 - 1,5 zł
korzystanie z trampolin dodatkowo (wyznaczone godziny) 0,5 zł
Brodzik 1 zł
Sauna 3 zł
Siłownia 1 godz. 2,5 zł
 2 godz. 3 zł

PROGRAM KINA

21-24 września

"Bad Boys" USA, od I. 15, godz. 17.30

"Francuzka" Francja, od I. 15, godz. 20.00

28 września - 1 października

"Młode wilki" Polska, od I. 15, godz. 18.00

"Ja cię Kocham, a ty śpisz" USA, od I. 15, godz. 20.00

BIBLIOTEKI W KWIDZYŃNIE

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna:
 poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 11.00 - 18.00;
 środa - 11.00 - 15.00

Czytelnia dla dorosłych czynna:
 poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 12.00 - 18.00;
 środa - 11.00 - 15.00

Wypożyczalnia dla dzieci:
 poniedziałek, wtorek, piątek - 12.00 - 17.00; środa 11.00 - 15.00;
 czwartek - 12.00 - 16.00

Czytelnia dla dzieci:
 poniedziałek, wtorek, piątek - 13.00 - 17.00; środa 11.00 - 15.00;
 czwartek - 12.00 - 16.00
 Pierwsza sobota miesiąca: 9.00-15.00

Placówka w budynku pływalni
 przy ul. Słowackiego 19 (powstała z połączenia filii nr 1 i nr 2):
 poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 11.00 - 18.00
 środa 11.00 - 15.00
 Pierwsza sobota każdego miesiąca 10.00 - 15.00

Biblioteka Pedagogiczna ul. Górzdzka
wypożyczalnia i czytelnia:
 poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 10.00 - 17.00
 środa 10.00 - 15.00
 Pierwsza sobota miesiąca 9.00 - 13.00

Gminna Biblioteka Publiczna Mareza 54:
 wtorek, czwartek, piątek - 11.00 - 17.00
 sobota - 10.00 - 15.00
 w poniedziałki nieczynna.

STACJE BENZYNOWE

PRIMO - ul. Malborska: w dni powszednie 6.00 - 21.00, w soboty 7.00 - 19.00, w niedziele 8.00 - 17.00
 ul. Sportowa: czynna całą dobę
 ul. Żłtrowa: dni powszednie 6.00 - 20.00, dni wolne od pracy 7.00 - 15.00
 ul. Hallera: codziennie 6.30 - 16.00, oprócz niedziel
 ul. Malborska - Stacja Rafinerii Gdańsk (przy wyjeździe z Kwidzyna w kierunku Szumu): czynna całą dobę.
 Stacja tankowania gązem propan-butan - Kwidzyn, ul. Krótka 4. Czynna całą dobę.

SADLINKI
 poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00, soboty 8.00 - 14.00, niedziele i święta 10.00 - 13.00

GARDEJA
 czynna całą dobę

RAKOWIEC
 poniedziałek - sobota 6.30 - 20.00; niedziela i święta 8.00 - 17.00

NOWA STACJA W RAKOWCU
 - czynna całą dobę

NOWY DWÓR KWIDZYŃSKI
 poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00 (ON, E 94)

CZARNE GÓRNE
 poniedziałek - sobota 7.00-13.00

MUZEUUM ZAMKOWE

tel. 38-89
 Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9.00 - 15.00.
 Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna - dołączająca Dolnego Powiśla, rzemiosło artystyczne z terenu Dolnego Powiśla, przyrodnicza.
 Wystawa "Na dachu świata - kultura i religia Tybetu" - do końca października 1995 r.

PKP ODJAZDY

ZDUŃSKA WOLA KARSZNICE
 10.00

TORUŃ
 6.37; 10.00; 14.36; 16.09; 18.54

GRUDZIĄDZ
 6.37; 10.00; 12.15 (A); 14.36; 15.25 (A); 16.09; 18.54; 20.11; 22.05; 22.23

MALBORK
 5.32; 6.42; 8.29; 14.03; 15.30 (D); 17.13; 17.52; 19.42

PRABUTY
 5.22; 6.43; 14.15; 16.54; 19.00

PKP PRZYJAZDY

ZDUŃSKA WOLA KARSZNICE
 17.12

TORUŃ
 8.28; 14.02; 17.12; 17.51; 19.41

GRUDZIĄDZ
 4.50; 5.31; 6.31; 7.26 (A); 8.28; 14.02; 15.08 (A); 17.12; 17.51; 19.41

MALBORK
 6.36; 7.46 (D); 9.59; 14.34; 16.06; 18.53; 20.11; 22.04; 22.22

PRABUTY
 6.30; 7.52; 16.35; 18.47; 22.04

(A) - w dni robocze oprócz wolnych sobót
 (D) - w dni robocze oprócz sobót

PKS ODJAZDY

GDAŃSK
 6.00, 12.45

MALBORK
 10.50

ELBLĄG
 7.45; 9.35; 17.30

PRABUTY
 4.15; 6.30; 7.20; 11.40; 12.20 (w dni rob.); 13.45 (w dni rob.); 14.00, 14.30 (w dni rob.); 19.20; 22.30

GRUDZIĄDZ
 7.30; 8.30; 10.30

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE

"Pomezania"
 30-89, 20-89 warszaty 29-75 administrator os. Zatorze II 29-75 administratorzy os. Zatorze I, Piastowskiego, Starego Miasta, Hallera, Spółdzielczego 3089, 20-89 w.30

"Nad Liwą"
 25-01

"Renawa"
 43-32

INNE

Kinoteatr 20-08
 Kwidzyńskie Centrum Kultury 34-24
 Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji 38-66
 Miejski Zakład Budżetowy 31-41
 Zakład Gospodarki Mieszkaniczej 26-26
 Przedsiębiorstwo Usług Sanitarnych 34-58
 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 73-81
 Dom Pomocy Społecznej 37-21, 37-22
 Straż Miejska 42-31 w. 349
 Nadleśnictwo Kwidzyn 39-28
 Kryta Pływalnia 42-29
 Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej 31-89
 Prokuratura Rejonowa 36-76
 Rejonowy Urząd Pracy 42-16, 42-17
 Telewizja Kablowa Kwidzyn 42-89
 Telekomunikacja Polska S.A. 34-88
 Urząd Skarbowy 26-47
 Urząd Rejonowy 42-43
 Urząd Gminy Kwidzyn 23-86
 ZUS Kwidzyn 21-63

"Kurier Kwidzyński" 30-59 tel./fax 22-64

NA DUŻYM EKRANIE

NA DUŻYM EKRANIE

Jeden z najbardziej szczęśliwych zespołów producenckich Don Simpson i Jerry Bruckheimera, twórcy takich hitów jak "Flashdance", "Gliniarz z Beverly Hills III", "Top Gun" czy "Szybką jak błyskawica", po raz kolejny trafił w kieszenie. Sensacyjna historia "Bad Boys" miała znakomite otwarcie za oceanem, do czego niewątpliwie przyczyniło się obsadzenie dwóch głównych rólach telewizyjnych gwiazd: Martina Lawrence'a i Willa Smitha. Mimo strzelanin, morderstw i posągów samochodowych film zdominował ich komedowe temperamenty i jest on niezwykle zabawnym. W Polsce film miał swoją premierę na początku wakacji i obok innej komedii amerykańskiej z Sarą Bullock "Ja cię Kocham, a ty śpisz" (obejrzyj ją pod koniec września) uzyskał znaczącą popularność. Wzorem fabuły stała się

prawdziwa historia. To prawdziwa historia złego faceta, który uważa zbrodnicę za formę sztuki. Jest znakomicie wykształcony i spełnia przestępstwa jedynie dla przyjemności" - mówi Michael Bay, reżyser "Bad Boys", uznany twórcą videoclipów i filmów reklamowych. W postaci przestępcy i policjanta Foucheta wcieli się znany z "Nikity" Luca Bessona francuski aktor Tohegy Karyo. Cudziemski akcent dodaje tej postaci coś tajemniczego i przerażającego. Krytycy filmowi twierdzą, że "niespodziewany" sukces komercyjny "Bad Boys" wcale nie jest przypadkowy, a jest rezultatem świetnego warsztatu i starannie przemyślanej gry rynkowej - jak przed rikiem "Speed" - niebezpieczna zrybkość". Obok komercyjnej produkcji amerykańskiej obejrzyć jeszcze można w tym tygodniu melodramat z udziałem gwiazd francuskiego kina pod tytułem "Francuzka". Opowiadana historia

rozpoczyna się latem 1939 r. i tłem jej są burzliwe czasy nieodległej przeszłości. Bohaterowie filmu to wywołana kobieta i mężczyzna pełniący swą męską służbę. Łączy ich miłość, małżeństwo i dzieci, dzieła własnie wszystko. Drugą wojnę Louis spędził w obozie jenieckim, po wyzwoleniu przeniesiony został do Berlina, potem była posada atache wojskowego w Syrii, wojna w Indochinach, wojna w Algierii. Jeanne zdradzała go i porzuciła go. Próbowała go zabić błagając o przebaczenie. Chciała odejść na zawsze z innym mężczyzną swego życia, Niemcem Mathiasem, ale także i dla niego nie potrafiła podjąć swej niezależności. Reżyser filmu Regis Wargnier opowiedział swą historię, zachowując neutralność, pozostawiając widzom swobodę oceny postaw bohaterów. "Bad Boys" trudno było wrzucić w szereg własnej oceny, ale jako reżyser nie mogę wystąpić w roli sędziego jak nauczyciela mo-

rainości" - mówi Wargnier w jednym z wywiadów - "To, że film wywołał tak żywe reakcje, jest potwierdzeniem moich założeń. Chciałem wywołać dyskusję o istocie związku między kobietą i mężczyzną, o granicach wolności w świecie obowiązków norm, o granicach tolerancji". Emmanuelle Beart ("Piękna zbrodnica"; "Serce jak lód") Daniel Auteuil ("Moja ulubiona para roku"; "Królowa Margot"; "Serce jak lód") grający główne role w filmie, są także parą w życiu prywatnym. O granie przez siebie postaci Emmanuelle powiedziała: "Film otwarcie opowiada o kobiecie ulegającej fizycznym fascynacjom, potrzebującej swobody i - jak przypuszczam - nawet dzisiaj może to być nieznodne dla mężczyzny, bo burzy dla nich wygodny stereotyp. Dla nich Louis jest słabauszem, który pozwala się upokarzać. A to ktoś bardzo szlachetny i mądry". zblg

Woda w górę?

Wszystko w rękach radnych
Czy podwyżka zostanie uchwalona? - o tym zdecydują radni na najbliższej, XIX sesji Rady Miejskiej, planowanej na 28 września.

Kwietniowa podwyżka cen wody i zrzutu ścieków wywołała wśród radnych dość burzliwą dyskusję. Radni mieli wiele zastrzeżeń do zasadności i motywowania przyzwoitej podwyżki.

Analiza przytę

Rada Miejska postanowiła przed kolejną podwyżką zlecić specjalistycznej firmie przeprowadzenie analizy rzeczywistej kondycji finansowej i majątkowej PWiK w Kwidzynie. Analizę przeprowadziła firma UNI-GLOB Group-Biuro Ekspertyz Finansowych, Marketingu i Consultingu - UNICONULT SC z Warszawy. W dniach 19 września-21 sierpnia jej koszt wyniósł 15018 zł.

Wyniki analizy zostały przedstawione na wspólnym posiedzeniu Zarządu Miasta i Zarządu Gminy, jako że Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jest własnością dwóch samorządów lokalnych.

Jednym z głównych celów analizy zaakceptowanej przez

Zarządy było sprawdzenie metodologii wyliczenia cen przez spółkę. Z analizy wynika, że: "... ogólny poziom kosztów w zakresie i dystrybucji wody nie wykazuje niebezpiecznych tendencji wzrostowych, wielkości poszczególne elementy kosztowych są akceptowalne".

Kosztowne wodocię

Cena wody wzrosła z powodu m.in. - co może wydawać się absurdem - instalowania u odbiorców indywidualnych wodocię. Ich zamontowanie powoduje zmniejszenie poboru wody, a tym samym zmniejszenie wpływów dla PWiK ze sprzedaży wody, a także wzrost kosztów jej wytworzenia. W pierwszym półroczu PWiK zainstalowało wodocię na kwotę ponad 35 tys. zł. Zdaniem firmy audytorskiej - z uwagi na fakt, że mieszkańcy płacą tytułu za zutę wodę - odczuwalność podwyżek jest znikoma.

Należy także podkreślić, że realny wzrost wydatków na wodę jest mniejszy od stopy inflacyjnej.

Okazało się, że oczyszczanie ścieków w IP Kwidzyn S.A. jest droższe od np. pokrywania kar za zanieczyszczenie środowiska ...

Obecnie prowadzone są rozmowy między spółką PWiK a dyrekcją International Paper w sprawie cen za zrzut ścieków. IP proponuje ich wzrost o 100%, co przy wzroście masy odprowadzanych ścieków spowoduje dalszy wzrost kosztów ponoszonych przez PWiK, a w dalszej konsekwencji przez mieszkańców Kwidzyna i gminy Kwidzyn.

PWiK dodatnie

Analiza firmy audytorskiej potwierdziła, że koszty i

sprawozdania przedstawione faktycznie, a księgowość spółki prowadzona jest rzetelnie.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji proponuje w roku 1996 podniesienie cen wody do kwoty 82 gr za 1 m³, a w r. 1997 - do kwoty 99 gr za 1 m³. Trudno powiedzieć, jak wzrostą koszty zrzutu ścieków, gdyż wszystko zależy od monopolisty - International Paper Kwidzyn S.A.

Wprowadzenie z początkiem października nowych cen pozwoi - zdaniem PWiK - na prawidłowe funkcjonowanie przedsiębiorstwa i zakończenie roku 1995 minimalnym zyskiem.

Kto, ile wody i ścieków?

Największym kwidzyńskim odbiorcą wody i producentem ścieków jest Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, który zarządza m.in. mieszkaniami komunalnymi. Zakupuje miesięcznie 70 508 m³ wody i tyleż "produkuje" ścieków. Spółdzielnia Mieszkaniowa "Pomezania" kupuje miesięcznie 32 tys. m³ wody, a "produkuje" 31 tys. m³ ścieków. International Paper Kwidzyn S.A. kupuje miesięcznie 6 tys. m³ wody, Zakład Karny - 3,6 tys. m³, Spółdzielnia Mieszkaniowa "Renawa" - 5,5 tys. m³ i tyle też zrzuci ścieków.

Niestety, nie udało się sprawdzić ile wody kupuje Spółdzielnia Mieszkaniowa "Nad Lną", ale w blokach tej spółdzielni woda stoi nawet w piwnicach, więc jest jej zapewne bardzo dużo ...

Zakład Budzetowy Kwidzyn kupuje 4,7 tys. m³ wody i zrzuci 3,5 tys. m³ ścieków, Zespołu Zespołu Opieki Zdrowotnej - 3,7 tys. m³ wody i tyle samo zrzuci ścieków, Wąrniskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego - 4 tys. m³ wody, a zrzucią aż 26 tys. m³ ścieków, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej - kupuje 14,5 tys. m³ wody i zrzuci podobną ilość ścieków.

Gdzie oszczędzać?
Gdzie należałoby szukać oszczędności, by przede wszystkim produkować w naszym mieście mniej ścieków?

Szanse należy chyba szukać m.in. w kameralnej ul. W Kwidzynie ponad 10 785 m² ulic jest nieskanalizowanych, a część ul. o łącznej długości 19 900 m posiada kanalizację ogólnospławna, tzn. ścieki "leczą" do oczyszczalni razem z wodą deszczową i są odprowadzane do IP. Przy obfitych opadach ilość ścieków wraz z wodą deszczową bardzo wzrasta.

Należy także ograniczyć straty wody. Straty można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to tzw. straty techniczne, spowodowane m.in. zużyciem wody na płukanie wodociągów czy stacje uzdatniania wody. Wielkość tych

Do oczyszczalni czy do rzeki?

Zupełnie inaczej wygląda sprawa ze zrzutem ścieków. PWiK w Kwidzynie nie posiada własnej oczyszczalni i skazane jest na odprowadzanie ścieków do jednej w okolicy oczyszczalni - International Paper Kwidzyn S.A. W takiej sytuacji przedsiębiorstwo posiada teoretycznie dwie możliwości działania. Po pierwsze - co byłoby to niedawna praktycznie - ścieki może zlewać do rzeki i uiścić stosowne opłaty i kary, po drugie - może odprowadzać ścieki do oczyszczalni biologiczno-mechanicznej IP i uiścić za to bardzo słone opłaty.

Od początku tego roku, wraz z zakończeniem inwestycji związanej z budową kolektora łączącego ścieki z oczyszczalni na ul. Wiślanej do oczyszczalni IP (koszt inwestycji ponad 3 mln zł) całość kwidzyńskich ścieków kierowana jest do oczyszczalni przy "Celulozy".

Okazało się, że oczyszczanie ścieków w IP Kwidzyn S.A. jest droższe od np. pokrywania kar za zanieczyszczenie środowiska ...

Obecnie prowadzone są rozmowy między spółką PWiK a dyrekcją International Paper w sprawie cen za zrzut ścieków. IP proponuje ich wzrost o 100%, co przy wzroście masy odprowadzanych ścieków spowoduje dalszy wzrost kosztów ponoszonych przez PWiK, a w dalszej konsekwencji przez mieszkańców Kwidzyna i gminy Kwidzyn.

Analiza firmy audytorskiej potwierdziła, że koszty i

sprawozdania przedstawione faktycznie, a księgowość spółki prowadzona jest rzetelnie.

Zrzut 1 m³ ścieków dla odbiorców indywidualnych płaci się 45 gr, w Elblągu - 47 gr, w Pasleku - 45 gr, w Sztumie - 48 gr, w Tczewie - 38 gr, a w Warszawie - 61 gr.

Zrzut 1 m³ ścieków dla odbiorców indywidualnych kosztuje: w Braniewie - 45 gr, Elblągu - 39 gr, Pasleku - 50 gr, Sztumie - 50 gr, Tczewie - 54 gr, w Warszawie - 4 zł i 50 gr.

Zakłady przemysłowe płacą: w Braniewie 95 gr 1 m³ wody, 1,33 zł ścieki, W Elblągu - odpowiednio 1,16 zł i 79 gr, w Pasleku - 1 zł i 1,30 zł, w Sztumie - 1,26 zł i 86 gr, w Tczewie - 75 gr i 1,10 zł, w stolicy - 1,80 zł i ścieki aż 7,80 gr.

Złotowicy twierdzą, że w senach ścieków przy dołychozowej polityce monopolisty w dziedzinie ich odbioru - International Paper Kwidzyn S.A. - bardzo szybko dogonimy stolicę.

NAPISALI DO NAS



"Szanowna Pani Redaktor. List otwarty.

Za pośrednictwem "Kuriera Kwidzyńskiego", którego Pani jest naczelnym redaktorem, pragnę w pierwszym rzędzie podziękować Pani. Panu burmistrzowi Kwidzyna mgr. inż. Jerzemu Godzikowi i Panu mgr. inż. Zenonowi Glowiaskiemu, prezosi Spółdzielni "Meblis", za serce i pomoc okazaną p. Jerzemu Komuchowowi, Polakowi przybytemu z Kazachstanu, zatrudnionemu od września br. na stażu fundacyjnym w "Meblis".

Zyciwłote władz miejskich Kwidzyna sprawiła, że otrzymał on bezpłatne zakwaterowanie oraz możliwość uzyskania stałego lokalu kwaterynowego. Jeżeli nasz gość okazał się fachowcem spółdzielni przydatnym i przystosuje do warunków życia w Polsce, "Meblis" zapewni mu stałą pracę, będzie on mógł sprowadzić rodzinę i na stałe osiedlić się w Kwidzynie.

W czasie mego pierwszego z nim spotkania był wprost zaskoczony takim serdecznym przyjęciem przez społeczność Kwidzyna.

Na początku lat dziewięćdziesiątych w Kazachstanie mieszkało jeszcze ok. 340 tys. Polaków, obecnie jest ich ok. 70 tys. Wiele rodzin mieszanych, polsko-niemieckich, wyjechało w wyniku repatriacji przeprowadzonej przez rząd niemiecki. Opuszcili Kazachstan również Rosjanie - Polacy pozostali. Nie uzyskali skutecznej pomocy ani ze strony naszego rządu, ani "Wspólnoty Polskiej". Najczęściej obliczenie wykazywały tylko pustymi słowami. Wiele naszych polityków usiłuje kosztem potomków polskich zesłańców zbijać przedwyborczy kapitał polityczny.

Kazachstan jest krajem muzułmańskim. Już obecnie z urzędów i instytucji eliminowany jest język rosyjski, a wprowadzany kazachski. Sytuacja taka sprawi, że Polacy nie będą mieli w tym kraju żadnych szans awansu społecznego, zostaną zepchnięci na margines. Młodzi ludzie, potomkowie zesłańców polskich staną się pastuchami u Kazachów. Dlatego naszą misją jest wyciągnięcie stamtąd jak największej liczby polskich rodzin. Wystarczy, by każda gmina w

Polsce przejęła jedną rodzinę, a wówczas problem Polaków w Kazachstanie zostałyby rozwiązany. Wiele naszych tamtejszych rodaków widzi swój ratunek w utrzymaniu polskości i powrocie do Ojczyzny. Myśl o niej pielęgnowali w sercach i umysłach przez dziesięciolecia, przekazywali ją swoim dzieciom i wnukom.

Przyjmijmy rodaków do siebie i tolerujmy fakt, iż niekiedy ich polskizna odbiega od przyjętych norm. Niech za przykładem Pana dr. Michała Waluka - prezesa "Eltau" w Elblągu, który przysłał rodakom z Kazachstanu dwa stypendia fundowane i świadczenia socjalne, Pana prezydenta Elbląga mgr. Witolda Gintowt-Dziawłowskiemu, wspomnianym na wstępie wspaniałych ludzi z Kwidzyna pójdy inni, a wówczas marzenia Polaków o Matce Ojczyźnie zostaną spełnione. Każdy odpowiedź na nasz apel przybliży chwilę powrotu rodaków z Kazachstanu do Ojczyzny, do czego prawo okupili tysiącami ludzkich isticień, kałogami na Syberii, mrozem przepełnioną krwi i łez.

Kończąc swój list otwarty, pragnę w imieniu Komitetu Pomocy Polakom w Kazachstanie i własnym życiu mieszkańcom regionu kwidzyńskiego dalszego pomyślnego rozwoju, zdrowia oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Niech Bóg Was błogosławi i zawsze ma Was w opiece.

**Jerzy Julian Szewczyński
przewodniczący Komitetu Pomocy Polakom
w Kazachstanie
w Elblągu**

Osoby zainteresowane pomocą mogą ofiarować pieniądze wpłacając na konto Komitetu Pomocy Polakom w Kazachstanie: PKO BP o/Elbląg 17516-184856-132 z dopiskiem: "Kwidzyn".
Wpłacone darowizny stanowią kwoty odliczane z podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym osób fizycznych i prawnych."

Głós za kolejnym pomnikiem przyrody

Jeden z naszych stałych Czytelników przysłał do redakcji list dotyczący debę posadzoną w 1945r. przy ul. Malborskiej. W liście czytamy m.in.: "Wymieniony deb nie jest samosiejka, lecz posadzoną go z nasienia kielującego". Według naszego Czytelnika jest to "Dęb Wolności i Miłości" i został po-

sadzony na pamiętkę powrotu Kwidzyna do Polski właśnie w 1945 r.

"Wiele lat upłynęło, zanim deb wyrósł ponad plot, był lamany i wysoki, lecz zwyciężył. W czasie poszerzania jezdni i chodnika deb znalazł się w chodniku na ul. Malborskiej. Aby nie został wykaraszony lub uszkodzony przez spychacz,

powiedziałem operatorowi, że deb jest historią Kwidzyna i naszą pamiętką. Dziś 50-letni deb jest piękny i warto go wpisać do pomników przyrody".

Należy podziwiać zaangażowanie mieszkańca z ul. Malborskiej, który proponuje, aby debem zaopiekowała się Szkoła Podstawowa Nr 3, gdyż rośnie w jej pobliżu. Myślimy, że pomysł

jest godny polecenia, a radni, którzy są wadni podjęć decyzję o wpisaniu "Dębu Wolności i Miłości" do rejestru pomników przyrody, zajmą się sprawą. Cieszy nas fakt, że mieszkańcy są wyczuleni na sprawy ochrony środowiska i kwidzyńskiej zieleni.

J.K.

JUBILEUSZ OJCÓW FRANCISZKANÓW 50 lat wody duszpasterskiej

W Kwidzynie ojcowie osiedlił się w katedrze - zgodnie z dekretem ówczesnego administratora apostolskiego, administrującego diecezją warszawską biskupa Teodora Bensch. Pierwszym kwidzyńskim ojcem był Edmund Grela i Zydor Kozłab, który też został pierwszym gwardianem w naszym mieście. Już w początkach września ojcowie dokonali poświęcenia katedry ocallej z pozarów (trawiących całe Stare Miasto) tylko dzięki temu, że wojska sowieckie zrobiły w niej magazyny i stajnie.

Od samego początku swej działalności ojcowie zajmowali się pełną opieką i oddaniem, a także bezinteresownej pomocy, posługą kapłańską i duszpasterską wśród mieszkańców Kwidzyna, ze szczególnym uwzględnieniem pracy katechetycznej wśród dzieci i młodzieży.

Kroniki szkolne pierwszych kwidzyńskich szkół odnotowały ojca Zydora, który szczególnie oddawał się pracy kapłańskiej wśród dzieci szkolne.

TE DEUMLAUDAMUS rozpoczęła się świąta celebracja w dniu 25 marca 1945 roku. W ciągu 50 lat pracowało w Kwidzynie 65 ojców Franciszkanów. Wśród 25 zmarłych dwóch zginęło tragicznie: ojciec Tadeusz ratując tonących w Wiśle mieszkańców oraz ojciec Eugeniusz, który uległ zranieniu dwulicznemu węgla w katedrze i koltoni w 1993 r. Klasztor prowadził 10 gwardianów. Obecny jest ojciec Albin Sobczyński. ajc

Sprzedż

węglu i koks

KONKURENCYJNE CENY KAŻDA ILOŚĆ

Gwarantujemy bezpłatny dowóz

HURTOWNIA NAPOJÓW I WÓD GAZOWANYCH

**ul. Plantowa 1
tel. (0555) 30-49, 69-23
tel. kom. (090) 50-33-20**

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ TRZEBA!

Jeśli chcesz kupić bardzo dobry

WĘGIEL

po konkurencyjnych cenach przyjeżdż lub zadzwon do depozytowego składu kopalni "PIAST"

SADLINKI - wyładownie PKP RYJEW

Zapewniamy transport i załadunek.

TEL. 75-61

GABINET USG

LEK. MED. MAŁGORZATA PYTEL
specjalista radiodiagnosta

Kwidzyn, ul. Krafcowa 17, tel. 47-14
(OSIEDLE ZATORZE III)

- badanie jamy brzusznej
- badanie szyi (tarczycy, ślinianki i inne)
- badanie dzieci (jama brzuszna, przeciemięciakowe)
- badanie piersi (sonomammografia)

czynny: wtorek, piątek 9.00 - 18.00
sobota 9.00 - 10.30

PPHU "ALMA"

82-500 KWIDZYN
ul. Brzechwy 5, tel. (0555) 48-52

DYSTRYBUTOR: Wydawnictw Akcydensowych ATEXT
Fabryki Lin DEVALIN

oferuje: druki akcydensowe (VAT, BANKOWE, KSIĘGOWE)

art. papiernicza (XERO, KOMPUTEROWY I Inne)

art. opakowaniowe (- TAŚMA POLIPROPYLENOWA - TAŚMA DO KARTONÓW - URZĄDZANIA SPINAJĄCE)

Ceny producenta!

WŁASNE PUNKTY SPRZEDAŻY DETALICZNE:

- KWIDZYN, ul. Brzechwy 5
- PRĄBUTY, ul. Kraszewskiego 22
- GRUDZIĄDZ, ul. Legi 7/ osiedle RZĄDZ
- WĄBRZEŻNO, ul. Miekiewicza 13

POSZUKUJEMY REGIONALNYCH DEALERÓW

SAMORZĄD TO PRZYSZŁOŚĆ KWIDZYŃ

Burmistrza Jerzego Godzika spojrzenie na demokrację lokalną

Umówiliśmy się z burmistrzem w jego gabinecie, by podsumować owe pięć lat. Nie chodzi o wylączenie inwestycji, analizowanie dochodów i wydatków, ale o rozmowę o demokracji lokalnej.

"KK" - Czy po pięciu latach ideały Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" są nadal aktualne?

Burmistrz Jerzy Godzik - ideały "Solidarności" są nadal żywe, gdyż dotyczą spraw ogólnoludzkich. W mnie nadal istnieje etos "Solidarności". Wprawdzie dzisiaj jej rola jest inna, gdyż jest związkiem zawodowym. Uwazam, że dzisiaj rola związku nie jest wpływem w tak dużym stopniu na politykę państwa, gminy czy miasta. Jednak mimo to ideały, które znalazły się w programie Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" są nadal aktualne. Są, że razem z kolegami współpracującymi ze mną, a którzy "wyszli" z "Solidarności", nigdy tych ideałów nie wypieramy się.

"KK" - Czy pięć lat to dużo czy mało dla demokracji lokalnej?

J.G. - Jest to wystarczająco dużo, by ocenić samorządność lokalną. Nie chciałbym oceniać na podstawie Kwidzyna. Chciałbym raczej spojrzeć na demokrację lokalną z perspektywy całego kraju.

Wprowadzenie samorządu było rzeczą słuszną. Widać to zresztą nie tylko w wyglądzie miast i gmin. To nie tylko nowe nawierzchnie ulic czy chodniki, ale np. ochrona środowiska. Powstało wiele oczyszczalni ścieków, a z ostatnich danych wynika, że zanieczyszczenia zmniejszyły się o 25%. Mówi się wprawdzie, że sprawiła to recesja w gospodarce, ale to nie do końca prawda, gdyż dokonało tego samorządy lokalne.

"KK" - Pojawiają się opinie, że rozkwit gospodarczy oraz pogoń miast i gmin za sukcesem gospodarczym sprawi, że ponownie zapomni o człowieku. Zwykły mieszkaniec stał się tylko trybikiem w maszynie samorządowej.

J.G. - Myślę, że tak nie jest. Być może tego nie widać bezpośrednio w zadaniach realizowanych przez samorząd, ale wystarczy spojrzeć na Kwidzyn. Samorząd stworzył przecież wiele fundacji z myślą o człowieku. Jest w Kwidzynie Fundacja "Misanthrida", zajmująca się pomocą społeczną szeroko rozumianą. Jest również Fundacja "Osiata" pomagająca placówkom oświatowym, uczniom i nauczycielom. Jest wręcz Fundacja "Dobro Choroego", która wspomaga służbę zdrowia.

Na terenie miasta powstaje szereg organizacji czy instytucji pomagających zwykłym ludziom. Przykładem może być Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, które m.in. otwiera Szkołę Życia. Stowarzyszenie takie i fundacje starają się dotrzeć do mieszkańców. Myślę więc, że tego człowieka widzimy. Oczywiście pomagamy nie w taki sposób, że mieszkaniec przychodzi do burmistrza i coś dostaje, ale dostaje wsparcie i pomoc poprzez różne instytucje.

"KK" - Mimo to frekwencja w ostatnich wyborach do samorządu pokazała, że niewiele osób interesuje się jego pracami. Czy władze powinny przekonywać do idei samorządności i w jaki sposób miałyby to robić?

J.K. - Myślę, że powinny przekonywać i to nie tylko ze względu na to, że są przez to społeczeństwo wybierane, ale również dlatego, że społeczeństwo powinno uczestniczyć w życiu lokalnym. Przekonywanie do idei samorządności to jednak zadanie bardzo trudne.

ne doświadczenia. W 1991 r. podzieliłmy miasto na pięć osiedli, usiłując wybrać zarządy osiedlowe. Frekwencja na zebraniach była bardzo niska. Wybrano tylko trzy zarządy. Tyko Zarząd Osiedla "Śródmieście" działał aktywnie do dzisiaj. Radni próbują spotykać się ze swoimi wyborcami, ale tutaj również frekwencja jest niska. Zdać sobie sprawę, że wśród mieszkańców świadomość tego, co robi burmistrz czy Rada Miejska jest bardzo mała. Potwierdzeniem tego jest fakt, że trafiają do gabinetu burmistrza peticje, które powinny raczej trafić do prokuratury czy san-epid-u. Mimo to dalej zamierzamy tworzyć samorządy osiedlowe, by stawały się m.in. kuznią kadry dla przyszłych rad miejskich. Obecnie ludzie nie mają gdzie się sprawdzić w działaniu przed kandydowaniem na radnego. Naterenie osiedli można załatwić wiele różnych konkretnych spraw. Samorządy osiedlowe mogą dysponować odpowiednimi funduszami, gdyż możemy je dofinansowywać z budżetu. Nie będziemy jednak przeznaczać pieniędzy na dofinansowanie samorządów osiedlowych, które nie działają i których pod przysłu nie ma. Po wyborach prezydenckich chcemy myślnie uaktywnić osiedlowe samorządy i w ten sposób przyczynić się do dalszego rozwoju samorządu lokalnego w mieście.

"KK" - Pojawiają się opinie, że pewnym czasie samorząd lokalny kłędzie. Tworzą się wótki tzw. kłębki. Przetargi wygrywają określone osoby, które miałyby odpowiednią znajomość. Lokale otrzymują osoby zaprzyjaźnione z burmistrzem czy radnymi.

J.G. - Tego typu zarzuty pojawiają się zawsze. Były i podczas pierwszej kadencji Rady i są również teraz. Zawsze znajdują się głosy zarzucające władzom samorządowym nieuczciwość. Po przetargu, w którym uczestniczy 19 oferentów i wygra jeden, z 18 będzie niezadowolony. Być może jeden zarzuci komisji przetargowej niewiedzę. Idealnego modelu pracy samorządu nigdy nie będzie. Jeśli chodzi o przetargi to myślę, że ustawa o zamówieniach publicznych, która będzie nas obowiązywała od stycznia przyszłego roku, wprowadzi rygorystyczny wzorec postępowania w tym względzie. Chciałbym dodać, że już teraz staramy się postępować zgodnie z ustawą.

Jako burmistrz stwierdzam, że poza jednym przypadkiem, kiedy jedna z pracownic UM dokonała manipulacji finansowych, nie stwierdziliśmy innych przypadków łamania prawa.

"KK" - Czasem krytykuje się działania samorządu, polegające na układaniu nowych chodników i inwestowaniu w odbudowę Starówki zamiast przeznaczać pieniądze na sprawy związane z najpilniejszymi potrzebami mieszkańców. Słyszysz się tego typu zdania: "Robią sobie ładne chodniki, a my kłapiemy biedę".

J.G. - Należy dodać, że nie my sobie "robimy" chodniki, ale układamy je z myślą o wszystkich mieszkańcach miasta. Na sprawę wyglądu miasta należy spojrzeć z szerszej perspektywy. Poprawiając jego wygląd i tworząc różne "atrakcje" przyciągamy potencjalnych inwestorów. Jeżeli np. firma Philips rozważa możliwość inwestowania w Kwidzynie, to nie tylko interesuje jej przedstawiciele sta-

robocza, ale również samo miasto. Jego wygląd, czystość, gospodarność, a także czy jest kino i teatr może być decydujące w podjęciu decyzji o inwestowaniu. Dodatkowo ładne miasto przyciąga turystów, a co za tym idzie ożywi handel itp. Wszystko to wpływa również na dobrobyt mieszkańców. Nie jest więc tak, że upiększanie miasta to sprawa mało istotna. Tego typu myślenie należy uznać za krótkowzroczne. Potrzeby bytujące mieszkańców będą istniały zawsze.

"KK" - Cofnijmy się do niektórych punktów programu samorządowego, przedstawiającego pięć lat temu przez Komitet Obywatelski "Solidarność" mieszkańcom. Czy program ten aktualny jest do dzisiaj? W dziale budownictwa i gospodarka komunalna można było znaleźć stwierdzenie: "Samorząd terytorialny powinien realizować budownictwo komunalne o standardzie zapewniającym pilne potrzeby mieszkalne najsłabszych warstw społecznych. Inne inwestycje komunalne miasta winny być ograniczone do niezbędnych potrzeb". Budownictwo to nie jest realizowane do dzisiaj i jakie - według pana - są obecnie te najważniejsze potrzeby inwestycyjne?

J.G. - Uwazam, że budownictwo komunalne jeszcze długo nie będzie realizowane. Do 1992r. budowaliśmy i oddaliśmy do użytku to, co było rozpoczęte przed 1990 rokiem. Budownictwo komunalne jest drogą i uwazam, że nie rola samorządu jest budowanie. Tym powinny zajmować się spółdzielnie, zrzeszenia i osoby prywatne. My natomiast powinniśmy stwarzać mechanizmy, które umożliwiłyby najsłabszym mieszkańcom nabycie mieszkania. Dzisiaj zaś powinniśmy przede wszystkim dotworzyć dotychczasowe zasoby mieszkaniowe, które przez lata zostały poważnie zdestawowane. W tym celu stworzyliśmy tzw. fundusz mieszkaniowy, który na zasadzie preferencyjnego kredytu umożliwił będzie inwestorom. Powinniśmy również inwestować w infrastrukturę i sprzedawać uzbrojone tereny. Na razie jesteśmy na etapie "doganiania" tego, co wybudowano bez infrastruktury. Mam nadzieję, że w końcu nadejdzie taki czas, że w stań część miasta wyposażymy w infrastrukturę i będziemy już tylko przygotowywać uzbrojone tereny do sprzedaży. Gospodarka komunalna to również ścieki i woda. W tym względzie sporo jest do zrobienia. Są ulice, które nie mają jeszcze kanalizacji. Istotne jest również przygotowanie nowego wysypiska. Sumując: woda, ścieki i nowe wysypisko to obecnie najpilniejsze inwestycje.

"KK" - W ciągu pięciu lat dokonano szeregu zmian organizacyjnych. Zmienił się strukturę administracyjną. Pojawiają się wciąż nowe pomysły. Osoby, które znalazły się w samym środku zmian, twierdzą, że zamiast stabilizacji samorząd przyniósł niepewność...

J.G. - Nigdy nie obiecywałem stabilizacji. Zawsze szukamy modelu czy takiego rozwiązania, które byłoby najbardziej efektywne. Chodzi o to, by były to rozwiązania ekonomiczne i dające jak najwięcej dla miasta. Wiadomo, że reforma administracji to proces złożony i ciągły. Nawet w Urzędzie Miejskim ciągle

poszukujemy optymalnie efektywnego modelu. Poza tym w ustawodawstwie zachodzi szereg zmian. Inaczej wyglądało funkcjonowanie urzędu w 1991 r., a inaczej wygląda dzisiaj. W tym roku jeszcze ja sam przedstawiałem Radzie Miejskiej do zaakceptowania szereg zmian w organizacji pracy UM. Zdać sobie sprawę, że w latach poprzednich wszyscy przyzycciali się do tego, że jak się pracowało w danej firmie, to można było być w niej zatrudnionym już do emerytury. Dzisiaj nie może już tak być i należy się do tego przystosować. U wielu i nawet u mnie pokutuje jeszcze jednak myślenie starymi kategoriami.

"KK" - Często jednak w wyniku zmian zostają zwolnieni z pracy ludzie...

J.G. - Zmiany organizacyjne prowadzą często do redukcji zatrudnienia. Jednak nie dla samej redukcji dokonuje się zmian, ale dla usprawnienia działania. Wiadomo, że w Polsce był straszny przerost zatrudnienia w różnych dziedzinach życia. To się zmieniło i nie ma od tego odrotu. Czasami również nie sprawdzają się ludzie. W Urzędzie Miejskim wymieniam bardzo dużo osób. Zdać sobie sprawę, że zwolnienie osoby mogą czuć się pokrzywdzone, ale takie są i muszą być skutki działań zmierzających do skutecznego rozwiązania z punktu widzenia interesów miasta i jego mieszkańców.

"KK" - Handel, usługi i gospodarka po pięciu latach? J.G. - Z handlem uporał się dość szybko, bowiem już w roku 1991 wypowiedzieliśmy umowy najmu takim potentatom jak PSS "Społem" czy GS. Lokale wydzierżawiono wszystkim chętnym. Dzisiaj handel żyje własnym życiem. Samorządowi pozostaje tylko nie przeszkadzać i stwarzać możliwości jego rozwoju.

"KK" - Program przedstawiający pięć lat temu mówił również o ochronie zdrowia mieszkańców. Samorząd zamierzał zwiększyć ilość lekarzy o różnych specjalnościach. Mówi się o utworzeniu przychodni lekarskiej na Zatorzu lub Zatorzu II.

J.G. - Jeśli chodzi o zwiększenie ilości lekarzy zwiek sam się zrealizować. Do Kwidzyna udało się "ściągnąć" ok. 20 lekarzy różnych specjalności. Jeśli chodzi o inne sprawy, w tym zakresie leczywa przez samorząd, to sprawa jest bardzo trudna. Nie przewidziano lecznictwa bez możliwości zreformowania służby zdrowia. Gdybyśmy to zrobili bez reformy, byłoby to gilotyna na samorządową głowę. Obecnie opracowywane jest samorządowy model zreformowanej służby zdrowia w mieście. Jeżeli zostanie on zaakceptowany przez ZOK, możemy dofinansowywać lecznictwo i może ono pozostać w strukturach państwowych. Po tym uwazam, że jeżeli powstały powiaty, to służba zdrowia powinna należeć do powiatu. Na razie jednak przejście służby zdrowia przez samorząd jest trudne. Jednak na rzecz zdrowia mieszkańców działamy poprzez Fundację "Dobro Choroego", której konto zasiliłmy dość znacznymi środkami finansowymi.

"KK" - Mówiliśmy o potrzebach mieszkańców i realizacji programu Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Mówiliśmy również o stabilizacji mieszkańców. Jednak również samorząd potrzebuje stabil-

lizacji i spokoju. Tak jednak nie jest. Świadczy o tym chociażby ostatnia nowelizacja ustawy o samorządzie. Nowelizacja zapowiada niemal rewolucję. Mówi np., że radny nie może być zatrudniony w urzędzie gminy, w której uzyskał mandat, że nie będzie mógł piastować kierowniczego stanowiska w gminnych instytucjach.

J.G. - Moim zdaniem owe nowelizacje powinna rozpocząć funkcjonowanie po nowych wyborach do samorządów lokalnych. Jest bowiem u nas wiele spraw sprzecznych z tą nowelizacją. Przykładowo główny inżynier miasta jest zatrudniony w Urzędzie Miejskim i jest jednocześnie radnym. My uwazaliśmy, że takie rozwiązanie jest najlepsze. Nowelizacja ustawy jest sprzeczna z tzw. ustawą antykorupcyjną. Powstał więc szereg paradoksów. Jednak podoba mi się, że nowelizacja ustawy została wysłana do samorządów w celu zapiniowania. Mam nadzieję, że opinia samorządów będzie wzięta pod uwagę. Reasumując: nowelizacja ma swoje dobre i złe strony, bowiem w wielu punktach wzmacnia pozycję samorządu oraz burmistrza.

"KK" - Kolejną naszą rozmowę wnoskują, że samorządność i rozwój demokracji lokalnej jest tym, co najspieszego spotkało kraj, miasto i gminy.

J.G. - Samorząd to przyszłość Kwidzyna. Samorząd się sprawdził i jest warunkiem rozwoju miasta i gminy. Myślę, że w przypadku powstania powiatów znaczenie samorządu lokalnego będzie jeszcze większe.

"KK" - Dziękujemy za rozmowę.

Z burmistrzem miasta Jerzym Godzikiem rozmawiał Jacek Kluczkowski

GIEŁDA PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Kwidzynie przedstawia aktualne oferty pracy dla bezrobotnych:

- 1. tokarz
wyskzt. zawodowe, staż min. 2 lata of 502
- 2. pomocnik piekarza
wyskzt. zawodowe, staż min. 1 rok of 501
- 3. specjalista ds. marketingu i zarządzania
wyskzt. wyższe of 499
- 4. technik elektryk
wyskzt. średnie, staż 10 lat of 499
- 5. tokarz-szlifierz
wyskzt. zawodowe, staż min. 5 lat of 499
- 6. spawacz elektr.-gazowy
wyskzt. zawodowe, staż 5 lat of 491
- 7. nauczyciel wychowawca
absolwent wyższej uczelni, posiadający pełne wyksz. pedagogiczne ze specjalnością nauczania matematyki, pedagogika specjalna of 488
- 8. ślusarz-spawacz (elektr.)
wyskzt. zawodowe, staż min. 1 rok of 485
- 9. blacharz-dekarz
wyskzt. zawodowe, staż min. 1 rok of 485

Oferty pracy dla absolwentów

- 1. mechanik samochodowy
nowelizacja ma swoje dobre i złe of 490
- 2. sprzedawca
wyskzt. średnie lub zawodowe of 480, 432, 396
- 3. referent ekonomista
wyskzt. średnie ekonomiczne znajomość języka zachodniego of 479
- 4. sekretarka
średnie ekonomiczne, obsługa komputera znajomość j. niemieckiego lub angielskiego of 432
- 5. stolarz
wyskzt. zawodowe, praca przy zbijaniu palet może być w innym zwierzdzie
- 6. stolarz budowlany
wyskzt. zawodowe of 374
- 7. instalator wod.-kan.
wyskzt. zawodowe of 374
- 8. mechanik maszyn
wyskzt. zawodowe of 374
- 9. stolarz
wyskzt. zawodowe of 374
- 10. cieśla
wyskzt. zawodowe of 374

UWAGA!

Zespół Pieśni i Tańca "Powiśle"
wznawia zapisy do grup dziecięcych i do grupy młodzieżowej.
W grupie dziecięcej prowadzone są zajęcia rytmiczno-taneczne i wokalo-umykalniające. Szczególną uwagę zwraca się na sylwetkę ciała, koordynację ruchów, kształcenie poczucia rytmu i umykalniania. Poza tym w programie zajęć uwzględnione są wybrane elementy z zakresu tańca klasycz-

W niedzielę 24 września Cech Rzemiosł Różnych w Kwidzynie obchodzi 50. rocznicę powstania.
Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30 spotkaniem w siedzibie Cechu przy ul. Grudziądzkiej. Następnie w kwidzyńskiej katedrze zostanie odprawiona msza święta oraz odsłonięta tablica pamiątkowa. Po mszy rzemieślnicy spotkają się w teatrze. Uroczystości zakończą się bankietem w restauracji "Mia".
J.K.

MALBORK (Wielbark), ul. Kochanowskiego 106.
sprzedaż hurtowa i detaliczna nowych i używanych opon samochodowych prod. zachodniej i krajowej opony wykonane z bieżniokami do samochodów ciężarowych wulkanizacja i komputerowe wyważanie kół
ZAPRASZAMY W GODZ. OD 9.00 DO 18.00

ELBLAG Zakład Wulkanizacji ul. Rawska (przy CPN)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE ELWIT
83-110 Tczew, ul. Za Dworcem 7 tel./fax (069) 31-05-78, tel. 31-39-59

PELEN ZAKRES USŁUG ELEKTROENERGETYCZNYCH

- ◇ linie energetyczne
- ◇ stacje TRAF0
- ◇ instalacje elektryczne
- ◇ pomiary ochronne
- ◇ roboty inwestycyjne i remontowe

HURTOWNIA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH

- Oprawy oświetlenia ulicznego ● Oprawy oświetlenia ● Wyłączniki typu S ● Osprzet instalacyjny
- Przewody AsXSN wraz z osprzetem ● Przepływowe ogranicznice wody ● Przewody i kable energetyczne ● Złącza ZK - pomiarowe

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

SPORTOWY WEEKEND

PIŁKA NOŻNA
II LIGA
24.09 (niedziela) godz. 15.00 JEZIORAK Iława - ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki...

Piłka ręczna
KOLEJ NA JUNIORÓW
STARSZYCH

Nabierają tempa rozgrywki MAKROREGIONU POMORSKIEGO w pilce ręcznej. Po juniorach młodszych, którzy wystartowali przed tygodniem, LIGĘ STREFOWĄ rozpoczynają w najbliższą sobotę, juniorzy starsi, czyli zawodnicy urodzeni w latach 1978 - 79. W szrankach staje osiem zespołów: MTS Kwidzyn, POLONIA Elbląg, MKS Inowrocław, SAMBOR Tczew, Wybrzeże Gdańsk, AZS Bydgoszcz, SPÓJNIA Gdańsk i TRUSO Elbląg. System rozgrywek dwurundowy - każdy z każdym. Runda rewanżowa zaczyna się 2.12.95. Dwa najlepsze zespoły awansują do półfinału mistrzostw Polski które odbędą się na początku marca 1996. Kwidzyńscy rozpoczynają rywalizację meczem z zawsze silnym TRUSEM Elbląg. Skład MTS-u oparty jest na zawodnikach którzy w ubiegłym sezonie, jeszcze jako juniorzy młodzi, awansowali aż do finałów mistrzostw Polski a trenerem zespołu jest w dalszym ciągu "ojciec" ubiegłorocznych sukcesów MAREK WORONOWICZ, którego poprosiliśmy o ocenę szans drużyny w rozpoczynającej się właśnie lidze: "Uważam, że faworytami tegorocznej ligi będą Wybrzeże, Spójnia i Truso. Mój zespół, należący do najmłodszych w stawce, przygotowuję do odegrania roli w następnym sezonie. To wcale nie znaczy, że nie podejmiemy walki i teraz. Wiele będzie zależeć od pierwszych spotkań. Mam w zespole prawdziwy szpital: Maciek Klemm skreślona noga, Tomek Kulesza noga w gipsie, Paweł Kulesza i Krzysztof Sulaj chorzy. Są to gracze z podstawowego składu i ich nieobecność może zawyżyć na najbliższych wynikach. Do rozgrywek jesteśmy przygotowani solidnie, a było to możliwe dzięki finansowej pomocy naszych wypróbowanych przyjaciół tj. kwidzyńskiego Nadleśnictwa, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Banku

Gdańskiego i Okręgowej Spółdzielni Miejskiej. Specjalnie chcę podziękować dyr. kwidzyńskiej "osemki" Romanowi Berze za udostępnienie sal gimnastycznych."

- Skład zespołu:
1. Mariusz Babicki rocznik 1977
2. Mariusz Balaewder - 1977
3. Zdzisław Blonkowski - 1977
4. Remigusz Feliksiak - 1978
5. Dariusz Grochalski - 1978
6. Andrzej Jaskiewicz - 1978
7. Paweł Kaszubski - 1978
8. Maciej Klemm - 1978
- kapitan zespołu
9. Tomasz Kulesza - 1978
10. Bartosz Maciejewski - 1978
11. Krzysztof Makiewicz - 1977
12. Daniel Mirosław - 1977
13. Piotr Schreiber - 1978
14. Marek Sikorski - 1978
15. Mariusz Stachurski - 1978
16. Krzysztof Sulaj - 1978
17. Łukasz Zdziennicki - 1979

TERMINARZ ROZGRYWEK
23.09.95 (sobota) : MTS KWIDZYN - TRUSO ELBLĄG, Polonia, Spójnia, MKS - AZS, Sambor - Wybrzeże;
30.09.95 (sobota) : Truso - Wybrzeże, AZS - Sambor, Spójnia - MKS, MTS KWIDZYN - POLONIA ELBLĄG;
7.10.95 (sobota) : Polonia - Truso, MKS INOWROCLAW - MTS KWIDZYN, Sambor - Spójnia, Wybrzeże - AZS;
14.10.95 (sobota) : Truso - AZS, Spójnia - Wybrzeże, MTS KWIDZYN - SAMBOR T CZEW, Polonia - MKS;
21.10.95 (sobota) : MKS - Truso, Sambor - Polonia, WYBRZEŻE Gdańsk - MTS KWIDZYN, AZS - Spójnia;
28.10.95 (sobota) : Truso - Spójnia, MTS KWIDZYN - AZS BYDGOSZCZ, Polonia - Wybrzeże, MKS - Sambor;
4.11.95 (sobota) : Sambor - Truso, Wybrzeże - MKS, AZS - Polonia, SPÓJNIA GDAŃSK - MTS KWIDZYN.

TABELI

Elbląska Okręgówka

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. VII kolejka: Pomezania II Malbork - Relax Ryjewo 6:0, Powiśle Dzierżon - Unia Susz 3:0, Spójnia Sadlinki - Jurand Lasowice 1:8, Żuławy Nowy Dwór - Żatoka Braniewo 3:3, Powiśle Stary Targ - Pomowice Gronowo 0:3, Pogor Prabuty - Zalew Frombort 5:1, MGKS Tolkmicko - LZS Wapiewo 4:1, Błkitni Oneta - Olimpia Kisielice 2:0.

Elbląska kl. A - GRUPA I

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. V kolejka: Płomień Sadowo - LZS Pastwa 4:1, LZS Ramzy - Olimpia Kisielice 2:4, Bianco Rodowo - Pogoń Gardeja 4:0, Gmina St. Dzierżon - Lisowia Lisewo 3:0, Sokół Maresza - Tech/Complex Rakowice 1:2, Blyskawica Postolín - LZS Nowa Wieska 1:1, Rodex II Kwidzyn - Tęcza Szropy 8:2.

Elbląska Liga Juniorów - Grupa I

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. II kolejka: Tech-Complex Rakowice - Spójnia Sadlinki 7:4, Olimpia Kisielice - Pogoń Gardeja 10:0, Unia Susz - Olimpia Sztum 1:2, Relax Ryjewo - Rodło Kwidzyn 2:5, Blyskawica Postolín - Pogoń Prabuty 1:1.

Zakład Handlowo - Usługowy "TAR-MAL"
NIP 584-035-68-36

Z HACZYKIEM W HERBIE

Druga niedziela września, godz. 8.00, ośrodek wypoczynkowy POLMO ZEM w Kiszorku. Wędkarze z Niezależnego Towarzystwa Wędkarskiego w Kwidzynie wyznaczili sobie spotkanie w celu zorganizowania codziennej imprezy pod nazwą "Królewskie Łowienie '95", imprezy, która od momentu powstania Towarzystwa była i jest najważniejszą imprezą tej organizacji. Zadaniem było i jest wyłonienie Króla NTW na kolejny rok, jak również wspólna, rodzinna rywalizacja w konkursach i grach terenowych, będąca czynnikiem wzajemnego się poznania i co najważniejsze: wjaśnienie w nasze hobby naszych najbliższych. Już od 7.00 rano na teren ośrodka zaczęli przybywać uczestnicy imprezy. Organizatorów zaskoczyła ich ilość. Pomimo nienajlepszej z rana pogody (lekka mżawka) w zawodach wzięło udział 71 wędkarzy, których do liczby ok. 110 osób uzupełnili członkowie ich rodzin. Niem jednak rozpoczęła się pierwsza konkurencja, czyli zawody wędkarskie, sensacje wywoławszy szczupak złowiony przez naszego członka kol. Pawła Wiśniowskiego z Warszawy, który od lat łowił na tej wodzie, specjalizując się głównie w połowie okoni. Szczupak, którego nam zademonstrował był rzeczywiście imponujący: 114 cm długości i 11 kg wagi. Obok niego leżał dwukilogramowy szczupak, złowiony przezzone Pawła, Agnieszki, który - będąc dla niejednego z obecnych dużym okazem - wyglądał przy rekordzie jako wyjątkowo "dziecko". Widok niesamowity, na długo pozostający w pamięci. Ciekawostką jest także to, że polakom się na zwykłą wahadłową samobkę, zaczepioną na zyłce 0,25 mm, bez stalki czy wolframowego przypny, że hol trwał 23 minuty i dopiero po 15 minutach zaczęli pokazywać się na powierzchni. W jego wyciągnięciu pomógł z drugim podbierakiem kol. Adam Maliszewski, krzącący w pobliżu łodzi. Nie było to także łatwe, gdyż zarówno jeden, jak drugi podbierak były zbyt małe, by zmieścić tak olbrzymie ciało. Wreszcie po kilku próbach, gdy szczupak był już nieźle zmęczony, udało im się jednocześnie z dwóch stron - od ogona i od głowy - włożyć rybę do tych podbieraków, a następnie do łodzi. Podbieraki zniszczone, ale szczupaka złowiono. Gratuluję, a jednocześnie informuję, że nie był to ostatni okaz w Kiszorku. Spiningista nie raz wykastrował mi przypadki podobnych ataków na blystki, jak opisany wyżej. Gdy wszyscy obejrzeliby już szczupaka, nierz podpisany wtańc przybyłych otworzył imprezę, po czym głos oddał kol. Jurkowi Kiełarowi, który zapoznał uczestników z programem i zasadami rozgrywania zawodów wędkarskich. O 9.00 rozpoczęto zawody, kończące się o godz. 13.00 wernym ryb. Kto zdążył do tego czasu zameldować się przy stołku sędziowskim, został sklasyfikowany. Zawody rozgrywane dowlona metodą (oczywiście w ramach regulaminu połowy ryb NTW) na jeziorze Kiszorkowym lub Leśnym. Sklasyfikowany 32 zawodników posiadających ryb. Królem NTW 1995 roku został kol. Czesław Kowalewski z Klubu NTW Nowa Wieska, łowiąc na jeziorze Leśnym trzy łeszcze. Pierwszym wicekrólem został kol. Andrzej Żuka, drugim wicekrólem - kol. Michał Janek. Kolejne miejsca zajęli: 4. Władysław Krawczyński, 5. Henryk Matla, 6. Eugeniusz Kiełar, 7. Wiesław Wierzbicki, 8. Jacek Kiełar, 9. Stanisław Górnica, 10. Jarosław Michalik. Pierwsza trójka otrzymała nagrody rzeczowe oraz przygotowane przez Klub NTW w Gardelii pisemne akty nadania tytułów monarszych, napisane w dającym dworskim stylu. Ciąg dalszy relacji z imprezy za tydzień.

Kalendarz brań:
piątek - z rana zmienne, wieczorem dość dobre;
sobota - z rana zmienne, wieczorem dobre;
niedziela, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek - z rana bardzo dobre, wieczorem zmienne.
Zbigniew Ślika

Koszykarze przed sezonem W PIĄTEK DO BYTOMIA

Niespełna miesiąc został do rozpoczęcia rozgrywek ligi strefowej MAKROREGIONU POMORSKIEGO w koszykówce kadetów. Kwidzyński MTS, o czym informowaliśmy, bardzo solidnie przygotował się do zbliżającego się sezonu a jednym z sposobów szlifowania formy były i są starty w turniejach. W najbliższy piątek kwidzyńscy wyjeżdżają do Bytomia, gdzie w sobotę i niedzielę zagrają o PUCHAR "ZYCIA BYTOMSKIEGO". Przeciwnikami MTS-u będą mistrz Czech kadetów SŁAVIA Zylina oraz ZRYW Toruń, STAL BOBREK Bytom i ASPRO Wrocław. Trener Bogdan Zamotyński zabiera jedenastu zawodników a wśród nich B. Potulskiego, H. Mielińka, D. Punczewicza i W. Pukarskiego. Ostatnim sprawdzianem formy koszykarzy będzie start, pod koniec września, w turnieju w Elblągu gdzie organizatorzy spodziewają się występu m.in. SPÓJNIA - COMFORD Stargard Szczeciński, ChK K Chelmem, MKS Gdynia, STARTU Starogard.

III LIGA POMORZE Planowe zwycięstwo Rodła

Planowym zwycięstwem zakończył się ostatni pojedynk piłkarski kwidzyńskiego RODŁA mistrzostwo III ligi POMORZE. W sobotę, podczas ciagle padającego deszczu, pokonali na swoim boisku najbliższy zespół rozgrywek STAL Jezierzycze 4:1 (bramki : Ceharowicz dwie oraz Cybowicz i Lange po jednej) mając jeszcze wiele dogodnych sytuacji. Goście, prezentujący poziom środka tabeli elbląskiej okręgówki, nie stanowili większego zagrożenia. Ograniczali się do skomawanej obrony i z rzadka przekraczali środek boiska. Dobrze, że udało się pozyskać działaczom Piotra Lange - najlepszego gracza ostatniego spotkania. Wreszcie znalazł się ktoś kto próbuje uporządkować poczynania kwidzyńskiego zespołu. Rodło gata w składzie: Wielgus - Rutkowski, Weiner, Wolniński, Kisielewski, Domański (Świódek), Rutka, Lange, Lisiewicz (Karandziej), Ceharowicz, Cybowicz (Ośmiłowski), Pozostałymi: Gopłania Inowrocław - Wda Świecie 1:0, Arka Gdynia - Elana Toruń 1:1, Lechia Gdańsk - Polonia Elbląg 1:1, Gryf Słupsk - Kaszubia Kościerzyna 0:0, Chemik Bydgoszcz - Pogoń Leńbork 7:2, Wisła Tczew - Brda Bydgoszcz 0:1, Legia Chelma - Gedania Gdańsk 3:1, Olimpia Grudziądz - Gryf Wejherowo 1:3.

- 1. Chemik 8 24 24-7
2. Elana 8 20 27-2
3. Arka 8 17 20-7
4. Lechia 8 17 16-9
5. Wisła 8 16 18-10
6. Legia 8 13 11-9
7. Gryf S 8 12 10-8
8. Gopłania 8 11 9-11
9. POLONIA 8 10 7-8
10. Brda 8 10 10-15
11. Rodło 8 9 7-7
12. Gryf W 8 8 11-11
13. Gedania 8 6 6-13
14. Pogoń 8 6 10-20
15. Kaszubia 8 5 3-7
16. Wda 8 5 7-13
17. Olimpia 8 5 9-18
18. Stal 8 3 5-34

INTERTOP
oferuje:
rury, pręty gładkie i żebrowane, kątowniki, ceowniki, dwuteowniki, płaskowniki, blachy, siatkę ogrodzeniową, drut spawalniczy i elektrody, styropian, wełnę mineralną i rynnny, silikon, makroflex i pinotex, gazy techniczne, usługi ślusarsko-spawalnicze, obrabiarce wilonarzędziowe stołowe do obróbki drewna

oferuje:
tarcicę obrzynaną, krawędziarki, krokwie, drzewiczki meblowe, deski podłogowe, mozaikę i parkiet, sklejki i płyty, boazerię, listwy wykończeniowe (duży wybór), lakiery, farby, boazeria panelowa itp.

Zarząd Miasta Kwidzyna
Urząd Miejski ul. Warszawska 19 82-500 Kwidzyna
Ogłoszenie o przetargach nieograniczonych
1. "Modernizacja ul. Piastowskiej w Kwidzynie", który odbędzie się w dn. 18.10.1995r.
2. "Wykonanie parkingu na os. Piastowskim" (ul. Sokola - ul. Wąbrzeska), który odbędzie się w dn. 26.09.1995r.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz materiały i wtyczne do przygotowania ww. ofert przetargowych można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa Usługowo-inwestycyjnego "INWEST" sp. z o.o. z siedzibą w Kwidzynie, ul. Warszawska 16, tel. (0555)42-37 w godzinach pracy Przedsiębiorstwa, tj. 7.00-15.00.

Kwidzyńskie zabytki "Śląskie koszary"

Jednym z ostatnich kwidzyńskich obiektów użyteczności publicznej, które w wyniku działań miejskiego konserwatora zabytków Wiesława Galkowskiego znalazły się w rejestrze zabytków województwa elbląskiego, jest zespół ko-

-adaptowany przez Urząd Gminy Kwidzyn, budynek wartowni przy ul. 11 Listopada, bliźniacze budynki koszarowe przy ul. 11 Listopada i ul. Grudziądzkiej, budynek hali sportowej, budynek dawnej ujeżdżalni przy ul. Hallera oraz budynek magazynowy przy

Podoficerska, działająca aż do 1919 r. Koszary zostały wybudowane w stylu neogotyckim, zgodnie z zaleceniami pruskiego, a później niemieckiego ministerstwa, który nakazywał w takich miastach jak Kwidzyn budować budynki użyteczności publicznej w stylach "historyczujących", by zbytnio nie odbiegały i nie wyróżniały się w sylwetkach miasta.

Należy tylko ubolewać, że władze i architekci powojennej Polski nie brali przykładu z pruskich ministerstw - nie mielibyśmy wtedy może w Kwidzynie zapewne różnego typu budowlanych "koszmarków".

Kwidzyn jako stolica rejencji, a została nią w 1772 r., po piętym rozbiore Polski, przez całą dziesięciolecie dążył do powiększenia swojej rangi administracyjnej, m.in. poprzez kwaternion garnizonu wojskowego. Sprzyjająca sytuacja nastąpiła jednak dopiero po przedostaniu Niemiec i zwycięskiej dla króla Prus wojnie prusko-francuskiej. Zwycięska wojna przyniosła olbrzymią kontrybucję. Niemcy zmienili także orientację

nowe garnizony. Wtedy wybór padł - nie bez starzeń ówczesnych kwidzyńskich władz - także i na nasze miasto. W roku 1877, w południowym rejonie Kwidzyna, zaczęto budowę olbrzymiego kompleksu koszarowego, który miał służyć się z siedmiu budynków w kształcie zbliżonym do trapezu, za ściegiem południowo-wschodnim narożnikiem. Wszystkie budynki miały być połączone z sobą murem, a wewnątrz wydzielone trzy placce: ćwiczeniowy, apelowy i manewrowy. Wzespół koszarowym miała mieścić się Królewska Szkoła Podoficerska. Obiekty te zostały wybudowane w ciągu dwóch lat.

1 października 1879 r. nastąpiło przejście obiektów przed wojsko, a 29 października został do szkoły wprowadzony sztandar. UNTEROFFIZIER SCHULE liczyła w tym okresie 4 kompanie. Składało się na to 20 oficerów oraz około 100 słuchaczy. Szkoła funkcjonowała do 1919 r., kiedy to nastąpiło jej rozwiązanie zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego. W okresie dwudziestu lat działalności jej mury opuściło ok. 6,5 tys. wojoszków. Niekiedy z badaczy wojskowości twierdzą, że być może w okresie I wojny światowej w szkole mieściła się siedziba sztabu wojsk niemieckich generałów: Paula von Hindenburga i Ericha Ludendorfa, chociaż inni historycy uważają, że sztab armii, która zwyciężała rosyjskie armie generałów Rennenkampa i Samsonowa wbiten nad wielkimi jeziorami mazurskimi i pod Tannenbergiem (Grünwaldem)

znajdował się w Prabutach. W roku 1928 do kwidzyńskich koszar sprowadzono 15 i 16 kompanię szkolną podoficerską.

W roku 1935, w okresie I wojny przez kancelarza III Rzeszy Adolfa Hitlera postanowien "dyktatu" wersalskiego, w kwidzyńskich koszarach nastąpiła reorganizacja - stacjonując tutaj wtedy 6 i 7 kompania oraz sztab batalionu III Pułku Piechoty. W tym okresie kwidzyńskie koszary znane były jako SCHLEISER KASERNE - "śląskie koszary".

W roku 1940 w obiektach koszarowych, w okresie przygotowań do wojny ze Związkiem Radzieckim, została restytuowana szkoła podoficerska. Funkcjonowała ona do 1945 r. W latach 1945-1951 w obiektach koszarowych stacjonowały - bardzo skutecznie je dewastując - wojska sowieckie. W sierpniu 1951 r. budynki koszarowe przejęli od sowieków "ludowe" wojska polskie. Do Kwidzyna została dyslokowana 22 Brygada Pancerna w składzie 101 i 102 Pułk Artylerii Przeciwpancerny, 105 Pułk tej brygady stacjonował w tym czasie w Prabutach. W 1967 r. nastąpiła zmiana nazwy na XIV Sudecki Pułk Przeciwpancerny. Pułk ten - decydująca władz wojoszków - został dyslokowany w ubiegłym roku do Suwałk.

Obecnie w budynkach koszarowych, po rozdysonowaniu ich między różnego rodzaju firmy, urzędy i instytucje, trwają prace adaptacyjne. Najokazalszy, był budynek sztabowy, zajmie po

remontie Urząd Gminy Kwidzyn. Podczas prac adaptacyjnych miejski konserwator zabytków odbył w największej z sal, sal obrad (w wersji pierwotnej służyła jako kaplica), polichromowany drewniany strop z malarstwem tzw. patronowym. Niestety, władze gminne nie posiadają odpowiednich środków na prace konserwatorskie, w związku z czym strop zostanie odpowiednio zabezpieczony, a jego renowacja nastąpi w terminie późniejszym.

Władze gminne nie mają też pieniędzy na uruchomienie zegara, mieszczącego się na szkieletokondygnacyjnej wieży. Szkoła - może byłby to jeden z pierwszych "chodzących" zegarów w Kwidzynie.

Barzdo ciekawy, obok architektury zewnętrznej, jest wystrój wewnętrzny poszczególne budynków, zachowany w większości przypadków w wersji pierwotnej. Szczególnie ciekawa jest sala reprezentacyjna z malowanym kasetonowym stropem czy zachowana stolarka okienna i drzwiowa.

Zespół koszar wojskowych jest przykładem architektury wojskowej o wybitnych, indywidualnych cechach, nawiązującej stylowo do historycznej architektury m.in. zamku malborskiego. Posiada niezwykle bogatą formę i dekoracje neogotyckie, m.in. diatageote znalazł się w rejestrze zabytków województwa elbląskiego.



Gmach po siedzibie byłej jednostki wojskowej wygląda imponująco

szarów wojskowych, składający się z siedmiu budynków przy ul. Grudziądzkiej, ul. 11 Listopada i ul. Hallera.

ul. Grudziądzkiej, w którym pierwotnie mieścił się lazaret. Zespół koszar wojskowych powstał w latach 1877-1879, a więc wybudowano go w rekordowym tempie niespełna dwóch lat, kiedy to do Kwidzyna przeniesiono Królewską Szkołę

doktryny wojennej, którą przeniesiono z kierunku zachodniego na wschodni w celu przygotowania do wojny z Rosją.

CZY ZNASZ SWOJE MIASTO? KONKURS NR 158



Wdzisajszym numerze rozwiązanie konkursu nr 156. Zdjęcie nr 156 przedstawiało budynek położony w Kwidzynie przy ul. Konopnickiej 6. Zagadkę prawidłowo rozwiązało 36 osób, a nagrodę wylosowała pani Zofia Wierzbicka.

Za tydzień rozwiązanie konkursu nr 157. Odpowiedzi na konkurs nr 157 i 158 prosimy przysłać na adres redakcji lub przynieść osobiście - Kwidzyn, ul. Bratstwa Narodów 46 - tylko na kartach pocztowych i pocztówkach z zaznaczonym numerem konkursu, którego odpowiedzi dotyczą. Odpowiedzi zamieszczone nie na kartach pocztowych, a w listach czy na zwykłych karteczkach, nie będą brały udziału w losowaniu nagród! Zyczymy miłej zabawy.

UWAGA KRZYŻÓWKOWICZE!

Rozwiązanie krzyżówki nr 31/213: "Rzeka w górę nie popłynie". Nagrodę wylosowała pani Elżbieta Romanowska z Kwidzyna. Zapraszamy do redakcji po odbiór nagród.

Krzyżówka

ZŁODZIOBÓ SŁOJA TRZĘSZCZKO KOSZANÓW	METAL W STANIE POCZYNYM	3	MIT. GENM. BOS WOLNY	G	KANDYD. MORWA CYTRYNO	A	STOLICA HUNGARIAN	O	CZĘŚĆ ZEGARÓW
O P E R A T Y K A	5			T Y N O S I C					
CERKI SŁOŻAN POLSKO HERB SŁA KONICA	18	SPRZĘTA SŁOŻE POLSKIE	PRZED- PORCZ		SPÓŁCIS- KOWA KRYZ AFRYKI Z				REZP WRODU ZBÓI
Z A D D O A K A N	10				PLEMIONA AFRYKI Z				15
L E N A R	4		MAŁA GÓRA WANA TOWARU						24
N O S A D A A N K E		RODZAJ LUB MÓDRA	SWA- SECTO KONTROLI		MIT. GR. RODZ PŁEĆ MAGAZENA			STOLICA EGIPTU	20
O S A D A T A L I A	17				MIT. GR. RODZ PŁEĆ MAGAZENA		KONOPNIE MAREK SIE	MIEJSCE DOSTAR CZENIA TOWARU	NATAROJE
T I T E R	7								
K E K S		RODZAJ CIĘCIA KREM LUB FIR			PRZEWY WIEC CIEPŁ				23
S K O S									
O R T	11		PODOP- CIEP W MAREK		NAD TYMBAKIA				25
S A B E J C A M		ZABARWA SŁA NA PŁEĆ			TRAWA SŁAŁA ODOWA CZRONO			"MARIA" PŁANOWY KOLIBRA	
M O K A L S A S	14	POPE DŁUNIE O MONTRE						HERB SŁOJ CIEKIC DROBNY WIDEL	
T E N I S	19								
T E A M	28								
S Y G N A L I Z A T O R	21								
K R A N									

Rozwiązanie należy nadesłać w ciągu 14 dni na adres redakcji.

G	R	Z	E	C	H	I	C	N	O	T	A	T	O
R	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

HOROSKOP

Baran
(21 marca - 20 kwietnia)

Odbarasz ludzi nadmiernym zaufaniem dlatego czasami masz "twarde" ładowanie. Nie ma co się wściekać, trzeba poszukać sensownego rozwiązania. Przydługie jest odroczenie od codziennego rytmu. Może jakieś nowe zainteresowanie?

Byk
(21 kwietnia - 21 maja)

Odżyłeś własny sobie wógor, znowu chce Ci się żyć pełną pierśią. Masz w głowie tyle planów, że nie wiesz od czego zacząć. Nie przejmij tym się za bardzo, na pewno wybierzesz do realizacji to, które są dla Ciebie najważniejsze.

Bliznięta
(22 maja - 21 czerwca)

Twoja niefrasobliwość może mieć dla Ciebie opłakane skutki. Nie przeważaj, że masz wiele racji. Po prostu trafiasz w taki, a nie inny układ. Chyba, że chcesz coś z tym zrobić. W najbliższej przyszłości czeka Ci jeszcze wiele niespodzianek.

Rak
(22 czerwca - 22 lipca)

Marzy Ci się wspaniały weekend, podczas którego będziesz tylko odpoczywać, a nie będziesz krzątał wokół codziennych spraw. Tymczasem nie ma "ochoty" w tym Ci zastąpić. Pomyśl jak przekażesz domowników do Twojego pomysłu.

Lew
(23 lipca - 22 sierpnia)

Stare porzekadło mówi: Co masz zrobio, zrobisz dzisiaj. Nie odkładaj spraw na później, bo i tak niegdyś leży Ci na sercu. Najważniejsze, że masz wokół siebie serdeczne osoby. W finansach może nastąpić zachwianie równowagi.

Panna
(23 sierpnia - 22 września)

Najbliższa przyszłość przyniesie rozwiązanie problemu z którym od dawna nie wiesz sobie poradzić. Zwiększa, że dotyczy on nie Ciebie. Czasem Cię wyciągnie, które mogą być nader owocne. W środku tygodnia - krótko podróże.

Waga
(23 września - 23 października)

Wpadłeś w wir walki z nieistotnymi zdaniami, że aż ciężko znaleźć Ci chwilę czasu na refleksję. A czas najwyższy przemyslać to, co dycha Cię bezpośrednio. Pomyśl też o osobie, która czeka na gest dobrej woli z Twojej strony.

Skorpion
(24 października - 22 listopada)

Nowe środowisko dostarcza Ci wiele różnych sposobów, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. W każdym razie Twoja sytuacja jest dobra i rokujesz nadzieję na sukces. Zanimidajesz natomiast swoją sferę uczuciową. Samo nic nie przyjdzie.

Strzelec
(23 listopada - 21 grudnia)

Niektórzy zarzucają Ci nieczytelność i hipokryzję. Tymczasem traktujesz ludzi z dystansem i starannie wyważasz swoje sądy. Niepoprawność niektórych z nich przysparza Ci wrogów, ale najważniejsze, abyś był w zgodzie z własnym sumieniem.

Koziorożec
(22 grudnia - 20 stycznia)

Jak się uprzęsz, to trudno wybić Ci z głowy pomysły, który i tak nie ma szans na zrealizowanie. Nie warto kruszyć kopii, lepiej znaleźć inny sposób. Twoja sytuacja zawodowa jest dobra, ale musisz trzymać rękę na pulsie, bo szykują się zmiany.

Wodnik
(21 stycznia - 20 lutego)

Zawód jaki Cię spotyka ze strony najbliższych opożyczni Ci do bólu. Zastanawiasz się jak rozwiązać ten trudny szkopuł nie znajdując pomysłu. Nie możesz zdać się na przypadki, bo nie stać Cię na niekontrolowany bieg zdarzeń.

Ryby
(21 lutego - 20 marca)

Znalazłeś się w sytuacji patowej, ale nie panikuj. Niezbędne tylko kluczyk wokół sprawy, zamiast zdecydować się na konstruktywne rozwiązanie. Tylko nie mów, że brakuje Ci odwagi. Zdobądź się na większe rozwiązanie.

WYDAWNICTWO POMORSKIE

"Gazeta Elbląska" • "Gazeta Kociewska" • "Gazeta Tczewska" • "Tygodnik Trojmiasto" • "Kurier Kwidzyński" • "Kurier Węgorzewski" • "Gazeta Malborska" • "Gazeta Grudziądzka" • "Dziennik Pomorski" (stały dodatek do wszystkich pism) • Drukarnia im. Józefa Czyżykowskiego
Prezes: Czesław Czyżykowski, Dyrektor Naczelny: Wojciech Krefft
Adres wydawnictwa: 83-110 Tczew, ul. Lipowa 5b, tel./fax 31-25-70, 31-31-18.
Adres drukarni: 83-110 Tczew, ul. Sadowa 9, tel. 31-36-24, 31-46-89

KURIER
kwidzyński

Kilka zdezelowanych stateczków nie tyle "białych", co "brudnej floty", należących do Żegluga Ostródzkiej, skutecznie odstrasza turystów i potencjalnych inwestorów, którzy mogliby sprawić, że wreszcie zostałyby wykorzystane niewątpliwie największa szansa rozwoju Elbląga i okolic

DZIENNIK POMORSKI

ISSN 1232-3713
Nakład 85 tys. egz.

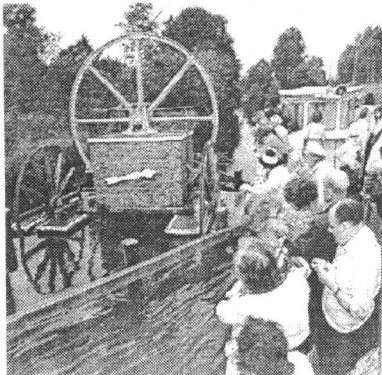
Regionalne Pismo Pomorza Nadwiślańskiego

Nr 38(127) GDAŃSKIE • ELBLĄSKIE • TORUŃSKIE 21.09.1995 r.

ZAPOMNIANY CUD EUROPY

oraz województwa elbląskiego, jako ważne miejsca na turystycznej mapie Europy, jeśli nie świata.

Rzecz jasna mówimy, o Kanale Elbląsko-Ostródzkim, uznanym przez wielu wybitnych badaczy historii materialnej naszego kontynentu za jeden z kilkunastu cudów Europy.



Pradziwnego i jego inżynierów. Ale o wiele bardziej interesujący z punktu widzenia walorów turystycznych jest kanał Elbląg-Ostróda. Niewiele młodszy od Kanału Augustowskiego, posiada rozwiązania techniczne - pochodzące z unikatowej wskałki Europy, a ponadto także na świecie. Mieli podobno taki kanał Amerykanie, ale w latach dwudziestych rozbrali go pochylony, czego zapewne dzisiaj gorzko żałują.

Dokumentację kanału Elbląg-Ostróda opracował w latach 1837-1844 inżynier holenderskiego pochodzenia A. Steenkne. Było to wielkie zamierzenie hydrotechniczne, gdyż na odcinku 80 kilometrów pokonać trzeba było wzniesienia liczące łącznie około 100 metrów. Inżynier Steenkne rozwiązał to przy pomocy pochylony i wózków jeżdżących po

szynach. Napędzają to wózki wielkie koła wodne i system lin. To wszystko właśnie, razem z ogromnymi mechanizmami, zachowało się do naszych czasów.

O tym, że jest to obiekt unikatowy w skali międzynarodowej, świadczą może coraz większe zainteresowanie kanałem za granicami Polski. Niedawno był tutaj jeczek Anglików z Towarzystwa Miłośników Kanałów, którzy zachwyceni tym co zobaczyli na trasie kanału, w liście przysłanym do dyrektora Okręgowego Zarządu Gospodarki Wodnej, zapowiedzieli publikację swoich wrażeń w periodyku "Waterways". Pod koniec lipca spotkaniem nad kanałem grupę młodych naukowców z Hamburga płynących kandydkami przez kanał i dalej Dworcem do Torunia. Byli zachwyceni i zapowiadali, że

w przyszłym roku rozpoczynają urok tego splwu w swoich środowiskach, zwłaszcza wśród uczniów i zachęca ich do organizowania wycieczek.

Dodam, że taka wycieczka, według tego co mi opowiedzieli, kosztuje około 900 DM, przy czym uczniowie sami te pieniądze muszą w ciągu roku zarobić! I jeszcze jedna uwaga na marginesie. Owych młodych naukowców nie zniechęciła nawet "sprawność" polskich organizatorów splwu. Niemcy 10 godzin czekali w Gdyni na dworcu PKP, nim ktokolwiek raczył się nimi zainteresować...

Ten Kanał Elbląsko-Ostródzki, umiejętnie zareklamowany w zachodnich biurach turystycznych, stałby się złytem jabłkiem przynoszącym spore dochody. W naszym dzisiejszym stechnicyzowanym i zuniformalizowanym świecie, wszystko co stare, co pachnie lamusem, cieszy się stale rosnącym zainteresowaniem. A nigdzie już nie można obejrzeć wielkich nasiębiernych kół wodnych, ogromnych kół zębatych i całego mechanizmu pochylony, pracującego już ponad 100 lat.

Problem polega nie tylko na tym, że cały ten teren nie jest przygotowany do współczesnej turystyki. Nie ma stanic wodnych, nie ma nawet pół namiotowych z prawdziwego zdarzenia. Nie ma kiosków, nie ma sklepów i nic z tego, czego turysta potrzebuje! Co gorsza, kanał nie remontowany należy przez lata oraz urządzenia pochylony zaczynają się powoli sypać. Dotyczy to zresztą nie tylko kanału.

cd., na str. II

Pieniądze z Funduszu PHARE - Program Dialog Społeczny, przyznane Polskiej Organizacji Bezrobotnych w Kwidzynie, zamiast na realizację programu, trafiły do kieszeni szefów. Była prezes wypłacała miesięczne wynagrodzenie sobie i koleżance, bo... nie zamierzała pracować społecznie.

ŻEROWANIE NA BEZROBOTNYCH

- W okresie od 1 czerwca do 31 grudnia 1994 roku realizowaliśmy, jako oddział POB, projekt p.n. JOB CLUB - Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy. Projekt ten zrealizowaliśmy i rozliczyliśmy do końca marca br. Termin był uzależniony od Funduszu Współpracy, z którego dotacja wynosiła 190 mln starych złotych. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przekazało na wyposażenie 80 mln zł, zaś RUP pokrył wynagrodzenie dwóch pracowników w ramach prac intensywnych. (...) Przy realizacji projektu zatrudnionych było 4 pracowników w ramach umowy o pracę - czytamy w oświadczeniu byłej prezes kwidzyńskiego POB - Zenobii Tarki.

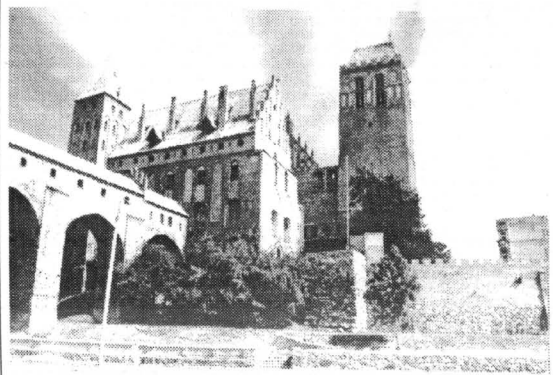
Dzisiaj kasa organizacji jest pusta. Sumę 190 mln zł prezes rozdyktowała według swojego uznania. Sobie, jako pełniącej funkcję tzw. lidera menedżera oraz koleżance - liderowi terapeutki, wypłacała przez 7 miesięcy stałą pensję w wysokości 5 mln zł brutto. Poszły na to ponad 104 mln zł. Pozostałe środki pozwoliły im zatrudnić pracownika na umowę-zlecenie, zakupić materiały biurowe oraz

pokryć koszty delegacji pracowników i członków Klubu Pracy. Cała sprawa prawdopodobnie nie wyszaby na jaw, gdyby nie lipcowe burzliwe spotkanie Zarządu POB.

- Okazało się, że pieniądze poszły nie na to, na co powinny. Podejrzelaliśmy to już wcześniej, ale nie było wówczas komisji rewizyjnej, aby to sprawdzić. Trudno się dziwić takiemu obrótowi sprawy, skoro wszystkie decyzje pani Tarka podejmowała jednoosobowo. Na ostatnim zebraniu tłumaczyła, że wszystko odbyło się legalnie, bo za pracę należy się zapłata - mówi obecna wiceprezes Polskiej Organizacji Bezrobotnych Oddziału Terenowego w Kwidzynie, Jadwiga Wernarska.

Z polityką, jaką prowadziła ówczesna szefowa POB nie zgadzała się większość członków Zarządu. Pospaly się rezygnacje. Odwołano też wiceprezesa Henryka Machoła, który poza zebraniem założycielskim, nie uczestniczył w pracach Oddziału i nie opłacał składek członkowskich.

cd. na str. VII



Co w cieniu kwidzyńskiego zamku

Fot. S. Zaczynski

Dla przyszłych aktorów i... strażaków

Przy gdujskim Centrum Kultury powstaje trzyletnia pomaturalna szkoła o nazwie Studio Aktorskie - Teatr Wizji i Ruchu. Bardzo możliwe, że już w listopadzie br. zostanie wpisana do rejestru jako uczelnia artystyczna Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Juz od marca 1994 r. przygotowano się do przeniesienia Szkoły Młodszych Specjalistów Pożarnictwa z Gizycka do Grudziądza. 10 żołnierzy zawodowych i 20 służby zasadniczej, po przeszkoleniu w Gizycku, zostało przekwalifikowanych w instruktorów pożarnictwa i dowódców drużyn wojskowych

strazy pożarnych.

Pod koniec lipca 1994 r. rozpoczęto przebadowanie sprzętu pożarniczego, wyposażono sale wykładowe oraz bibliotekę, a 3 listopada przyjęto pierwszych elewów. W Grupie przyszli strażacy będą mieli dobre warunki do szkolenia - twierdzi ppor. Andrzej Wróbel absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Dłatego nie wykorzystanym jeszcze rok temu terenie, po byłych betoniarni, znajduje się teraz plac

ćwiczeń taktycznych Szkoły Pożarnictwa. Dziś uczyć się to dowódcy drużyn wojskowych strazy pożarnych na kursach półrocznych, dowódcy drużyn wojskowych nieetatowych strazy pożarnych (na kursach trzy-miesięcznych) oraz kierownicy samochodów strażackich zdobywający uprawnienia mechaników autotypu i motopomp (na kursach miesięcznych).

"Gazeta Grudziądzka"

Na studia do Tczewa

Okolo 60-80 nowych studentów rozpocznie w tym roku naukę w punkcie konsultacyjnym Wyższej Szkoły Morskiej w Tczewie, na kierunku zarządzanie (specjalność: zarządzanie przedsiębiorstwem). Taka możliwość pojawiła się dzięki porozumieniu pomiędzy Centrum Edukacji Dorosłych w

Tczewie a gdujską Wyższą Szkołą Morską. Podania o przyjęcie na pierwszy rok studiów należy składać w terminie od 18 do 28 września br. w Dzekanacie Studiów Zaocznych WSM w Gdyni. Szczegółowych informacji udziela sekretariat CED w Tczewie lub WSM w Gdyni.

"Gazeta Tczewska"

W Bibliotece Miejskiej w Tczewie odbyło się spotkanie z gospodarzami z Elbląga, Malborka, Kwidzyna, Starogardu Gdańskiego, Tczewa oraz przedstawicielami Cechu Rzemiosł Różnych ze Starogardu Gdańskiego, Tczewa, Gminnego Związku Rolników, Kółki Organizacji Rolniczych w Tczewie, Rady Gospodarczej przy Burmistrzu Miasta i Gminy Sztum i BWP O/Sierakowice i Oddziału w Tczewie.

Celem spotkania iz - jak wyjaśnił na wstępie prezes tczewskiej RIG Adam Protasiuk - było podzielenie się doświadczeniami z jakim borykają się poszczególne izby. Podobne spotkania powinny w przyszłości odbywać się częściej, a nawet cyklicznie, gdyż w ten sposób można skutecznie realizować wspólne cele różnych samorządów gospodarczych. Taka współpraca pozwoliłaby na wypracowanie bardziej precyzyjnych, uniwersalnych stanowisk i prezentowanie ich z ramienia regionalnych izb gospodarczych

różnych regionów na wyższych szczeblach urzędów i instytucji oraz wzorem izb o większym doświadczeniu - wpływać na decyzje samorządu lokalnego.

Aby jednak stworzyć repre-

rum Gospodarcze '96. Byłoby to niewątpliwie znów dobra okazja do przedstawienia wielu firm i pokazania potencjału w różnych dziedzinach gospodarki poszczególnych regionów.

CZY POWSTANIE POMORSKI SEJMIK GOSPODARCZY

zentację kilku izb, należałoby zacząć od stworzenia komisji organizacyjnej dla takiej reprezentacji. Takim ciałem mogłyby być np. Sejmik Samorządu Gospodarczego, który integrując różne środowiska, pozwoliłby jednocześnie zjednoczyć siły dla realizacji wspólnych interesów. W ten sposób - stwierdził Adam Protasiuk - warto by również przygotować III Pomorskie Fo-

rum Gospodarcze '96. Byłoby to niewątpliwie znów dobra okazja do przedstawienia wielu firm i pokazania potencjału w różnych dziedzinach gospodarki poszczególnych regionów.

Warto nadmienić, iż RIG w

Tczewie, która była gospodarzem spotkania, powstała w 1992 r. i zrzesza 75 członków. W izbie działają Komisje: handlu i usług, produkcji, budowlana i etyki zawodowej. Izba była m.in. organizatorem I i II PFG. Organizuje spotkania i szkolenia dla członków izby.

Elbląska Izba Gospodarcza, której prezesem jest Adam Kluczyński, powstała w 1990 roku. Zrzesza 94 członków, współpracując z izbami i firmami z Danii, Szwecji, Francji i Niemiec.

Malborska Izba Gospodarcza powstała w 1992 roku i przewodzi jej prezes Grzegorz Roslaniec. Zrzesza 140 członków.

Izba Gospodarcza "Kociewie" ze Starogardu Gdańskiego, której prezesem jest Tadeusz Molin, powstała w 1990 r. W ramach izby działają samofinansujące się rady rozwoju regionu.

Urszula Niewiarowska "Gazeta Tczewska"

HT Tczew, ul. Polna 1
tel./fax (069) 31-11-41

FIRMA HINC - TRADE
IMPORT - EXPORT - HANDEL HURTOWY
zaprasza codziennie od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 14.00
OFERUJEMY W HURCIE I DETALU:

- ◆ WYKŁADZINY DYWANOWE importowane (Belgia, Holandia, USA)
 - o szerokości 2, 3, 4, 5m;
 - ◆ DYWANY I CHODNIKI
 - ◆ WYKŁADZINY PCV krajowe i importowane (2, 3m)
 - ◆ DZIEWIARSTWO
 - ◆ KONFEKGJA

UWAGA!
W tym miesiącu kupisz wykładziny dywanowa 20% TANIEJ!

ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT W PROMIENIU 30 KM

HURTOWNIA BHP „WEGA” S.c.

Żukowo ul. Kościarska 11 tel. 81-71-68
Gdańsk ul. Grunwaldzka 417 tel. 52-38-51
Tczew ul. 30 Stycznia 43 tel. 31-19-95
Gdynia ul. Czechostrawicka 3 (przy Słotwie) tel. 27-12-36

oferuje:

- o ubrania drelchowe zwykłe, ubrania ocieplone
- o ubrania kolorowe (możliwość zamówienia nadruku)
- o sprzęt do pracy na wysokościach
- o maski i polniki ochronne
- o sprzęt przeciwpożarowy
- o sprzęt elektroizolujący
- o instrukcje stanowiskowe i znaki
- o rękawice ochronne
- o apteczki
- o drukarki akcydensowe

POLECAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- elektrody (BAILDON) przedstawiciel handlowy
- farce do gładzi strali i betonu
- drut spawalniczy ø 0,8; 1,0; 1,2
- sprzęt spawalniczy

PROBE
LAKIERNA PROSZKOWA
do 4m długości
Tczew ul. 30 Stycznia 29 tel. (069) 31-67-15

HURTOWNIA KABLI I OSPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO

BYCHOWO & ACEL

80-871 GDAŃSK ul. Twarda 6c tel. (058) 46-28-26 tel./fax (058) 31-78-23

84-230 RUMIA ul. Zakopiańska 19 tel. (058) 72-19-82 tel./fax (058) 71-00-10

Nasze kable tążą najlepiej!

BÓL TO ŻYCIE

Rozmowa z profesorem Teofanem Domżałem - znakomitością polskiej neurologii i... zaprzędanym wielobiciem uroków Szwajcarii Kaszubskiej.

- Panie profesorze: ból - zjawisko powszechne, znane każdemu człowiekowi. Każdy na swój sposób potrafiłby je określić. Ale czy istnieje medyczna definicja bólu?

- Najrudniej definiować zjawisko, o którym potocznie wieszysz dużo wiedząc, i które jest tak stare jak świat. I które wreszcie towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Od bólu po prostu nie ma ucieczki. Oczywiście pojęcie bólu zostało przez medycynę zdefiniowane, dokładniej zaś przez Komisję Taksonomii, działającą przy Międzynarodowym Towarzystwie do Badań Bólu. Najprościej mówiąc: ból to fizyczne doznanie, związane z uszkodzeniem bądź zagrożeniem tkanek, albo odosobnieniem od takiego zagrożenia.

- I tylko tyle?
- Jak każda definicja ma swoje wady, i zależy. Bo na przykład nie dla wszystkich ludzi ból jest zjawiskiem nieprzyjemnym, niektórym przeczucie sprawia nam przyjemność, co dowodzi, że jest jakiś aspekt, który można zarejestrować i psychicznie, decydujący o jakości cierpienia, o stopniu przeżywania bólowej dolegliwości.

- Czy wszyscy na te starą jak świat dolegliwość reagują w sposób jednakowy?
- Właściwie mamy do czynienia z trzema grupami ludzi, różnie reagującymi na ból. Jedni tolerują go nadmiernie, innych cechuje przewrażliwienie i jest wale niemalą grupą pośrednio zmagających się z bólowym zjawiskiem. W każdym razie medycyna notuje 15-20 proc. nadwrażliwych, mniej więcej, tyle samo tolerancji znoszących ból. Reszta to grupa z pośrednią reakcją.

- Co powoduje takie a nie inne zróżnicowanie?
Ból to ból...
- Właściwie zależy od tak zwanego neurologicznego danego osobnika, jego charakteru, cech konstytucjonalnych - od wielu zresztą czynników. Nie brakuje lekarzy upatrujących przyczyn różnego reagowania na ból w kolorze skóry, tępców, oczu, włosów itd. Blondyni na przykład mają być bardziej wrażliwi na przejawy bólu...

- Podobno zdarzają się przypadki całkowitej niewrażliwości na ból, bywają ludzie nie potrafiący rozpoznać znaczenia bólowego bodźca.

- Takich osobników spotyka się rzadko, dlatego nie wyodrębnia się ich w jakąś osobną grupę. Niemniej zupełny brak odczuwania bólu jest bardzo przykrym doświadczeniem, rodzi nieodwracalne skutki, może doprowadzić do poważnych uszkodzeń organizmu, z którymi medycyna nie zawsze jest zdolna sobie poradzić.

- Jak zatem traktować istnienie bólu: czy jako zjawisko niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania człowieka, czy jako dopust Boży?

- Trzymajmy się racjonalnych przesłanek. Ból, bez względu na łączącą się z nim uciążliwość, jest człowiekowi potrzebny, ponieważ spełnia ważną rolę fizjologiczną, sygnalizuje powstawanie jakiejkolwiek choroby. Byłoby to wrogi, gdy pojawia się bez ścisłe określonego podłoża, gdy powodowany jest różnymi neuralgiami, idzie między innymi o bóle głowy, które nekają około 40 proc. ludzkiej populacji. Takie bóle, jak to pan zasugerował, można właściwie nazwać dopustowymi.

- Wiąże się pod uwagę pańskie zainteresowania bólem, a zarazem specjalizację neurologiczną, można by wnieść, że ból najczęściej ma swoje źródło w chorobach choroby neurologicznej, że to one są przyczyną naszych bólowych cierpień?

- W przeważającej mierze tak jest. Neurologia, która wyłoniła się z interny, z działo chorób układu wewnętrznego, zajmuje się układem nerwowym, badaniem, rozpoznawaniem i leczeniem jego schorzeń, wśród których czestym, a bywa, że i

jedynym ich objawem jest ból. Myślę tu o dwóch podstawowych grupach tych schorzeń, a mianowicie powodujących bóle kręgosłupa i tzw. somatośne bóle głowy. W pierwszej grupie najbardziej boleśnie daje się we znaki rwa kulszowa i choroba chrząstki międzykręgowej, zwana dyskopatią, w ogóle 90 proc. bólów kręgosłupa, albo maczej krzyżca - jest skutkiem zmian zwyrodnieniowych tejże chrząstki. Zmiany te mogą być przyczyną bólu lub nie, ból zaczyna człowiek odczuwać, czasem bardzo intensywny, gdy chrząstka ta uciska na nerw. W drugiej grupie najwięcej cierpienia dają bóle: migrenowy i Horton'a, przy czym ten ostatni jest bólem strasliwym, występuje w postaci krótkich napadów gromadnych, mogących się powtarzać co kilka dni czy tygodni. Niestety, przyczyna owego bólu nie jest jeszcze przez medycynę w pełni rozpoznana. Stąd i z jego zwalczaniem neurologi mają sporo kłopotów. Innym, niezwykle uciążliwym bólem głowy, jest tzw. ból nerwu trójdzielnego, wywołujący nagły przyruch mięśni twarzy. Straszny nie do opisania jest ból. Ale walczyć z nim przynosi już sukcesy, można go łagodzić bądź całkowicie eliminować za pomocą środków farmakologicznych a nawet operacyjnie.

- Czy środowisko, w jakim żyje człowiek, zmiany cywilizacyjne, mają jakiś wpływ na reakcje bólowe?

- Medycyna, a w jej obrębie neurologia, zdaje sobie jasno sprawę ze skutków, jakie niesie postęp cywilizacyjny: obok licznych dobrodziejstw rujnuje zdrowie, przyspiesza rodzenie się nowych chorób, określanych właśnie mianem cywilizacyjnych, którym w większości towarzyszy ból. Niepokojącym zjawiskiem jest to, że dotykają one ludzi młodych. Weźmy takie schorzenie neurologiczne, jakim jest tzw. stwardnienie rozsiane, mylnie przez wielu ludzi utożsamiane ze sklerozą, popularnie zwaną maziączką. Tymczasem choroba ta nie ma związku z układem naczyniowym i ze starzeniem się. Dziewna to choroba, której przyczyn dotychczas nie udało się całkowicie wyjaśnić, aczkolwiek prowadzone nad nią badania wykazują, iż znaczną rolę w jej powstawaniu odgrywa układ immunologiczny oraz czynniki zewnętrzne w postaci przebiegłych chorób wirusowych. Natomiast tajemnicą jest sam mechanizm powstawania stwardnienia rozsianego. Co ciekawe, że są kraje, gdzie to schorzenie nie występuje, chyba wskutek tamtejszego trybu życia, odżywiania się i całego szeregu innych czynników.

- Przystępując do długiej listy chorób umownie nazywanych cywilizacyjnymi, z którymi i neurologi, i inni lekarze miewają dziś nie lada kłopoty.

- Długa i nieuchronnie będzie się ona powiększać. Postęp cywilizacyjny jest nośnikiem okropiejących nowin, ale też ból i cierpienia. Coś kosztuje czegoś. Wkładamy wiele wysiłku w rozpoznanie stwardnienia rozsianego i mnożymy prace badawczej w ujawnienie przyczyn np. powstawania chorób typu zwyrodnieniowego, uwarunkowanych genetycznie lub wynikających z zaburzeń zwyrodnieniowych w układzie nerwowym. Od niedawna zaczęliśmy badać neurologiczne skutki przewlekłego używania alkoholu. Temat będzie kontynuowany, zwłaszcza że wnoski przerażają.

- Kwestia urazów. Oblicza się, że około 60 proc. zachorowań nerwowych ma związek z urazami, że co dziesiąty człowiek na świecie umiera z powodu dozanego urazu, m.in. drogowego. Pod względem dozanego urazu, m.in. drogowego. Pod względem umieralności na urazy Polska zajmuje niechlubne 3 miejsce na globe ziemskim...

- Zaniebdujemy kulturę pracy, jesteśmy na bakier z profilaktyką, szarujemy przez życie...

- Wszelko to razem odpowiada prawdzie. Tylko niezwykle trudno ludziom wyłamać, ile od nich samych zależy, aby byli zdrowi, aby nie wiotczyli im mięśnie, nie dokuczały bóle kręgosłupa i głowy, i czegoś tam jeszcze. Przy każdej niemal okazji przypominamy, że sami lekarze nie zapobiegają chorobom cywilizacyjnym, że do walki z nimi musi przystąpić całe społeczeństwo. Profilaktyka? Na dobrą sprawę nie leży ona w gestii lekarzy, jest umiejscowiona poza środowiskiem lekarskim, w społeczeństwie - w sposobach życia rodzinnego, w warunkach stwarzanych załogom w zakładach i przedsiębiorstwach, w różnorakich instytucjach. Legitymujemy się niskim stosunkowo zainteresowaniem działaniami profilaktycznymi, mimo iż powinny one znaleźć się na pierwszym dziennej.

- Rozmawiał: Hubert Sapiński

- Myślę, że cały czas nie docenia się, jakie znaczenie dla regionu mogą mieć wyniki prac. Weźmy chociaż pod uwagę kult św. Wojciecha. Już dziś zdecydowanie ubywa zwolenników poglądu, że to wybrzeża Sambii były miejscem śmierci biskupa Adalbertusa. Zeszłorocznie i tegoroczne wyniki prac coraz bardziej uprawniają do hipotezy, że wydarzenie to miały miejsce właśnie tu, w okolicach turystycznego rozwoju. A jako to szansa dla gmin i okolicznych miast, chyba nie trzeba mówić

TAJEMNICA ŚWIĘTEGO GAJU

miejscem kultu wojciechowego o wręcz europejskim znaczeniu. Do tego dochodzą sensacje archeologiczne i (przy umieryjnym ich wyekspluataowaniu) możliwość turystycznego rozwoju. A jako to szansa dla gmin i okolicznych miast, chyba nie trzeba mówić

Widza to parlamentarzyści ziemi elbląskiej i starają się pomóc tam, gdzie mogą. Ale to ciągle mało. Bardzo ułatwia nam prace terenowe spółka ABB Zamech - dzięki zrozumieniu dyrektora Pawła Olechnowicza archeolodzy zostali wyposażeni w

telefon komórkowy. Możliwość połączenia ze światem jest nieocenionym udogodnieniem. Ale np. ciągle doskwiera brak samochodu terenowego. W tym roku nie można było wejść z badaniami na gródzisko i w ogóle trzeba było zejść z terenu, ponieważ po okresie opadów nie dało się nigdzie dojechać. A trzeba dowieźć sprzęt, pompy itp.

Maria Kasprzycka w rozmowie z Barbarą Bruner "Gazeta Elbląska"

Stacja socjalna w Kwidzynie

Rozważana jest koncepcja powołania do życia na terenie gminy Kwidzyna stacji socjalnej. Stacja, która zajmowałaby się usługami rehabilitacyjnymi oraz penitencją role punktu pomocy ambulatoryjnej, jest pomysłem sk. prepozyta Wojciecha Kruka oraz dyrektora Domu Pomocy Społecznej Kazimierza Gorlewicza. Zarówno K. W. Kruk, jak i dyrektor K. Gorlewicz zgłosili wniosek o powołanie do życia stacji w gminie Kwidzyna.

Stacja taka wyposażona byłaby w sprzęt i dwa samochody, które zakupi Caritas. Rada Gminy poprzez środki przekazywane przez Caritas, finansowałaby zatrudnienie osób i utrzymanie obiektu. Na terenie stacji zatrudnione byłyby wykwalifikowane siostry świeckie, które opiekowałyby się chorymi w domach.

Inicjatywa ta rozważana była przez Zarząd Gminy, ale projekt powołania takiej stacji będzie omawiany przy okazji budżetu na rok 1996.

J.K.

"Kurier Kwidzyski"

II Forum Polonii Nadbałtyckiej

Stowarzyszenie "Mazurka Dąbrowskiego" w Gdańsku i Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" w Gdyni zapraszają działaczy Polonii Nadbałtyckiej oraz ludzi kultury, nauki i biznesu zainteresowanych współpracą z państwami nadbałtyckimi, na II Forum Polonii Nadbałtyckiej. Impreza ta, organizowana pod patronatem Wojewody Elbląskiego i Zarządu Miasta Braniewa, odbędzie się 13-15.10.1995 r. w Braniewie.

W programie m.in.: referaty na temat "Mazurka Dąbrowskiego" w Szwecji i szwedzkiego hymnu narodowego, Polonij Szwedzkiej, programu obchodów 200-lecia naszego hymnu narodowego, współpracy Polonii Nadbałtyckiej i jej wydziałów oraz zwiedzanie Braniewa i okolic (w tym 2 przebieg graniczny Polska-Rosja), a także "Braniewskie Targi Polonijne" i "Jarmark Różności" (wymiana lub sprzedaż zbiorów kolekcjonerskich uczestników forum - medalistów, wydawnictw, militaria, sztuka ludowa itp.). Zgłoszenia - do 30 września br. przyjmują Stowarzyszenie "Mazurka Dąbrowskiego", Gdańsk-Zespa, Piłotów 3 (Dom Społeczny).

Zakaz fotografowania

Problemy powstają, kiedy przypomina się turystom o zakazie fotografowania wnętrza zamków. Wiele osób nie zgadza się z tym zarządzeniem (może i słusznie), powołując się na inne muzea - szczególnie zagranicę. Padają słowa krytyki - skierowane wprawdzie pod niewłaściwym adresem, ale tak to już bywa. Nierzadko nazywane jest to zwyczajnym rodem z owasów komuny. Dobrze jeszcze, jeśli na tym się kończy, ale niestety zdarzają się również wyzysk. A ponieważ klient (czyli zwiedzający) jest w Zamku postacia piewszalowana - pracownicy nie mają prawa ostrzeż zwrócić uwagi na niestosowność niektórych "odwyków".

M.M.

"Gazeta Malborska"

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej "PEC" Sp. z o.o.
ul. Batalionów Chłopskich 23
82-500 Kwidzyna

złeci bieglemu rzeczoznawcy przygotowanie materiałów do uwłaszczenia na nieruchomości Miasta Kwidzyna będące w władaniu spółki. Czynności obejmują:

- wycenę budynków, budowli do celów rozliczenia z tytułu nabywanego prawa własności,
- wycenę gruntów do celów naliczania opłat rocznych,
- sporządzenie wniosków dotyczących uwłaszczenia, oraz wpisu do ksiąg wieczystych.

Blizszych informacji można uzyskać w dziale technicznym "PEC" pod numerem telefonu (0555) 44-56.

Oferty należy składać w terminie do dnia 25.09.1995r. pod adresem przedsiębiorstwa.

200226

METRIX S.A.

Znany producent gazowierzy i sprzętu gospodarstwa domowego

POSZUKUJEMY:
Osoby ukierunkowane na MARKETING ze zdolnościami kierowniczymi, która będzie identyfikowała się z firmą i umacniała ją na rynku.
NA STANOWISKO: SZEFA ds. MARKETINGU I SPRZEDAŻY

od kandydatów oczekujemy:

- wyższego wykształcenia
- dobrej znajomości języka angielskiego i rosyjskiego
- stosowania metod badania rynku
- doświadczenia w organizacji lub prowadzeniu promocji i dystrybucji towarowej branży AGD
- umiejętności negocjacji i zawierania kontraktów handlowych.

OFERUJEMY:
Adekwatne do kwalifikacji i doświadczenia wynagrodzenie, możliwość rozwoju zawodowego.

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ
na adres:
83-110 Tczew, ul. Piaskowa 3, METRIX S.A.
tel. (069) 31-51-35, 31-52-07 wew. 215
w terminie 2 tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia

METRIX S.A.

SKLEP FIRMOWY

83-110 Tczew ul. Piaskowa 3

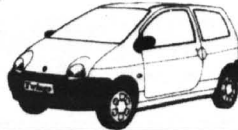


OFERUJE
w ciaglej sprzedaży szeroki asortyment artykułów gospodarstwa domowego.

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00

11109

AUTO MOTO



CIĄGNIKI ROLNICZE MTZ - 80 i MTZ - 82
montowane w "PRONAR" Narew

Expom Kwidzyn

Sprzedż prowadzi
oraz zapewnia obsługę
gwarancyjną i pogwarancyjną
Przedsiębiorstwo
Naprawczo-Produkcyjne
EXPOM Kwidzyn Sp. z o.o.

Nowy Dwór Kwidzyski, 82-500 Kwidzyn
Informacji udziela dział zbytu, tel. (0555) 26-44, fax (0555) 39-96

ZE ŚWIATA

RENAULT BEZ NUMERÓW

Wprowadzając nowe modele na rynek, Renault zrezygnował z oznaczania ich numerami. Wszystkie otrzymały nazwy. Ostąła się tylko dobrze znana z naszych dróg "19"; już wkrótce jednak pożegnany się z tym numerem. Następca, który zostanie pokazany na 9. wystawie samochodowej we Frankfurcie, został ochrzczone mianem Megane. Wiadomo już, że będzie wytwarzany aż w pięciu odmianach karosyjnych: jako limuzyna z багаżnikiem, hatchback pięciodrzwiowy, coupe, kabriolet oraz van.

LUKSUSOWA ... SKODA

Z okazji okrągłej, setnej rocznicy istnienia, Skoda wystawi na międzynarodowej wystawie we Frankfurcie nad Menem model specjalny "Laurin and Klement". Są to nazwiska założycieli firmy. Auto, którego cena nie została na razie podana do publicznej wiadomości, ma być wyposażone w airbagi, system antypoślizgowy ABS, klimatyzację i obręcze z metalu lekkiego. Do tego skórzana tapicerka.

ZNÓW ASTRY DO POPRAWKI

Po raz trzeci w tym roku - przynajmniej w Niemczech - Opel zaprosił do swych warsztatów właścicieli modeli Astra. Tym razem chodzi o te z silnikami dieslowskimi 1,7 l, wyprodukowane między wrześniem 1994 i kwietniem 1995 roku. Chodzi o sprawdzenie - oczywiście na koszt firmy - i ewentualną naprawę połączeń elektrycznych, które "lubią" wywoływać lekkie spiecia. Akcja dotyczy 15 000 samochodów.

CLIO DLA WYBRANYCH

Renault rozpoczął wytwarzanie modelu specjalnego "Grand Prix". Seria , ograniczona do 500 egzemplarzy, wyróżnia się od innych modeli typu 16V aluminiowymi obręczami kół, sportowymi fotelami, elektrycznymi podnośnikami szyb oraz radem z RDS (Radio Data System - system mający wiele funkcji, działający na razie wyłącznie na terenie zachodnioeuropejskim).

ZAKŁAD REMONTÓW WÓZKÓW TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO
Spółka z o.o., tel. (069) 88-26-05

Skarszewy - Półko

- remonty i naprawy wózków paletowych, widowych, elektrycznych i spalinalowych
- skup i sprzedaż wózków używanych i po naprawie

"SURREM"

Rok założenia firmy 1988

szyby samochodowe:

do aut osobowych, dostawczych, ciężarowych i autobusów

dachy uchylne:

sprzedaż montaż

na życzenie
montaż szyb u klienta

AUTO GLAS

furgon:
montaż szyb bocznych

Gdańsk - Oliwa
ul. Grunwaldzka 48/7
tel. 52-22-31, fax 52-28-41

SKUPOJEMY

- zużyte, uszkodzone rozruszniki, prądnice
- alternatory oraz ich części od ciągników rolniczych i samochodów.

Ceny uzależnione od typu zespołu oraz stanu technicznego.

Przedsiębiorstwo Naprawczo-Produkcyjne **EXPOM Kwidzyn Sp. z o.o.**
Nowy Dwór Kwidzyski, 82-500 Kwidzyn
Informacji udziela dział zbytu, tel. (0555) 26-44, fax (0555) 39-96

W. Z. H. Piomir sp. z o.o.

83-110 Tczew, ul. Warsztatowa 2
tel. (069) 31-20-66, fax (069) 31-53-96

HURT-DETAL

BOSCH

Valeo

elementy karoserii, reflektory, lampy, zderzaki, atrapy, chłodnice do samochodów marki:
Audi, Opel, Mercedes, Fiat, Ford, Volkswagen i innych

Wytnij! Otrzymasz 3% rabatu!

SAMOCOHODY dla przedsiębiorczych

LUBLIN, ŻUK Polonez-Truck AVIA

CENY FABRYCZNE, RATY, LEASING

GLAZURA

BIURO HANDLOWE

LEW S.C.

Gwarantujemy 1 rok bez limitu kilometrów

Punkt sprzedaży:
Gdańsk, ul. Arkońska 3,
tel./fax (0-58) 52-19-18 52-12-26, wew. 221

Punkty informacyjne:
Elbląg, ul. Browarna 87a, tel. (0-50) 34-24-91, wew. 24
Słupsk, ul. Piłsudskiego 80, tel. (0-59) 44-33-71

PM AUTO-GDAŃSK Sp. z o.o.
Gdańsk, al. gen. J. Hallera 132, tel. 41-67-18, 41-91-75, tel./fax 41-92-21

FSO HONDA

DEALER

Zaprasza do NOWO OTWARTEGO SALONU SAMOCOHODOWEGO przy ul. Grudziądzkiej

Zapraszamy w godz. 8.00-17.00, soboty 9.00-13.00

W stałej ofercie:
Polonez Caro GLI, GLD, Rover
Polonez Truck w wersji ST, LB, DC

Polonez Cargo
Citroen C 15 samochód dostawczy
samochody marki Honda Civic, Accord

Salon w Gdyni, ul. Abrahama 36, tel./fax 21-68-23

Kupując samochód w naszym Salonie otrzymujesz 14 bezpłatnych noclegów w hotelu (dla 2 osób).

AUTO-VIT

Witold Kujach
tel./fax 31-01-37
Tczew, ul. Głowackiego 19

BLACHARSTWO
autorobot (pomiar ramowy)

LAKIERNICTWO
PIECOWE

SKLEP-mieszalnia farb
SIKKENS

Zakupiony olej i filtr wymieniamy bezpłatnie

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00

OFERTA RENAULT

Clio societé

Jeździsz osobowym - wozisz dostawczym

Renault 24h SERWIS (02) 699-1-699

W cenie już od 26.000 zł + VAT a w leasingu już od 8.000 zł

Andrzej Osowski, Elbląg, ul. Nowodworska 28b, tel. (050) 32-70-70

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

TWINGO, CLIO, 19, LAGUNA, SAFRANE, ESPACE i dostawcze

POLMOZBYLI Gdańsk

dealer STAR LUBLIN FSO

montaż i produkcja zabudów specjalnych na samochodach dostawczych i ciężarowych

80-717 Gdańsk, ul. Micki Szlak 4/8
tel. 31-00-44, 31-95-33
fax 31-76-21

Auto Moto

Dział Marketingu

80-886 Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
tel. (058) 31-50-41
wew. 285,
tel./fax (058) 31-46-22

Mebel do biur, sklepów, gastronomii

SOPOT
ul. Granowicza 38 a
tel./fax 51-04-07 (gabinety dyrektorskie)

GDANSK - WRZESZCZ
ul. Słowackiego 3
tel. (058) 41-55-41 (salon mebli biurowych)

TCZEW
ul. Obr. Westerplatte 12
tel./fax 31-34-49
filia

GDYNIA
ul. Chwaszczyńska 50
Vis-a-vis
(biuły telewizyjne, magazyny, sklepy)

SOPOT
ul. Niepodległości 655 A
tel./fax 51-46-97
(058) 51-22-63 (meble sklepowe)

ELBĄG
ul. Zw. Jazdowieckiego 17
tel./fax 33-61-33
filia

GRUDZIĄDZ
ul. Grobowa 3
tel./fax 23 531
filia

Jeżeli nie masz czasu przyjechać do nas ZADZWOŃ! Przyjedziemy do Ciebie

**APARATURA KONTROLNO-POMIAROWA
AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA
PRODUKCJI POLSKIEJ**

VA ATTA-TECH S.C.

manometry - K.F.M. Wrocławek
termometry - K.F.T. Wrocławek
zawory regulacyjne - POLNA Przemysł
rejestratory - KFAP, LUMEL
przetworniki - KFAP, Falenica
wodomierze - METRON, POWOGAZ
olejopomierze - METRON, POWOGAZ

przełączniki - RELPOL, REFA
słyzonki - RELPOL, REFA
złącza, listwy - POKÓJ Łódź
końcówki kablowe - Olszyn
oznaczniki - POKÓJ Łódź
lampki, przelisk - PROMET Sosnowiec
przełączniki - PROMET Sosnowiec

ZADZWOŃ, PRYJEDŹ, ZOBACZ, KUP

SOPOT, ul. 3 Maja 6A (od podwórka)
tel./fax (0-58) 51-54-32

PPHU Kraków

colivector

mgr inż. Zbigniew Zemanek

**Miedziano - aluminiowe,
KONKRETYJNE GRZEJNIKI C.O 78 TYPÓW**

moc: 245 - 6000 W
Wysokość: 20 - 80 cm, długość: 41 - 191 cm

**NOWOŚĆ
GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE
1000 W I 2000 W**

ELEMENTY INSTALACJI MIEDZIANYCH:

RURY, ZŁĄCZKA, KSZTAŁTKI, OTULINY IZOLACYJNE,
AKCESORIA LUTOWNICZE, NARZĘDZIA INSTALATORSKIE.

**KOTŁY VAILLANT,
BERETTA, TORUS, TERMET
RABATY DLA INSTALATORÓW
I FIRM HANDLOWYCH**

UWAGA:
Gwarancja 10 lat na grzejniki
montowane przez zakłady autoryzowane

CONVECTOR
Filia w Gdyni:
Gdynia - Orłowo,
ul. Inżynierska 111
Tel. /fax (058) 248-144,
fax 57 95 52
Czytne: 7.30 - 18.00
(soboty 7.30 - 12.00)

P.H.U. FINN - THERMO

• KOTŁY WIELOPALIWOWE JASPI - FINLANDIA (PALIWA STAŁE, GAZ LUB OLEJ), ENERGIA ELEKTRYCZNA)
• KOTŁY GAZOWE LUB OLEJOWE

WSZYSTKIE Z PODGRZEWACZEM WODY

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ, DORADZTWO

CONVECTOR - GDYNIA ORŁOWO

ul. INŻYNIERSKA, 111 tel. (058) 24-81-44

KANALIZACJA - WODOCIĄGI

Firma Handlowa **KOLANKO** s.c. przedstawiciel

oferuje w cenach producenta

RURY - KSZTAŁTKI PCV
wodociągowe 63-400 mm
kanalizacyjne 20-400 mm

ORYNNOWANIE 'DERASCAN 130'
ponadto najtaniej w Trójmieście

PE - wodociągowe
PP - osłonowe TELEKOMUNIKACJA

ŻELIWO - wodociągowe (HYDRANTY)
- wazy 2-40
- wpusty uliczne

CHWASZCZYNO TEL./FAX 52-82-65
E.Orzeszkowej 6

Ceresit

Henkel

- kleje do glazury i terakoty
- spoiny białe i kolorowe
- masy samopoziomujące
- zaprawy wodoszczelne i szybkowiązące
- siatka z włókna szklanego
- farby mineralne i strukturalne
- tynki mineralne i strukturalne
- szpachłówki, gipsy do tynków

BUDUJ Z NAMI !!!

HURTOWNIA-PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTA:
GDANSK, UL. STRUGA 16 TEL. 32-04-23 J
(WJAZD PRZEZ STACJĘ CPN) TEL. 32-48-18 J wew. 35,36
TEL. KOM. 090503119
FAX: 81 87 81

PRZEDSIĘBIORSTWO SANET S.C.

ul. Opata Hackiego 12 ul. Słowackiego 83
81-213 Gdynia 80-257 Gdańsk
tel. (058) 23-41-05 tel. (058) 57-59-53
tel./fax (058) 23-19-96

Oferuje:

- ♦ WODOMIERZE MIESZKANIOWE, ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE - Profyl
- ♦ CIEPŁOMIERZE DOMOWE I PRZEMYSŁOWE
- ♦ ZAWORY TERMOSTATYCZNE GRZEJNIKOWE - Danfos
- ♦ PODZIEMNI KOSZTÓW OGRZEWANIA - KFAP Kraków
- ♦ URZĄDZENIA DO AUTOMATYCZNEJ REGULACJI WĘZŁÓW CIEPLNYCH - Danfos
- ♦ URZĄDZENIA DO AUTOMATYCZNEJ REGULACJI CO I CW W DOMACH JEDNORODZINNYCH - Danfos Randall
- ♦ ZAWORY KULOWE DO WODY I GAZU - Itap
- ♦ ZAWORY REGULACYJNE PODPONOWE - Oras, Herz
- ♦ POMPY ORIEGOWE I CYRKULACYJNE - Grundfos, LFP Leszno
- ♦ PRZEPŁYWOMIERZE ELEKTROMAGNETYCZNE I ULTRADŹWIĘKOWE - Danfos
- ♦ PRZETWORNICZCZĘSTOTLIWOŚCI /FALOWNIKI/ VLT - Danfos
- ♦ MANOMETRY I TERMOMETRY - KFM, MTR

Zapraszamy na targi **HOUSEBUILDING '95**
MTG Gdańsk, ul. Beniewskiego 5
Hala 04, stoisko nr 3

DORADZTWO TECHNICZNE KOMPLETACJA DOSTAW
SPRZEDAŻ MONTAŻ

Do dziś w Elblągu, Malborku, Starogardzie, Wejherowie, Gdańsku i innych miastach służą z powodzeniem pomieńskie kasy pancerne otwarte po 1945 roku przez Witolda Gawerskiego. Nazywano go również mistrzem otwierania ludzkich serc...

SZTUKA DOBIERANIA KLUCZA

Kiedy jakiś czas temu patrol drogowy zatrzymał go na trasie między Tczewem a Malborkiem i kazano mu pokazać, co przewozi w bagażniku - wiedział, że będzie miał kłopoty. Nieco wcześniej usłyszał w samochodowym radiodiodzie komunikat o napadzie na bank gdzieś na południu kraju. A on właśnie wózi ze sobą zestaw narzędzi do otwierania kas pancernych.

Witold Gawerski przyjechał na Pomorze 9 maja 1945 roku. Prawie 50 lat później zrobił sobie "rachunek sumienia".

Długo się myślał, czy przyjechał do pracy w zakładach gdańskich Zarządu Miejskiego. Pewnego razu usłyszał, że w całym województwie gdańskim jest kilkadziesiąt pozostawionych przez Niemców, najwyższych marek kas pancernych, których nie ma kto otworzyć, więc prawdopodobnie trzeba je będzie - po wysadzeniu drzwi i sprawdzeniu ewentualnie ich zawartości (jeśli taka jeszcze zachowała się) oddać na złom.

"Jeśli inni mogą dobrać się do takich szaf, dlaczego nie ja - pomyślał wtedy. Był przecież wykwalifikowanym ślusarzem. Przecież przed całą noc nad mechanizmem rozebrałem na części kasy, podumałem a rano wiedział już wszystko. Dobrebie kluczy zajęło mu kilka chwil. Zanim około godziny 10. przyszedł do biura prezydenta Gdańska, sejf był gotowy do użytku i w pełni sprawny.

- Po co macie niszczyć te wszystkie kasy, czy sprawdzacie specjalistów z obzwojonek di Niemców, skoro ja ich mogę zastąpić - zakomunikował przełożonemu. W dwóch godzinach do przedwykonanego gabinetu.

- Świetnie - ucieszył się Franciszek Kotus-Jankowski. Cała zrywa gotówka, jaka dysponowało miasto, leżała dotychczas pod listem w jego pokoiu, a strzegł jej - z rewolwerem - jego syn. Teraz będzie bezpieczniejsza, w kasie.

Mogę otworzyć dalsze - Gawerski poszedł na całość - ale po 1500 zł tylko. Ile wynosił jego miesięczny pobór. - Tyle nie dam - powiedział Kotus-Jankowski. Zgodził się na Starogard, Wejherowa, Skórcza, Gniewa. Trzy miesiące później złożył prywatny zakład.

niezwykle - po zakładzie kamieniarskim, choć tyle jeszcze wolnych mechaników.

Najpierw robili ci (gdzie podłoci) parkany, bramy. W Starogardzie kompresorowo - wywrotni gazów technicznych, w Kwidzynie - piekarnie, bilnawet obrotnicze wagonów kolejowych. No i kasy. Zwykle i skarbcowe. Skarbcowe wazy pięć, a niekiedy i osiem ton. Trzeba wiedzieć, jak to A on od razu wypróbował na szerokie wody. Zgłosił się do Narodowego z pretensjami. Ze oddając na złom całkiem jeszcze dobre drzwi skarbcowe, się do remontu - Chcesz? Proszę bardzo - dostał do naprawy 5 sztuk drzwi były z mechanizmami blokującymi. Oczyszczył je z spalinyz, zregenerował, nasmarował. Działały. Drugie też. Ale następne były już złe - Widać, że wy tu nad morzem dużo ryb jecie, fosforu wam w głowach nie brakuje - pochwał wojo główny mechanik NBP, kiedy je oddawał. Bo zastawiali nowe, zaskakujące pomysły i rozwiązania.

A potem już szło. Było tych kas coraz więcej. Najbardziej doświadczona. Wtedy w maju, zablokował Polatach, kiedy poznaj już najrozsądniejsze systemy zabezpieczeń, wiedział, że na każdą kasę można znaleźć sposób. Botak jest, że jeden człowiek wyłamuje zamki, a drugi musi go przechytrzyć i umieć je otworzyć. I choć wracała coraz nowocześniejsza technika, dalej pozostałe wolne pole dla intuicji "dla hoca". Gdy się ma podejście właściwe, delikatne, jak do kobiety, to kasa nie maże sama się otwierać, a jeśli się ją traktuje, łomem ciężkim, to można polać i nie otworzyć. Czy to znaczy, że on - kasiarz, co chyba więcej kas zamkniętych otworzył przez te 50 lat, niż wszyscy pozostali razem wzięci w całej Polsce - miał się tajemniczo w palcach albo dar jasnowidzenia, że wystarczają chwilę pomastrować przy zamku i drzwi same odsłaskają? Takie bajki to dobre dla filmów. Bo dobre kasy nie otworzy bez klucza albo znajomości kodu, jeśli ma zamek szyfrowy. To wszystko bzdury, te historie o genialnych kasiarzach, pod których czułą ręką ustępują najbardziej skomplikowane zamki i zamka szafowego nikt "na ucho" nie otworzy. Ten sam główny mechanik NBP chwalił się kiedyś, że raz w życiu udało mu się złamać szafir. Ale uważał ten sukces za przypadkowy. On zaś zrozumiał tylko, co trzeba zrobić, by puściły mechanizmy blokujące zamki. Zrozumiał to sam i ludzi paru nauczył. Nigdy się na nich nie zawodził. Nie ulegli pokusom, o które łatwo w tym fachu. Widać, jak ktoś ma szczęśliwą rękę do kas, to ma ją do ludzi. Teraz już nie czas i ludzie inni. Dzwoni taki smarkacz, co ma chęć przyjąć do niego terminować i zamiaszt dzień dobry mówić: Ile zarobie? - Nic, jeśli od tego zaczynasz.

Takie skarbcowe drzwi składają się z kilku warstw pancerna i betonu. Ani palkin ich nie weźmie, ani wiertło. Za tym przekładaniem jest komora mechanizmów. Od frontu prowadzą do niej trzy male otwory - na klucze. Jednym nosi dyrektor, dwa pozostałe - skarbnicy. Tylko wszyscy trzej razem mogą otworzyć skarbcie. Kiedy już zwolnią blokady, można podjąć kolejny etap naprawy. Wtedy potrzebna jest czepna wyważająca głęboko w łufę. Teraz wystarczą tylko pocinające i drzwi się otworzą. Ale wejścia bronią jeszcze drzwi kratowe. Z jednym tylko zamkiem. Tyle, że do jego otwarcia potrzebne są dwa klucze. Tak konstruowany. Jak jeden skarbnik zamknie, to drugi sam nie otworzy.

Takich drzwi przywoził pan Witold do dawnej świetności 100. Oczywiście, jeśli liczyć tylko drzwi skarbcowe dla banków NBP. Bo zrobił jeszcze ze czterdziestu dla banków spółdzielczych. Ale tam skarby nie takie, więc i drzwi mniejszego formatu, to liczył osobno.

Jeśli zmienia się skarbnik albo kasjer, co gorsza, giną klucze, trzeba natychmiast wymienić zamek. Do mistrza Gawerskiego zadzwonił przed laty przedsiębiorstwa skupu żywy, żeby dorobił im klucze do kasy, gdyż jeden zgubił. - Przecież trzeba zmienić zamek - upomniął. Za drogo im było. Długo nie czekali i kasy zginęły 180 tysięcy. A to były takie czasy, że domek niezły można było kupić za te pieniądze.

Właśnie to z wianami: miał do czynienia od samego początku, jak tylko otworzył zakład. Najpierw jako podjeźźący alibi.

Spowiadać się musiele - on i jego pracownicy - co robili, gdy był wam, wykazywać swoje. Sierpień to raz, drugi, trzeci. W końcu wybuchnął. Toż my nie jesteśmy partaczami, lepiej byśmy to zrobili! Jeśli nam nie ufacie, to zamkamy interes - obraził się. Wtedy został zaprzęgnięty występowały sprawach o wiananie nie jako podejrzany, ale jako biegły sądowy. Urzędowo Szpicbrodka, można powiedzieć.

Paru ludzi spod celi wyciągnął swoimi ekspertami - uważa. Byli tacy kasjerzy albo magazynierzy, których podejrzewano o upozorowanie wianania. Pojechał, obejrzał, sprawdził, jak - na przykład - kłódka przepiłowana, pod jakim kątem. Bo inaczej wygląda ślad, gdy pilkuje się w imiale, a inaczej, gdy przy skoblu. Udowodnił, że wiananie było prawdziwe.

Czasem dostawał wiadomości, które trafiały do niego najwyraźniej przez pomyłkę. O, pismo z Poznania, żeby powiadzić, ile było pieniędzy w kasie przed wiananiem, skoro odnalaziono mniej niż powinno być w niej leżeć. No, przecież to jest zlecenia dla Ducha Świętego albo jasnowidza! A on był tylko człowiekiem i mógł określić jak otworono kasę, a nie, co w niej było.

"Rozpracowany" zamek ze średniowiecznej bramy Malborka lub Kwidzyna.

Dla dzisiejszych kasiarzy mistrz poważania nie miał zadania. Określał ich krótko i dosadnie: gówniarze. Pojęcia nie mają o robocie, do której się biorą. Glin pięknie trafiają najzwyklejszych nigdyś profesji w kryminalnym światku. Artystyczne ręce i dłońe ustępuje miejsca brutalnej sile, która niszczy kasy, ale nie może ich otworzyć.

A jeśli nawet się to uda, to najczęściej wskutek głupoty użytkownika lub producenta. Kto widział, żeby w kasie pancerna instalowało zamki patentowe serjency produkcji, kupowane w sklepach! Sam kiedyś kupił dwadzieścia i okazało się, że wszystkie otworzył jednym kluczem. Głównie pasja ogarniała go na samą myśl, że można taki zamek wstawić do kasy, skoro on się najwyżej do wygołki nadaje.

Miał i inną pasję - taką na serio. Swoją kolekcję. Znalazi parę starych zamków na złomowisku, że trzydziście lat temu to było. Za mu się zrobiło. Zabrał. Trochę mu ludzie poczuli żność. Wtedy już zdał o sobie znać żyłka zbieracza. Zaczęto kupować staroście w "Desie" i na jarmarkach. W końcu lat 80. miał chyba największą w Polsce kolekcję starych zamków. Na 30-letnie zakładu wyprowadził kolewo kantorka izubekę i urządził w niej male muzeum.

O, proszę, to zamek kościelny z 1340 roku, ten też, ale starszy, z końca XII wiek, z Kazimierza nad Wisłą. Ten wieki to z warowni krzyżackiej z XV wieku. To oryginalny klucz gdąnskiej Bramy Niziennej. A gdzie zamek? Jak to - gdzie - jeszcze w bramie.

Codziennie obcowanie ze zbiorami, z historią, która się w nich ucieleśnia, daje nową perspektywę czasową. Niebezpiecznie długa - czyżby jest jego życie wobec tych wieków? Oswoił się. W góle to przejmował się mianiem czasu tylko do czterdziestu. Potem przestał, przyzwyczajając się do jego biegu...

Teraz ma 73 lata. I dużo czasu na przemyślenia i wspominki. Przegląda księgi pamiętkowo zakładu. Wpiszy z 4 kornelówkami. Podpisz polików, artykułów, sławnych lekarzy, przychodził wtedy z nich jeden - dzwianie znajomy. Ach, tak, z banknotów. To minister Błdy, wówczas jeszcze prezes NBP, złożył Wyrazdanie biskiemu współpracownikowi banku.

Tych banknotów z jego podpisem to po prawdzie niewiele nazbierał. Robił przez parę lat zamki skarbcowe dla banków. Tysiąc sztuk, po 3,4 tysiąca od jednego. Kiedy przestał zacząć je robić zaklad w Krasniku. Jakoś spada, a cena od razu poszła w górę. Wyjechał na to, że sam siebie oszukał. Nie narząca, na chleb mu starzaca.

Pozostał dyplom, medalie od zakładów - miast, tytuł ziemianina 35-letni (10 takich było w całym kraju), od biskupa Nowickiego, a obok srebrny, złoty, kawalerski. Wtedy dyplomami fotokopia składu warty honorowo "przy zwłokach sp. I Marszałka Józefa Piłsudskiego w Belwedzie w dniu 14.05.1936 roku od 16.30 do 20.30". U góry dowođa warty, gen. bryg. Kruzewski, na gospodarstwo rodków pod - szlereg Gawerski.

I pamiętniki. Stare dzieje. Male gospodarstwo rodziców cod po Wilnem i pierwsza praca w wileńskim "Elektrimie" (odbiorniki radiowe takie tam robiliśmy, że na eksport do Japonii szły, niechby tak dzisiaj spróbować), i służbę wojskową w pulku radiowym i matematycznym z miodziutką, i 16-letnią służbę wianania (mlecz, panie, miłość to potęga). Z czarne karty - okupacja. Błyski buntu i nadziei - konspiracja. Był członkiem grupy wyznoszącej aprobację z zakładu przemysłu zbrojeniowego w Skarżysku, gdzie pracował. Dorabiał też na żył do stonów. Uratował życie zydowskiemu chłopakowi i miał zamiast niego spotkanie ze śmiercią. Nie zdążyła, na szczęście, spólniła się o kilkaniecie sekund.

Umiał obracać się wśród ludzi. Szukał to wiekza, niż otwieranie kas. Czuł, wiekza zadrznięty strzeże swych tajemnic niż stalowy pancierz szafy. Lecząc on trafił znaleźć klucze i do kasy. Trudniej go dopasować, to prawda, ale jaka satysfakcja za to, gdy się otworzy.

uruchamiali
di Tczewo r.
Takie drzwi
ruszy
Banku Polskiego
ktoś nadają
Pierwsze




Witold Gawerski

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH
 82-200 MALBORK, UL. WESTERPLATTE 15, TEL. 30-54

- kable, przewody
- osprzęt elektroinstalacyjny, silniki
- wyłączniki S-191, S-193, S-191B
- oprawy oświetleniowe, żarówki, świetlówki

czynna codziennie w godz. 8.00-16.00
 w soboty w godz. 8.00-13.00

Przedsiębiorstwo Prywatne

**Czow, al. Solidarności 14, tel./fax 31-51-17
 tel. 090-50-56-61**

TRANSPORT WYWROTKI • KOPARKI ROBOTY ZIEMNE

Superceny węgla-miałów-koks

PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE

**Czow, al. Solidarności 14
 tel./fax 31-51-17, 31-11-02, 090-50-56-61**

FILIE: Czow-Górk, ul. 30 Stycznia 35, tel. 31-11-02
 Pelplin, ul. Mickiewicza 40, tel. 090-50-10-33
 Puszczółki, ul. Fabryczna 2, tel. 090-50-94-09

UWAGA: dla mieszkańców Gminy Puszczółki udzielamy rabatu w wysokości 10 zł od 1 tony zakupionego opahu.

PARKIET DEBOWY I BUKOWY

W superatrakcyjnej cenie bo już od

**35,31 zł/m² dębowy
 28,89 zł/m² bukowy**

OD MIESIĄCA WRZEŚNIA!

OFERUJE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
 ul. TARTACZNA 1
 84-200 WEJHEROWO

tel. 0-58/ 72-13-60 do 62
 fax 0-58/72-13-61

Import Export East & WEST INTERNATIONAL
 Sp. z o.o.

HURTOWNIA OBUWIA
 80-557 Gdańsk, ul. Narwicka 2,
 tel. (058) 43-28-00

Bezpośredni importer

OBUWIE WŁOSKIE I BRAZYLJSKIE
 Damskie, męskie, dziecięce wyzywne

Możliwość dostawy towaru do klienta
 Godziny otwarcia 8.00 - 16.00

Tak kochał, że zabił...

Z aresztu napisał do matki: "Mamo, po cóś ty mnie urodziła!"

Z notatki służbowej prokuratora: "W mieszkaniu ujamionio zostało 2-letniego dziecka płci męskiej. Dokonano wyszkupienia czynności śledczych. Ustalono, że zabójstwa dokonał ojciec chłopca. Kazimierz Niemczyk. Przyczyna zarenbawia przy nieporozumieniu na ta matkę".

"Tak, wiem, że mogę odmówić wyjaśnień, ale choć zaznawad. Czy można paprosza? Dziękuję." Urodziłem się w sociewskim mastecku. Tam też chodziłem do szkoły podstawowej. Nauka przychodziła mi trudno. Nie mogłem się skupić, byłem porwyczy, biłem się z kolegami, zdarzałem we wszystkim naucałem. Mnie to dlatego, że ojciec dużo pił, a jak był pijany, to bił mnie i braci, ale mnie najbardziej.

Zosię poznałem w szóstej klasie. Miałem wtedy 16 lat. Ona była 3 lata młodsza. Zaczęliśmy się sobą chodząc. Jak skończyliśmy podstawówkę, to już planowaliśmy, że się w przyszłości pobierzemy. Przyjechałem do K., uczyłem się w zasadniczej szkole zawodowej. Kiedy ją skończyłem zacząłem pracę jako kierowca. Zosia zdawała maturę w naszym mastecku. Wtedy wzięliśmy ślub. Wynajęliśmy mieszkanie w wioszowcu na nowym osiedlu, u chorej staruszki, za opiekę. Żyliśmy spokojnie. Kłopotów nie mieliśmy żadnych. Kiedyś tylko, zaraz po ślubie, przewoziłem mnie cofający się podnóżnik. Uderzyłem głową o krawnięk. Dostałem miesiąc zwolnienia.

Po roku go-podniżniam, dostaliśmy przydział na mieszkanie. Mieszkał zosia opiekowała się. Marcin, ja pracowałem. Nie miałem pieniędzy. Byliśmy szczęśliwi. Dopiero

porządku, mogę mówić. To były niny. Rodzina nie przyjechała, zaprosiliśmy sąsiadów, starszych nim ich syna Piotra - manarza, złuszyliśmy urlopie, czekał na zamustrowanie. Rozmawialiśmy, trochę piliśmy. Zosia siedziała obok Piotra. W pewnej chwili zauważyłem, że spojrzała nie niego czule, a pod stolem dotykają się nogami. n i e

dopiero, gdy wszyscy goście wyszli i sprzątnęliśmy, zapytałem ją, co to znaczy. Najpierw wyszkupieniem zaprzeczła, ale w końcu przyznała, że kocha Piotra i dwa razy mnie zniżdradziła. Już mnie nie kocha, powie-działa, jest tylko do mnie przywiązana.

Następnego dnia sprze-dawaliśmy wieczorem Piotra, zapytałem go przy Zosi, czy to prawda. Potwierdził - Wybięram - powiedziałem do zony. Mi-czała. Wziąłem z kuchni wiązki nóż, wybiegłem z domu. Myślałem o samobój-stwie. Rozłożyłem się, jednak i wróciłem - Ona ch-ciała.

Zosia - powiedział Piotr. Zosia nadal milczała. Zaczęła ode mnie stronić. Piotr obiecał, że "już nigdy więcej", ale ona tęskniła, nasłuchiwała, czy nie idzie, czy nie słychać na korytarzu jego kroków. A kiedy do tego dochodziło, była objętna. Nawet wtedy mówiła, że myśli o nim, że z nim była bardziej szczęśliwa.

Zofia - Mąż zaczął mnie zdradzać skrytce ponosząc ślubie. Przyjechał go na tym kilka razy. Zaprzeczal, choć wkrótce był oczywiste. Ale parę razy w miesiącu nie wracał do domu na noc. Wreszcie na tydzień przed swymi imieniami przyznał mi się, że ma romans z koleżanką z pracy. Bardzo to przesyłał. Plakałam, kiedy została sama w domu. Przytrzymałam sobie, że pół roku wcześniej namawiał mnie, zebym wywodziła się z Marcinkiem i poszukała sobie innego mężczyzny. Rozpamiętywałam to, gdy wpał Piotr. Pytał, czemu płaczę. Powiedziałam mu, Pociągnął mnie. To wtedy właśnie...

Czułam, że muszę o tym powiedzieć mężowi. Dostał przed imieniami powiadomienie, że skończył tamten film. Sam zauważył, że za mną coś nie w porządku. Od tej chwili już nie dał mi spokoju.

"Powiedziałem żonie, że będę ją kontrolował. Pytałem czy myśli o Piotrze, dlaczego o niego wyszkupia, dlaczego nasłuchuje, czy on nie podchodzi do naszych drzwi. Wyperła się, ale w końcu potwierdziła moje zoderżania. Wreszcie, po dwóch czy trzech tygodniach powie-działa, że dłużej tak żyć nie może, że musi odejść. Dalem jej 10 minut na podjęcie decyzji, czy chce być ze mną, czy z Piotrem. Poszła do jego mieszkania, a po powrocie powiedziała, że się do niego przeprowadza. Zaczęła pakować swoje i dziecka rzeczy, ja rozbrałem kłódkę, pomagałem jej w przeniesiu. Ale gdy zobaczyłem Piotra, nie wytrzymałem. Uderzyłem go krzykiem, że go zabię. Rozdzieliło nas. Rozpakowałem się i poprosiłem zony o ostatnią rozmowę. Wróciłoby do

owodzony przez swego projek-to-dawcę kpt. Jerzego Bieleszyskiego, weszł do akcji bojowej i na odcinku wejherowskim przekroczył granicę celem przeprowadzenia rozpoznania pozycji nieprzyjaciela. "Smok kaszubski" działał z wielką odwagą i odwagą na linii kolejowej Wejhe-rowsko-Gdynia, lecz w dniu 12 września został zombardowany przez lotnictwo hitlerowskie.

Szczegółowe wiadomości o wydarzeniach 8-12 września pod Reda, Rumia i Zagórzem, na północnym skraju Kępy Oksywińskiej i w rejonie Łęczycy. 9 września udało się nieprzyjaciół, skrzyżłowemu uderzeniem, zajął Bielskę i odciąć drogę odwrotu do Gdyni naszym oddziałem 1 MPS, broniącym rejonu Redy. Na pomoc zagrożonym popłynęły z kontr-

naszego mieszkania

Powiedziałem jej, że spałem dom "Zgniłudzie" - odpowiedziała. Pobiegłem do kuchni i złapałem widelce, postanowiłem sobie wykuć ocio. Najpierw wyrwał mi je z rąk, ale potem wyrzuciła ramionami: "A wykuj sobie! Ja i tak nie wrócę". Wówczas chwyciłem widelce i podbiegłem do dziecka. Przytrzymałem mu widelce do brzucha i wolałem żeby zostawił mi dziecko. Bo jeśli nie, to by zabię. Wszyscy zrućili się do mnie, zabrał mi syna i widelce. Marcin płakał, zosia i ja też. Zosia obiecała, że nigdzie nie pójdzie i zawsze będzie z nami razem.

Po chwili poczuła się słabo. Okazało się, że pokłękła całą buteleczkę rełanium. Pogotowie zabrano ją do szpitala. Obalamo sobie rękę wrzuciłem, żeby dostać zwolnienie lekarskie, ale i tak dostaliśmy na opiekę nad nią i dzieckiem.

Wróciła po kilku dniach. Była oswojona. Wspominała o rozwodzie. Prosiłem żeby została, a jeśli nieodwołalnie postanowiła odejść, to niech zostawi mi syna. Chciałem żeby z dwóch osób, które kochałem najbardziej, choć jedna była ze mą. Usłowałem zatrzymać zony dobrocią. Pomagałem w pracach domowych, cerowałem i naprawiałem swoje rzeczy.

Sąsiadka - Niemczykowie? Spokojnie, młode, kochające się małżeństwo. Razem chodzili na spacer. Przeważnie on niósł dziecko na ręce, a zony objęwał ramieniem. Chodziliśmy do nich czasami i widzieliśmy, jak pan Kaziu szedł na maszynę albo robił na drutach.

"Kiedy zosia pozostawała chłodna i objętna mimo moich wysiłków, żeby naprawić, że co by było między nami, nie wytrzymałem i kilka razy uderzyłem ją ręką, a ostatnio nawet pasem."

"Bił mnie często. Nie wytrzymałem policji. Nic by to nie pomogło. Dostawałem potem jeszcze bardziej. Pobił mnie nawet, gdy byłem w ciąży, na miesiąc przed oczekiwaniem. Kiedy wróciłem zeszła na nieudany samobójstwie, uderzył mnie w brzuch. Nie pytałem za co. On też nie powiedział."

Nie lubi syna. Często go karcił bił pasem. Marcinek bał się ojca, unikał go. Mąż był dla niego czuły tylko przy łóżku.

Kłóciłem się w ostatnim miesiącu często. Wszystkie awantury kończyły się wspólną decyzją o rozwodzie. Trzy dni temu obudziłem mnie w środku nocy i zbił pasem. "Mnie bij, ale nie ruszaj Marcinka" - prosiłam. "Teraz nie ruszę, ale kiedyś go zabię" - odpowiedział.

"Powiedziała mi wtedy, że już nic dla niej nie znaczę, że jestem zerepm. Potem nie rozmawiała ze mną. Unikała mnie. Nie mogłem się z tym pogodzić. Probowałem nakłonić ją do rozmowy. Usłyszałem iż ma zamiar wyjechać z dzieckiem. Zaproblem jej wyjechać, że ich odnajdy jeśli do mnie nie wróci, to zabię syna, żeby ona go nie miała. "Jeśli masz zabić Marcinka, to zostanę z tobą" - usłyszałem. Tylko dlatego? Powiedziałem jej, że może wyonosić się natychmiast, ale nie wieszę z domu nic prócz osobistych rzeczy swoich i dziecka. Zgodiła się. Siegnąłem do lodówki, wylałem pół litra wódki i wypilem połowę prosto z butelki.

"Podyktował mi oświadczenie, że odchodzę z dzieckiem do kochanka. Nie chciałem tego pisać, ale dostałem w twarz, więc się podpisałem. Potem wypchnął mnie z dzieckiem z mieszkania. Nie wiedziałam, co robić. W końcu postanowiliśmy wejść do mieszkania Piotra i jego rodziców, zadzwonić od nich na policję, powie-dzieć, że mąż wyrzucił mnie z domu i poprosić o pomoc."

"Od razu zauważyłem, że weszła do mieszkania Piotra, choć zapewniała, iż do niego nie pójdzie. Nie wytrzymałem. Pobiegłem zanią. Chciałem ją sprowadzić do domu. Nie chciała iść. Obiecałem, że nie będzie jej bił. Wtedy przysza."

Wpał do mieszkania sąsiadów z kasteltem założonym na rękę, dopadł do synka i przyłożył mu kastet do głowy. Groził, że zabije dziecko, jeśli nie wróci. Wyszedł z Marcinkiem na rękach, ja za nim. Weszliśmy do kuchni. Wtedy zamierzył się, jakby chciał uderzyć głową chłopca o zlewomywak. Krzyknąłem. Puścił dziecko.

"Czułem, że oddana działka wypłył alkohol. Pomyślałem znów, jak kiedyś, że nie oddam dziecka zony, raczej zabię je i siebie, podpalę mieszkanie. Powiedziałem jej o tym zamiarze. Nic nie odpowiedziała. Zrozumiałem, że to naprawdę koniec naszego małżeństwa. Wypilem, nadal szedłem jedząc, resztę wódki. Był późny wieczór. Czulem się niedobrze. Mam słabą głowę, zwłaszcza po tym wypadku w porcie. Wymiotowałem. W końcu zasnąłem."

Rano obudziła mnie zosia. Wiedziałem że jestem pijany i nie mogę iść do pracy. Powiedziałem, żeby nie odprowadzała dziecka do zlobka, że zostanę z nim w domu.

Sławiłem się synem, potem poczułem się słabo, znowu zwracałem. Zosia wróciła z biura wcześniej, pewnie bała się, że skorzysta z jej nieobecności i wyjadzie z dzieckiem. Zaczęła robić mi wymówki, że zaniedbauję pracę, wróciła do sprawy rozwodu. Coś się we mnie zakłóciło. Musiałem coś zrobić, żeby mi ułżyło. Nie wiedziałem co, podszedłem do szafki, wzięłem stosek na niej wazon i z całej siły uderzyłem w meble. Rozbił się. Potem w magnofon, potem kryształowy słonek w szafce. Dziecko przestraszone, zaczęło płakać. Krzyknąłem do zony, żeby posprzątała rozbitą szklę, bo mały może się skaleczyć.

"Zabrałam największe odłamki szklą w jedną rękę, a drugą złapałam Marcinka. Mąż zauważył to, poczuł, wywalił mi synka i wyphnął do przedpokoj. Wybiegłem przed mieszkanie, wołając: "Ratunku, zabije dziecko!"

"Kiedy usłyszałem krzyk zony, złapałem Marcinka za nogi. Zaczęła płakać. Po pierwszemu uderzeniu już nie, nie... już nie płakała. A uderzyłem jej głową o podłogę trzy razy. Trzy ra..."

Zobaczyłem krew na jego twarzy. Zostawiłem go. Poszedłem do kuchni po ten sam nóż, co wtedy... Chciałem się przebić. Zabrałem mi odwagi. Postanowiłem wyjść z domu na pobliki cmentarz. Myślałem, że może tam... Po drodze minąłem sąsiadkę."

Sąsiadka - Szedł błąd, z dziwnym wyrazem oczu, mówił coś bez związku, odwrane słowa: "Dziecko, dziecko..."

"Na cmentarzu też nie starczyło mi odwagi. Zdecydowałem się wtedy zgłosić na policję. Po drodze myślałem jeszcze, że powinienem był się powiesić. Tak jak to zrobił przed laty mój ojciec."

Lekarze badający ciało dziecka wykryły u niego ślady drobnych zdrazap. Przesłuchujący Kazimierza Niemczyka prokurator zapytał o ich przyczynę. Rozpakował się - Nie - szlochal - ja go nigdy nie skrzywdziłem. Przecież ja go kochałem."

PS. Imiona i nazwiska zostały zmienione

ŻEROWANIE NA BEZROBOTNYCH

cd. ze str. I

Rezygnację z funkcji prezesa złożyła przprata do muru Zenobia Tarka. Oznajmia, iż powodem takiej decyzji są sprawy osobiste i wyjazd za granicę. Nim odeszła, zdążyła jeszcze wystąpić z wnioskiem o przyznanie specjalnej nagrody za dotychczasową działalność dla siebie, skarbnika - Honoraty Kowalczyk oraz Janiny Strąk. Owe trzy panie nie dostały jednak ani grosza. Kasa była już pusta. Kolejny wniosek Z. Tarki dotyczył przekazania sprzętu komputerowego i kserokopiarki na rzecz POB w Sztumie. Jej zdaniem kwi-dzyński Oddział nie był formą zorganizowaną i nie miał szans na przeżycie.

Pani Tarka zatrzała poczucie rzeczywistości. Kiedy zorientowała się, że pieniądze wpłynęły na konto, poczuła się ich właścicielką. Poddała się więc namaszczeniu naszej organizacji robotniczej. Kiedy nie było już wyjścia, wykręcała się sianem i ucieką. Przez takie działania straciłymi sympatjami środowiska bezrobotnych. Zorganizacji odeszło też wielu członków. Kiedy przyszło do podziału pieniędzy, zostało praktycznie dwoje. Za swój osobisty sukces Z. Tarka uważała plan marketynowy ośrodka wspierania przedsiębiorczości, który opracowała wspólnie z koleżanką Strąk. Przedstawione tam pomysły są poronione i nie będziemy z nich korzystać podczas dalszej działalności. Nasza sytuacja jest fatalna. Trzeba zdecydować od nowa i przede wszystkim odbudować autorytet organizacji - przyznał nowy prezes Polskiej Organizacji Bezrobotnych Oddziału Terenowego w Kwidzynie, Władysław Hordzi-wicz.

Z panią Tarką nie sposób się skontaktować. Kiedy opuszczała organizację oznajmia, że zmienia adres. Zaproszenia na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się 21 września w Kwidzynie, również nie przyjęła. Podobno nie ma ochoty z niczego się rozliczać, bo nie czuje się winna. Sprawy organizacji natomiast wciąż nie obchodzą.

Z reguły jednak ludzie niezbýt chętnie mówią o tej sprawie. Wbraniają się do onego i komentary. Część z moich rozmówców byłaby nawet skłonna wybaczyć.

Dzięki inicjatywie pani Tarki powstało POB i udało się pozyskać fundusze z Unii Europejskiej - powiadają. Dziś ludzie kantują na zawrotne sumy, a wy robicie szum z powodu tych 190 mln...

Anna Glniewkowska

POMORSKI WRZEŚIEN

12 września walki prowadzone były na przedpół Gdyni. W tej sytuacji dowódca Łądowej Obrony Wybrzeża, pułkownik Dąbek, postanowił, w celu uniknięcia bezcelowych zniszczeń Gdyni, opuścić 13 września miasto, przenicząc ocalałe batalion 2 Morskiego Pułku Strzelców (batalion Obrony Narodowej na Kępie Oksywińskiej i tam dalej kontynuować obronę, zgodnie z uzgodnionym powyższym planem. Dowódca hitlerowskich wojsk, gen. Koupisch, chciał jaknajszybciej zdobyć ten bastion obronny Pomorza. Niemcy wykonali więc potrzebne uderzenie, wspierając lotnictwem i częłkami ataki swoje piechoty. W gdynińskim porcie handlowym ustawili artylerię, która nieprzerwanie ostrzeliwała pozycje obroniane na Oksywiu. Z morza prowadziły ogień okręty hitlerowskie, osmiokrotnie w ciągu dnia kontratakował przyczółek hitlerowców, uchwycony na północno-zachodnim skraju Kępy. Równocześnie prowadzono zażarte boje pod Rumia, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Po początkowych sukcesach pododdziały polskie musiały się wycofać. O nieżywcio krowczyńskich ok. Rumiejskiej fakt. Iż silny 5 batalion Obrony Narodowej, powyczołani się spod tej miejscowości, wynosili zaledwie 30 żołnierzy.

a z Gdańska na głowy obrońców leciały ciężkie pociski kalibru 280 mm, wyrzylwane z pancerników "Schleswig-Holstein" i "Schlesien".

Az nadzadzi dzień 19 września 1939 roku. W dniu tym pozycje obrońców znoksywowały się zaledwie w rejonie wyspy i Białego Dołu. Hitlerowcy przypuścili generalny szturm. Po podbiciu zostały rozbite ostatnie oddziały obrońców. Wiórg zbił się do jaru Babi Dół, gdzie znajdował się sztab dowódcy Łądowej Obrony Wybrzeża, Bohatera śląski Kępie Oksywińskiej.

Po upadku Oksywi, a uprzednio Westerplatte, bohaterką walkę z hitlerowskim najędną przetrwał jeszcze do dnia 2 października 1939 roku - ostatni szaniec Rzeczypospolitej - półwysp Helski.

LATO w... BUDOWNICTWIE

Zakład Hydrauliczny
WOD-BUD
 83-110 Tczew, ul. Reymonta 36a
 ☎ (069) 31-11-85

INSTALACJE MIEDZIANE
SYSTEMY OGRZEWANIA
 ■ SPRZEDAŻ KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH
 ■ VAILLANT I VISSMANN - CENY IMPORTERA ■ ZBIORNIKI NA PALIWO
 ■ KOMINY ■ AUTOMATYKA ■ INSTALACJE CO I WODNE
KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO

Grzejniki co PURMO i WŁOSKIE

DOCIEPLANIE Z ZEWNĄTRZ - ZBROJENIE

Od dłuższego czasu proponujemy Państwu docieplenie swego domu. Dziś, zgodnie z obietnicą, zajmujemy się zamontowaniem na przyklejonych płytach styropianowych warstwy zbrojącej, która zabezpieczy delikatny styropian przed uszkodzeniami mechanicznymi. Warstwę zbrojącą stanowi klej Atlas Stopter K-20, w który zatapiając siatkę z włókna szklanego. Należy zadbać, by spłot używanej do docieplenia siatki był równy i twardy, gdyż tylko taki dobrze się wtapia. Do docieplenia narożników budynku i otworów okiennych dobrze jest użyć silniejszej siatki pancernej. Przed przystąpieniem do "zatapiania" siatkę należy przyciąć do odpowiednich rozmiarów, zaś zaprawę klejową Atlas Stopter K-20 rozrobić z wodą (jak, czytaj o tym w następnym odcinku. Tam też podamy kilka informacji o samych właściwościach tej zaprawy). Na styropian наносimy zaprawę klejową przy pomocy pacy zębatej w ilości takiej, by pokrywała przygotowany kawałek siatki. Jeżeli prace zaczynamy od narożników, a nie mamy w planie użycia siatki narożnej, trzeba pamiętać, by wypuścić co najmniej 10-centymetrowy pas siatki na ściany prostopadłe. Podobnie postępujemy w okolicach otworów okiennych i drzwiowych.

Siatkę wtapiamy w naniesiony na styropian klej palcami, a następnie przeczesujemy całą powierzchnię zębatą pacą, zatapiając w ten sposób siatkę. Całość wygładzamy gładką pacą pamiętając jednak, by zostawić przy krawędzi kilkucentymetrowy pas, służący do przyłączenia następnego odcinka. Przy narożnikach, otworach drzwiowych i okiennych dokładamy ukośnie położony (przekręcony o 45° w stosunku do poziomu) pas siatki o wymiarach 25 na 35 cm. Gdy jakieś miejsce w domu jest szczególnie narażone na mechaniczne uszkodzenia, dobrze jest użyć tam siatki pancernej lub przeprowadzić całą operację dwukrotnie. Jeżeli udało nam się dokonać dozbrojenia, to można się cieszyć, bo najtrudniejszy etap prac za nami. Przed nami już tylko czysta kosmetyka, ale o tym innym razem.



abc SKLEPY I HURTOWNIA
 Tczew - Górki, ul. 30 Stycznia 35
 tel. (069) 31-06-67, 31-11-04
 Tczew - Suchostrzygi, ul. Żwirki 50

art. METALOWE, SANITARNE, DRZEWNE, FARBY
oraz SIDING - winylowe okładziny elewacyjne,
segmentowe BRAMY GARAŻOWE prod. USA,
RYNNY PCV firmy *Wicoll*, RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE

GRZEJNIKI ALUMINIOWE, KONWEKTOROWE, PANELOWE i inne *Zapraszamy!*

130176/1762

SAKOR
POLECA

- GLAZURĘ, TERAKOTĘ
- TAPETY
- FARBY, LAKIERY, IMPREGNATY
- ARMATURĘ SANITARNA, WODOCIĄGOWĄ I GRZEWczą
- KOMPAKTY, MISKI USTĘPOWE, UMYWALKI
- BATERIE
- RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE
- WANNY BLASZANE I AKRYLOWE
- ZLEWKOZMYWAKI EMALIOWANE I NIEMALIOWANE, "FRANKE"
- SZAFKI I KOMPLETY ŁAZIENKOWE
- KUCHNIE „AMICA"
- LUSTRA
- ZAMKI
- NARZĘDZIA

PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ I DETALICZNA
 ZAPEWNIAMY MOŻLIWOŚĆ DOWOZU
 WIĘKSZYCH ZAKUPÓW ORAZ KUPNA NA RATY!

ADRES: TCZEW, ul. Żwirki (obok Manhattanu)
 tel. 31-05-64; tel./fax 31-62-37
 czynne: pn.-piątek 8.00-17.00
 soboty 9.00-13.00

ZAPRASZAMY!

STOMIL SANOK
DYSTRYBUTOR USZCZELEK SAMOPRZYLEPNYCH PRODUKCJI STOMIL SANOK S.A.

SYSTEM

chronią ciepło domowego ogniska

USZCZELKI PASY KLINOWE OTULINY TERMOIZOLACYJNE WYROBY GUMOWE DO AGD

PRUSZCZ GDAŃSKI, ul. PRZEMYSŁOWA 2
 tel. (0-58) 82-30-11 wew. 37 i 38
 tel. kom. 0-90 50 63 06

p.h.u. "BÓBR"
 spółka cywilna

Matysek & Huk

Sprzedaż promocyjna do 30.10.95r. Materiały budowlane i instalacyjne + usługi projektowo-architektoniczne i budowlane

83-200 Starogard Gdański
 ul. Skarszewska 4
 tel./fax (069) 224-11

110175

Pamiętaj - jakość kosztuje tylko raz

Firma Handlowa SKAT
 Roszka Sawicki
 Hurtownia - Sklep
 80 - 398 Gdańsk
 ul. Obrońców Wybrzeża
 tel./fax (058) 63-16-91

SKAT II (Hurtownia)
 83-000 Pruszcz Gdański
 ul. F. Nowowiejskiego 24a
 tel./fax: 82-20-81
 telef.: 51-22-40

Bezpośredni importer
LITTA Kol

Ceresit, Atlas, Kreisel

- kleje dla budownictwa (także techniczne), do glazury, klinkieru, marmurów, styropianu, korka, parkietu i inne
- fugi (17 kolorów, także techniczne)
- wylewki samopoziomujące
- silikony

• mrozoodporne, odporne na kwasy, znoszące najcięższe warunki klimatyczne i techniczne - płytki podłogowe i przeciwślizgowe, parapety, słupki schodowe

CIMONE - ceramika, płytki klinkierowe i elewacyjne

Klinkerwerk - cegły klinkierowe, elewacyjne, drogowe i inne
 Hagemeyer

- płytki podłogowe (granitogresy)
- pokrycia dachowe

SMOV - glazura, terakota

- baterie i akcesoria sanitarne
- grzejniki - suszarki łazienkowe
- koszka drogowa

Wiele innych materiałów budowlanych i wykończeniowych, wlotów, przewodów, hełmów, kłosek i polaków

Skład fabryczny wykładzin "Novita"
 - w Pruszczu Gdańskim

30 LAT OBECNOŚCI NA RYNKU PRODUCENTÓW
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PREFABET REDA
Ekologiczny beton komórkowy

PRODUKOWANY ASORTYMENT

ODMIANA 500 i 600 MARKA 3.0 i 4.0



Na życzenie odbiorcy istnieje możliwość produkowania blozków i płytek o innych wymiarach.

OFERUJEMY RÓWNIEŻ
CIĘPŁOCHRONNĄ ZAPRAWĘ MURARSKĄ TERMOR

TERMOR

centrala 058 - 78 32 41 do 43 PPU "PREFABET" REDA
 dział handlowy 058 - 78 31 15 84-240 REDA
 marketing 058 - 78 32 41 wew. 32 ul. Gniewowska 5
 058 - 78 31 01 NIP 588-000-78-46
 fax z możliwością dostawy na budowę

DZIŚ TELEFON - DZIŚ DOSTAWA

PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE
JOLIVET
GLAZURA I TERAKOTA

Bezpośredni importer i przedstawiciel handlowy renomowanych firm hiszpańskich

HURT - DETAL - RATY

Salon sprzedaży 82-300 Elbląg, ul. Lotnicza
 Hala Elzam - box nr 1
 tel. 33-51-93 w. 380

Sklep - biuro 82-300 Elbląg
 ul. Plk. Dąbka 183
 tel. 34-92-54; fax 34-18-77

TAXI JOLIVET, tel. 328-444 • Karta - 20% rabatu

ELEWACJE WINYLOWE „SIDING”

- rynny ciągle z aluminium
- dachówki bitumiczne
- materiały izolacyjne
- maszyny i narzędzia

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ZAKŁAD USEBOWO HANDLOWY
AREM

80-131 Gdynia, ul. Chłopska 28A
 tel. (058) 42-87-54, tel./fax (058) 32-99-23

AUTORYZOWANY DEALER
BEZPOŚREDNI IMPORTER
 American Building Products

PONADTO OFERUJEMY PEŁEN ASORTYMENT
 RUR, KSZTAŁTEK DO BUDOWY I REMONTÓW GAZOCIĄGÓW I WODOCIĄGÓW Z PEI I PCV
 POSIADAMY WYMAGANE TESTY



LATO w BUDOWNICTWIE

TG 80-557 GDAŃSK (baza WPRWIK)
ul. Narwicka 17, tel. 43-00-81
43-00-82 wew. 49
83-200 ELBLĄG (baza GS)
tel. 32-63-49
85-300 GRUZIĄDZ (skład opalu nad Wisłą)
ul. Portowa 12, tel. 217-75

TOWARZYSTWO GOSPODARCZE - najlepsze wyroby polskich hut

- BLACHY OCYNKOWANE 0,5 mm i CZARNE 0,9;4mm
- STAL ZBROJENIOWA do 18 mm
- WALCÓWKA 5 - 8
- CEOWNIKI I DWUTEOWNIKI DO 120 mm
- PROFILE ZAMKNIĘTE
- KĄTOWNIKI I PŁASKOWNIKI
- RURY STALOWE CZARNE do 6" i OCYNKOWANE DO 3" z/sz

CENY KONKURENCYJNE

MOGĄ WYSTĘPOWAĆ OKRESOWE NIEDOBORY W ASORTYMENCIE

ELKA PH

80-266 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 216
tel. (058) 46-05-97, (058) 46-05-98
tel. (058) 46-05-99, fax 512889
fax (058) 82-25-86, (058) 46-06-00

**rury miedziane
blachy aluminiowe
metale nieżelazne
łożyska, śruby**

BLACHY, RURY I PROFILE
KWASOODPORNE

uplynniami zapasy

NOWE ŹRÓDŁA CIEPŁA

Zasilanie urządzeń domowego użytku prądem trójfazowym (popularnie zwanym siłą) staje się coraz powszechniejsze z uwagi na zalety tego źródła energii takie jak: 98% sprawności, niski koszt instalacji, całkowicie ekologicznie czysta eksploatacja.

Chełelibyśmy zwrócić Państwu uwagę na urządzenia, które cieszą się coraz większą popularnością i są najnowocześniejszym źródłem ciepłej wody.

Elektryczny przepływowy podgrzewacz wody przeznaczony jest do natychmiastowego podgrzewania przepływającej przez niego wody do temperatury 40 - 60° C. Obawy przed urządzeniem o tak dużej mocy i związanymi z tym kosztami eksploatacji są nieuzasadnione: tradycyjny bojler elektryczny o pojemności 80 l i mocy 1,5 kW potrzebuje ok. 5,5 godz., aby podgrzać wodę do temp. 60° C i zużyje przy tym ok. 8,25 kWh, podczas gdy przepływowy podgrzewacz o mocy 18 kW w ciągu 15 minut dostarcza 90 l wody o temp. 55° C, zużyje przy tym 4,5 kWh.

Innym urządzeniem wykorzystującym "siłę" jest Elektryczny Kocioł Centralnego Ogrzewania służący do współpracy z wodnymi instalacjami centralnego ogrzewania.

Kocioł jest estetyczny o wymiarach 570x300x150 mm i można go zamontować w dowolnym miejscu instalacji CO, a nawet przyłączyć do istniejącego kotła i wykorzystywać w czasie taryfy nocnej. Kocioł nie wymaga komina, nie wydziela spalin unoszących ciepło, jest autonomiczny z możliwością programowania pracy i regulacją wody obiegowej.

Proponowane przez nas urządzenia produkowane są od 4 lat przez firmę "KOSPEL" i dzięki systematycznej poprawie konstrukcji stały się najbardziej popularnym towarem na rynku. Od września proponujemy Państwu nowy podgrzewacz wody firmy "KOSPEL".

O szczegóły techniczne pytaj:
tel. (058) 22-15-46 INNER 81-463 Gdynia, ul. Legionów 165

B-complex

SA KOSTKA POLBRUK

i inne wyroby z betonu wibroprasowanego

ZAKŁAD PRODUKCYJNY Zapraszamy na Gdańsk - Osowa, ul. Nowy Świat 20 (na terenie Przesypowni Cementu) **HOUSEBUILDING** DO STOISKA nr 19

RADOX

FASADY - OKNA - DRZWI

WITRYNY - OGRODY ZIMOWE - ŚCIANKI DZIAŁOWE z profili aluminiowych Reynaera. Atesty ITB i PZH.

LEXAN

...niektóre, wysokiej jakości płyty poliwęglanowe do nowoczesnych form architektonicznych. Atesty ITB i PZH

Jagiellońska 55 A 83-110 Tczew tel. (069) 33-73-17, 33-74-30, fax (069) 316496

WTC "EXPO" Wendy 15 81-341 Gdynia tel./fax (058) 286201

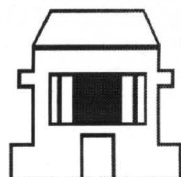
KOTŁOWNIE

VIESMANN VAILANT BLOWTHERM
WODNE • PAROWE • OLEJOWO-GAZOWE - 17 - 2.500 kW

- Projektowanie i wykonawstwo, serwis (gwarancyjny i pogwarancyjny)
- Palniki gazowe, olejowe i olejowo-gazowe „RIELO”
- Instalacje MIEDZIANE i z polietylenu REHAU i ALPHACAN
- Ogrzewanie grzejnikowe, podłogowe i mieszane
- Automatyka Danfoss, Honeywell, ciepłomierze
- Sprzedaż i montaż zaworów termostatycznych, przepływowych podgrzewaczy wody AEG, grzejników elektr. AEG

Sprzedaj na raty!

Electro - Cal - Nowoczesne Systemy Grzewcze
Tczew, ul. Gdańska 32, tel./fax (069) 31-66-70



HURTOWNIA

>> CAL <<

hurt - detal

Gdańsk ul. Stągiewna 12 tel. 31-49-14

- GRZEJNIKI
- ZAWORY
- WODOMIERZE
- ZLEWIDZYWAKI
- PCV KANALIZACYJNE i WODOCIĄGOWE
- ZELIWO KANALIZACYJNE
- FAJANS SANITARNY
- KSZTAŁTKI STALOWE
- RURY i KSZTAŁTKI PCPV, PVC
- OGRZEWACZE WODY
- KUCHNIE GAZOWE i ELEKTRYCZNE
- WANNY i BATERIE

EKO FUWI - pierwszy w Polsce ekologiczny, energooszczędny kocioł CO do spalania gazu drzewnego poprzez zgazowanie drewna opałowego

Teraz już wiesz gdzie kupić piec !
Te piece są rewelacyjne!
ŚREDNI CZAS ZAŁADUNKU CO 12 GODZIN
82-300 Elbląg, ul. Grochowska 5 B,
tel. 326-538, telex 0575562

Regulator temperatury
Komora załadunku
komora spalania z popielnikiem

Kotły centralnego ogrzewania typu "EKO - FUWI" z płynnym wykorzystaniem mocy przeznaczone są do ekologicznego, ekonomicznego zgazowania drewna opałowego.

FUNDACJA POSZANOWANIA ENERGII
FUNDACJA OCHRONY POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO

Dyplom

Komisja Kwalifikacyjna Ogólnopolskiego Komitetu na nabytkowo-energetyczne osiągnięcia w dziedzinie ochrony powietrza atmosferycznego, gospodarki odpadami, przemyśle i innych sferach polityki i energii, ustanowiona w roku 1993 i zarejestrowana przez Państwową Komisję Ochrony Powietrza Atmosferycznego i Planologii, Posażowania Energii, przy współpracy z Energetyką Elektroenergetyczną i Ochroną Środowiska Technicznym pod patronatem Ministerstwa Ochrony Środowiska i Handlu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

przeznaje
TADEUSZOWI FURCOWICZOWI
MIROSŁAWOWI WIECŁAWKOWI
WYRÓŻNIENIE
za udział w wdrożeniu przedsięwzięcia

nr. **KOTŁY GRZEWCZE NISKOTEMPERATUROWE TYPU EKO - FUWI ZGAZOWUJĄCE DREWNO OPAŁOWE**

Przewodniczący
Zygmunt Spychalski
dr inż. Janusz Dziejewski

Przewodniczący
dr inż. Andrzej Szymanski
dr inż. Janusz Dziejewski

Warszawa, MARZEC 1994

PLĘTY
GIPSOWO - KARTONOWE

SIATKA OGRODZENIOWA

RYNNY ORAZ RURY PCV

CEMENT

NAWOZY

FIRMA HANDLOWA
bat
Sierakowiec tel. 816-338
816-836
816-338

OKNA Z PCV 21% rabatu przy zamówieniu okien z PCV w sezonie letnim!

Trwałe, długowieczne, eleganckie!
Dźwiękoszczelne, energooszczędne!

Okna z PCV, profile KBE.

Wykorzystaj okazję!

Już 100 tysięcy Klientów w Polsce, którzy zdecydowali się na okna z PCV produkowane na bazie profili KBE nie musi:

- co roku malować okien,
- uszczelniać dodatkowo okien przed zimą
- zmagać się z wypaczonymi ramami przy zamykaniu

Okucia niemieckie. Gwarancja 5 lat. Szyby termoizolacyjne float 4/12/4

Każdy kto zgłosi się do naszego biura handlowego Gdynia, ul. Gniewiska 21 (Dom Towarowy "CHYLONIA"), bo 49 i zamówi okna z PCV z montażem otrzyma 21% rabatu. Informacje telefoniczne pod nr 23-62-17 wew. 149 i 185

Nie zamykaj takiej szansy! Taka okazja sprzyja tylko zdecydowanym!

Okna na zamówienie, dostosowane do wymagań zlecającego, do domów, mieszkań w blokach, sklepów, biur.

BALTIC - STAL Sp. z o.o.
Gdańsk, ul. Przetoczna 66
tel./ fax 37-37-67

skupuje
ZŁOM STALOWY

- szyny używane
- złom stalowy W-1, W-2 oraz newsad
- atrakcyjne ceny

PLATNOŚĆ NATYCHMIASTOWA
Możliwość odbioru własnym transportem

Wykonujemy również złomowanie konstrukcji lądowych i jednostek pływających.

Wszystko dla dzieci

"KOKA"

bielizna niemowlęca
odzież dziecięca
akcesoria firm CHICCO, DADA i inne
zabawki pluszowe
Duży wybór, jakości, atrakcyjne ceny.
Zapraszamy pon.-pt. 8.00 - 16.00, sob. 8.00 - 12.00

HURTOWNIA:
Gdańsk-Przymorze
ul. Arkońska 3
tel. 52-12-26
wew. 215



POSEZONOWA OBNIŻKA CEN OBUIWA DO 50%

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ OB. CALOROCZNEGO PO OBNIŻONYCH CENACH

W SKLEPACH FIRMOWYCH **NabStar**

- Starogard, ul. Chojnicka 4 ul. Skłobskiego 1 CENTRUM HANDLOWE "KUPIEC"
- Tczew, ul. J. Dąbrowskiego 10 os. Suchobrzegi D.K. I.p. ul. Chelmska 85 ul. Wyblickiego 24 ul. Focha 15 (D.H. - BIM)
- Gd. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka (D.H. "SEZAM") ul. Żwińki "Totnia" paw. 41
- Sztum, ul. Młyńska 1
- Kwidzyn, ul. Batalionów Chłopskich 41
- Skórcz, Pl. Wolności
- Pelplin, ul. Sambrora 2

SPRZEDAŻ HURTOWA Starogard Gd.
ul. Iwaskiewicza 2, tel. 233-83

Wierzyć - nie wierzyć

Pewna francuska wdowa wystąpiła do sądu o prawo do poczęcia i urodzenia dziecka swego... niezajętego męża. Precedensowym wyrokiem 21 sierpnia sąd jej to prawo przyznał. Jak to było możliwe? Otóż zmarły w grudniu Alain Parapalaix chorował przez dłuższy czas

meza i dokonano połączenia. Jeden powstałych w ten sposób zarodków umieszczono w łonie matki, a pozostałe zamrożono w temperaturze ciekłego azotu (około -200 st. C) i przechowano w lodówce. Pierwszy zabieg się nie powiódł, a do następnego nie doszło, ponieważ oboje małżonkowie sięgając w katastrofie lotniczej do portali, pozbawili się części tkanki około miliona dolarów, no i wspomniana zarodziła.

Powstaje pytanie, czy tym kilku (dosłownie) zamrożonym "oositom" komórkom przysługują jakieś prawa? Czy, donoszone przez inną matkę,

Z LODÓWKI, Z PROBÓWKI

na raka jąder. Lekarze ostrzegali go, że kuracja, jakiej zostanie poddany, nawet jeśli się powiedzie, może go uczynić bezpłodnym. Chory postanowił więc zdeponować swoje nasienie w podopryskim Centrum Badań i Konserwacji Sperm.

Po śmierci męża, pani Parapalaix wystąpiła o oddanie "depozytu", w celu poczęcia i urodzenia dziecka.

Problem, jaki z tego wynikał, był nie tyle natury technicznej, co etycznej/prawnej. Czy coś tak wybitnie osobistego, jak nasienie, może podlegać dziedziczeniu, jak byle przedmiot? Czy wdowa może dysponować takim depozytem bez zgody niezajętego męża? Czy matka ma prawo skazywać dziecko na życie bez ojca, a nawet bez prawa do udziału w jego nazwisku czy majątku? (Francuskie przepisy stwierdzają bowiem, że prawo do tego mają jedynie dzieci urodzone nie później niż 300 dni od śmierci ojca)

Od momentu, w którym zaczęło stosować sztuczną inseminację u ludzi - a zwłaszcza od chwili urodzenia w 1979 roku małej Angeleczki, Louise Brown, która poczęta została "w probówce" - nie już nie jest pewne. Kto właściwie jest ojcem? Kobieta, która rodzi dziecko, czy anonimowy zazwyczaj dawca nasienia? A jest matką w przypadku, gdy jajeczko zostało pobrane od jednej kobiety, a następnie donoszone przez drugą, która użyła swego łona?

Takie przypadki nie są już bynajmniej sporadyczne. Pewna Australijka urodziła w wyniku sztucznej inseminacji, dorodnego chłopca, którego uprzednio zobowiązała się oddać pewnemu małżeństwu. Po porodzie jednak zmieniła swój zamiar. Ponieważ, według australijskiego prawa, ojcostwo w podobnym przypadku przysługuje mężowi zastępczej matki, a nie naturalnemu ojcu. Ten ostatni nie ma rację szans na odzyskanie prawa do swego dziecka.

Wielce Australijczyki w tym przypadku nad którymś łamem sobie głowy specjalności od medycyny, prawa i etyki. Otóż pewne małżeństwo nie mogąc mieć dzieci, na skutek niedoświadczenia do naturalnego zapłodnienia ze strony żony, postanowiło, że podda się ona zabiegowi implantowania zarodka poczętego "in vitro", czyli - jak byśmy to powiedzieli - "w probówce". Pobrano w tym celu kilka jajeczek z organizmu żony oraz nasienie

dzieci miałyby prawo do majątku swych zmarłych biologicznych rodziców? Czy ktoś w ogóle ma prawo wydać je na świat? Jaki jest w ogóle status takiego zarodka w przypadku śmierci, czy choćby rozwodu rodziców?

Dolęczasowe przepisy prawne w tym względzie są niedoskonałe. Można jeszcze przejść do porządku nad przechowywanym w różnych "bankach" nasieniem: zamrożonym - opisanym - co do koloru skóry, oczu, wagi, wymiarów i grupy krwi dawcy, ale w przypadku zapłodnionych komórek chodzi o coś więcej. To już są ludzkie zarodki!

Na tym się zresztą problemy nie kończą. Wraz z eksperymentami nad zarodkami, prowadzonymi poza organizmem matki, pojawiają się nowe, niesamowite możliwości. Taki parokomórkowy zarodek można, na przykład, podzielić, uzyskując w ten sposób, dwa, czy więcej identycznych embryonów (w naturalnie istniejącej formie w postaci bliźniaków jednojajowych). Już w przypadku bliźniaków z "probówki" proponowano zachowanie takiej próbki na wszelki wypadek.

Takie zarodki można implantować różnym matkom, uzyskując - przypuszczalnie - identyczne dzieci.

Można nawet rzucić wyzwanie czasowi i śmierci. Zarodek, zamrożony w temperaturze ciekłego azotu, da się przechowywać przez praktycznie dowolny czas: miesiące, lata, wieki - pod warunkiem, że "lodówka" będzie działała bez zarzutów.

Bliźnięta, pochodzące z tych samych dwóch komórek matki i ojca, mogłyby przychodzić na świat w wieletnich, nie tylko w wiekolekowych nawet, odstępach czasu.

To wszystko jest już właściwie możliwe. Przyszła na świat w Australii niebieskooka dziewczynka, której nadano imię Zoe. Nie byłaby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że po poczęciu w "probówce", jako osmokomórkowy embryon, następane dwa miesiące spędziła w lodówce, potem została rozmrożona i umieszczona w łonie matki. Wszystko zakończyło się szczęśliwym, choć nieco przedczesnym, rozwiązaniem. Ale jakies grania zostały tu już chyba przekroczono? Nie tylko w przekonaniami ludzi wychowanych w duchu chrześcijaństwa. (.)

AUDIO VIDEO

KOMPUTER

KSEROKOPIARKI FAXY

UŻYwane - GWARANCJA RASY-LEASING

SALON SPRZEDAŻY:
SOPOT, 3 MAJA 6; tel. 51-51-12
HURT-DETAL:
ul. J. Matejki 6
GDAŃSK-OLIWA, SUBISŁAWA 13; tel. 52-48-36, 52-15-81

KSEROKOPIARKI FAXY

(UŻYwane, GWARANCJA)
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
K&K
GDAŃSK
CZARNY DWÓR 8
tel. 53-00-71; 53-01-19 w. 107

KASY I WAGI ELEKTRONICZNE KASY FISKALNE KOMPUTERYZACJA SKLEPÓW I HURTOWNI OPAKOWANIA JEDNORAZOWE



ATN ELECTRONICS
80-169 GDAŃSK
ul. Odtwarta 7
tel./fax 32-51-68
9.00 - 17.00
POSZUKUJEMY DYSTYBUTORÓW

NOWA USTAWA O RACHUNKOWOŚCI

Doradztwo! Programy:
- Finanse - księgowość;
- KPI;
- Zakup - sprzedaż;
- Ewidencja materiałowa;
- Plac - kadry;
- Środki trwałe;
- Kosztorysowanie.

Kompleksowa obsługa:
sprzeż, wdrożenie, szkolenia.
"Ekspert", 80-232 Gdańsk,
ul. J. Matejki 6,
tel. (058) 470-263, 470-264

Cyfrowe telewizory
CURTIS®

4 LATA GWARANCJI

Szukaj w sklepach
multimixu®

Tczew ul. Hallera 17
ul. Woj. Polskiego 22 (D.H. Retman)

Starogard Gd. ul. Rynek 17

Malbork ul. Sienkiewicza 15

Gdańsk ul. Hallera 167

Gdynia ul. Abrahama 39

Kwidzyn ul. Grudziądzka 1

JUŻ CZAS !!!

KUP ZESTAW SATELITARNY NA NOWEGO SATELITĘ "HOT BIRD"

SZCZĘŚLIWA 13 NADAJE DLA CIEBIE:

- programy polskie (POLSAT, POLONIA, POLONIA I)
- programy muzyczne (VIVA, MCM, VIVA II)
- programy sportowe, filmowe i trochę egzotyki

HURTOWNIA SPRZĘTU SATELITARNEGO "SKY - SAT"
ul. Jedności Robotniczej 29
GDAŃSK, tel. 390-307,
ZAWSZE NAJLEPSZE CENY!

Sensacje z przeszłości

Gróźba wojny z Niemcami w 1939 roku zastała całe Pomorze wraz z pobrzmieniem morskim całkowicie nie przygotowane do odparcia agresji. Natym strategicznie ważnym "pomorskim rękawic" nie istniały żadne stałe fortyfikacje czy umocnienia. Liczba wojsk lądowych była niewystarczająca, a uzbrojenie przestarzałe.

W tych warunkach Sztab Generalny postanowił

samodzielne działania

Na Kartuzy, bronię przez batalion Obrony Narodowej, udzieżył 207 dywizja piechoty hitlerowskiej. Polacy walczą uparcie. Ale czy długo mógł jeden batalion wstrzymać natarcie całej dywizji? W końcu musiał się wycofać na pozycje zapasowe w rejon Szemud.

Natomiast w rejonie Wejherowa, bronię przez 1 Morski Pułk Strzelców, dowodzony przez ppk. Kazimierza Pruszkowskiego, nie udało się hitlerowcom w pierwszych dniach września uzyskać sukcesu. Strzelcy morderczy odparli wszelkie ataki nieprzyjaciela i sami wykonali szereg kontrataków.

POMORSKI WRZESIEŃ

praktycznie ograniczyć obronę Pomorza do utrzymywania przez 12 dni Kępy Oksywieckie.

Organizacja tej obrony przedstawiała się następująco. Dowódcą całosci sił był kontradmirał Józef Ulnug, któremu podlegali dowódcą Morskiej Obrony Wybrzeża komandor Stefan Frankowski, posiadający w dyspozycji niszczyciele "Wicher", stawiacz min "Gryf", sześć trałowców, dwie kanonierki, grupę kutrów, Rejon Umocniony Hel i Morski Dywizjon Lotniczy (dowodzenie pięcioma okrętami podwodnymi zachował dla siebie dowódca floty). Trzy niszczyciele "Grom", "Błyskawica" i "Burza" wyszły w dniu 30 września z Gdyni do Anglii; dowódcą Łądowej Obrony Wybrzeża pułkownik Stanisław Dąbek, dowodzący siłami w składzie 13 batalionów piechoty i 56 działami o kalibrze od 10 do 47 mm. W skład tych jednostek wchodziło 12 600 żołnierzy, komendant Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte major Henryk Sucharski, dysponujący kompanią wartowniczą i 3 działami (2 - kol. 37 mm i 1 - 75 mm). Załogę składnicy wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu Człuchów-Piła zdołało przelamać cieką linię wojsk polskich i oddać w morze od armii stanowiące 5 oficerów oraz 177 szeregowych i podoficerów.

Zorganizowano obronę, której pierwsza podpora przebiegała wzdłuż linii Jezero Zarnowieckie - dolina Piasny - na zachód od Wejherowa i Kartuz - oraz wzdłuż granicy z Wolnym Miastem Gdańsk. Długość tej linii obrony wynosiła ok. 130 km.

Przeciwko tym skromnym siłom dowództwo hitlerowskie rzuciło korpus wojska dowodzonego przez gen. Kaupscha, składający się z 24 tys. ludzi i 420 dział. Poza tym, do działań na kierunku morskim, przeciwko flocie polskiej, dowództwo Kriegsmarine wydzieliło przeszło 50 okrętów bojowych, w tym 2 pancerniki, 4 krążowniki, 10 niszczycieli, 10 okrętów podwodnych, 20 trałowców, 9 ścigaczy, 4 eskortowców itp. Do wsparcia działań swoich wojsk hitlerowcy wykorzystali również poważne siły lotnicze.

1 września silne uderzenie wojsk hitlerowskich, wykonane z rejonu